VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 26)**

z dnia 5 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 26)

5 lipca 2016 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Andrzeja Matusiewicza (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 558).

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Żurek** członek Krajowej Rady Sądownictwa oraz **Jarosław Marciniak** przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Barbara Orlińska** i **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Serdecznie witam panie i panów posłów na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji jest rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Proszę bardzo, pani poseł, bo jeszcze nie zdążyłem dokończyć zdania, a pani się zgłasza, więc nie wiem, o co chodzi. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, tylko się zgłaszam. Nie przerywam. Jak pan skończy zdanie, to udzieli mi pan głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o TK (druk nr 558). Jak państwo wiedzą, podczas drugiego czytania na forum plenarnym Sejmu przedstawiciele komitetu inicjatywy obywatelskiej wycofali projekt ustawy, który był podstawą sprawozdania, jakie zostało dziś przedstawione Wysokiej Izbie podczas drugiego czytania.

W zaistniałej sytuacji marszałek Sejmu skierował do przewodniczącego Komisji następujące pismo... Odczytam to państwu. „W związku z wycofaniem przez przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym pana Jarosława Marciniaka obywatelskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 550) zwracam uwagę na konieczność ponownego rozpatrzenia przez Komisję poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 558), poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 569) oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 129). Postępowanie, które zostało podjęte na skutek uchwały o wspólnym rozpatrzeniu ww. projektów, wśród których znajdował się wycofany projekt, należy uznać za niebyłe. W związku z tym Komisja powinna na nowo podjąć pracę nad skierowanymi do niej projektami, z pominięciem wycofanego projektu i przedstawić sprawozdanie w terminie umożliwiającym jego rozpatrzenie nad bieżącym posiedzeniu Sejmu”. Podpisano: „Marszałek Sejmu Marek Kuchciński”.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Sprzeciw.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Sprzeciw, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jest sprzeciw.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący, jeżeli można, jeszcze w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Moment.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Może najpierw ja, bo się zgłaszałam jako pierwsza.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Momencik. W związku z tym, że jest sprzeciw, poddam pod głosowanie...

Poseł Barbara Dolniak (N):
Panie przewodniczący, ale ja się wcześniej zgłaszałam. W kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):
W związku z tym, jeżeli pan pozwoli, w pierwszej kolejności odniosę się do pisma pana marszałka. Pan marszałek wskazał w treści pisma konieczność procedowania trzech projektów wobec wycofania jednego. W treści pisma wyraźnie jest napisane o trzech drukach dotyczących trzech projektów. Pismo, w którym pan marszałek wnioskuje o ponowne procedowanie, nie zawiera żadnego uzasadnienia, które wskazywałoby na potrzebę tak pilnego procedowania tego projektu.

Jak wiemy, dzisiejsze posiedzenie Komisji zostało wyznaczone w pierwszej fazie dlatego, że mieliśmy procedować zgłoszone w drugim czytaniu poprawki. Skoro tak, to należy uznać, że Sejm skierował do rozpoznania poprawki, a nie ponowne czytanie, a nie nowe czytanie projektu. To oznacza, że zwołanie Komisji w tym celu jest zbyt szybkie. Nie uwzględnia nawet terminu 3 dni. Zgadzam się, że może zaistnieć sytuacja wyjątkowa, ale w zasadzie pismo pana marszałka tego uzasadnienia nie zawiera.

Poza tym musimy pamiętać o tym, że pan marszałek, a wcześniej Sejm, skierował do Komisji cztery projekty, a obecnie mamy trzy projekty w trzech drukach. To oznacza, że jeżeli pan przewodniczący zwołał dzisiaj posiedzenie Komisji dla procedowania nad jednym drukiem, to żebyśmy mogli podjąć uchwałę, że procedujemy tylko jeden druk, a nie pozostałe, musielibyśmy mieć również skierowanie tych pozostałych druków na dzisiejsze posiedzenie Komisji, bo tylko wtedy moglibyśmy decydować o łącznym lub rozdzielnym procedowaniu. W zawiadomieniu o dzisiejszym posiedzeniu Komisji mowa jest tylko i wyłącznie o jednym druku o numerze 558. W związku z tym, że posiedzenie Komisji nie jest prawidłowo zwołane, z naruszeniem podniesionych przeze mnie argumentów, zgłoszony wcześniej wniosek jest w pełni uzasadniony.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Ktoś chciał zabrać jeszcze głos? Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie przewodniczący, myślę, po pierwsze, że pan marszałek zbyt pochopnie i bez właściwej analizy prawnej podjął taką decyzję i skierował takie pismo, albowiem – moim zdaniem – komitet inicjatywy ustawodawczej, który zebrał 100 tys. podpisów, nie ma prawa wycofać projektu, przynajmniej bez upoważnienia tych 100 tys. czy tam iluś osób, jakiejś znaczącej liczby sygnatariuszy, którzy obniżyliby tę pułapkę poniżej 100 tys. podpisów wymaganych ustawowo. Trzeba przyjąć, że skoro zebrano podpisy od obywateli, to reprezentują ci państwo również tych 100 tys. obywateli. Nie sądzę, żeby obecny tutaj pan przedstawiciel komitetu inicjatywy ustawodawczej dysponował takim upoważnieniem do wycofania tego projektu.

Po drugie, faktycznie wszystkie projekty były procedowane, przeszły pierwsze czytanie, pracowała nad nimi podkomisja, która wypracowała kompromisowy projekt. Ten projekt przeszedł podczas obrad naszej Komisji. Właściwie fakt wycofania, nawet gdyby to było uprawnione wycofanie, nie ma wpływu na meritum zagadnienia, albowiem każdy punkt tego projektu czy każda poprawka zgłaszana przez państwa z komitetu inicjatywy mogła być podjęta, zgłoszona przez kogokolwiek z Komisji i de facto merytorycznie ona tutaj była w naszym obrocie legislacyjnym, podobnie jak wszystkie pozostałe projekty.

W związku z powyższym uważam, że powinniśmy kontynuować naszą pracę, a pan marszałek powinien zmienić swoje stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym się odnieść do tego bałaganu, z którym w tym momencie mamy do czynienia. Przede wszystkim rzeczywiście należy zgodzić się z panią marszałek w twierdzeniu dotyczącym tego, że to posiedzenie Komisji powinno być zwołane na 3 dni naprzód, bo dotyczy zupełnie innego tematu. Nie dotyczy trzech procedowanych wspólnie projektów ustaw, tylko dotyczy jednego projektu nr 558.

Po drugie, należy zwrócić uwagę, że od samego początku, od pierwszego czytania te projekty ustaw były procedowane w pakiecie czterech ustaw. Jeżeli więc chcemy dzisiaj rozpoznawać jedną ustawę, państwa ustawę, Prawa i Sprawiedliwości, to musimy wrócić do momentu, w którym ona mogłaby być procedowana samodzielnie, czyli do momentu sprzed procedowania jej wspólnie z innymi ustawami, a zatem do pierwszego czytania. Jeżeli więc chcemy wrócić...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ależ tak, pani poseł, tak będzie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dobrze. Pierwsze czytanie miało miejsce na posiedzeniu Sejmu. No, nie. Nie mamy tego za sobą. Nie mieliśmy oddzielnego pierwszego czytania ustawy z druku nr 558 na posiedzeniu Sejmu. Mieliśmy wspólne czytanie czterech projektów ustaw i to jest zupełnie inna sytuacja, więc jeżeli pan przewodniczący chce, żeby projekt nr 558 przeszedł trzy czytania, to trzeba zacząć wszystko od początku. Pierwsze czytanie na posiedzeniu Sejmu, drugie czytanie na posiedzeniu Komisji i dalej. W tym momencie nie mamy do czynienia z samodzielnym pierwszym czytaniem druku nr 558 na posiedzeniu Sejmu, więc mamy jakiś totalny bałagan.

Zasadne jest także pytanie. Szanowni państwo, pierwsze ustawy o TK, które państwo zgłaszali do Sejmu, były procedowane w Komisji Ustawodawczej. Teraz mamy procedowanie w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Wszędzie jest jakieś zamieszanie, brak wyjaśnień. Jest to ustawa ustrojowa. Powinna być procedowana w Komisji Ustawodawczej. Wszędzie jakieś niedociągnięcia, jakieś pomyłki, bałagan. Tak się nie da stanowić prawa dotyczącego najważniejszych instytucji w państwie. Mamy procedować o instytucji, która będzie stała na straży praw i wolności obywatelskich, a robimy to pod dyktando czasu, narzucone przez marszałka, który mówi, że mamy... Ile jest do końca obrad Sejmu? 47 godzin. Państwo już nam z góry narzucają, że mamy w 47 godzin uchwalić ustawę? No, przecież nie. Gdzie? To nie o to chodzi, żeby jak najszybciej uchwalić ustawę, tylko jak najlepszą. Państwo w tym momencie przyznają wprost, że dla państwa liczy się czas, nie jakość. Przecież to jest absurd. To jest postawienie procesu stanowienia prawa na głowie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Marcin Święcicki. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wniosek formalny.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ja też formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak skończy pan poseł Święcicki. Potem.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan marszałek Marek Kuchciński był uprzejmy do nas skierować pismo. Proponuję, żebyśmy ogłosili przerwę w naszych obradach i albo skierowali również pismo, albo żeby pan przewodniczący zwrócił się do pana marszałka, może z zaproszeniem na posiedzenie naszej Komisji, żeby nam wyjaśnił wszystkie wątpliwości, które były zgłoszone, mianowicie nad którym drukiem mamy obradować, w którym to ma być czytaniu.

Jest jeszcze drugi aspekt całej tej sprawy. Mianowicie marszałek Kuchciński w marcu br. powołał zespół ekspertów do spraw problematyki TK, składający się z 15 członków. Zapowiedział, że ten zespół powołuje po to, żeby strzec praw Sejmu i żeby ten zespół wypracował rozwiązania, które mogłyby stać się aktem normatywnym oraz służyć osiągnięciu możliwie szerokiego i szybkiego porozumienia politycznego. Otóż do tej pory nie dostaliśmy od marszałka Sejmu wyników prac tej komisji ekspertów. Komisja ekspertów pobiera wynagrodzenia w wysokości 300 zł brutto za godzinę pracy. Sejm ją opłaca. Po to została powołana, żeby przygotować rozwiązania w sprawie TK. Prosiłbym pana przewodniczącego, żeby jednak teraz zrobić przerwę, żeby jednak wystąpić do marszałka o to, żeby przedstawił nam wyniki pracy tej komisji. Nawet jeśli to jest komisja złożona – jak się mówi – głównie z osób, które pracowały przedtem w taki czy w inny sposób na potrzeby PiS, to tym niemniej warto się zapoznać z ich stanowiskiem. Zgodnie z zapowiedzią marszałka strzeżenia praw Sejmu, żebyśmy jednak nie obradowali nad tak ważnym dokumentem bez znajomości prac komisji, którą marszałek powołał w celu przygotowania rozwiązań i która jest opłacana przez Sejm. Jeszcze w dodatku pan przewodniczący sam był uprzejmy zapowiedzieć na jednym z naszych poprzednich posiedzeń, że w trakcie procesu legislacyjnego zapoznamy się z pracą tych ekspertów, więc jakoś czekam. Kiedy się zapoznamy z pracą ekspertów? Może zanim przystąpimy do pracy nad tymi projektami, a nie – że tak powiem – jak zakończymy nad nimi pracę.

Z tych wszystkich względów wnoszę o przerwę i zaproszenie pana marszałka do nas, żeby wyjaśnił nam te wątpliwości, jak również przedstawił nam, kiedy otrzymamy wyniki pracy ekspertów, których marszałek Kuchciński powołał do tej sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Prosiłbym tylko o doprecyzowanie, bo pan przewodniczący w tej krótkiej informacji zechciał powiedzieć, że podstawą sprawozdania Komisji, które przyjęto, był właśnie projekt ustawy komitetu inicjatywy ustawodawczej obywateli. To chyba jakieś przejęzyczenie, dlatego że dzisiaj pan poseł sprawozdawca, zarówno przewodniczący podkomisji, pan poseł Bartłomiej Wróblewski, z mównicy sejmowej wyraźnie stwierdził, co było powodem tego, że państwo jako druk wiodący wzięli projekt PiS. Pan przewodniczący Wróblewski zechciał wytłumaczyć, dlaczego był to projekt wiodący. Zechciał również powiedzieć, dlaczego tylko jeden jedyny przepis wzięli państwo z druku klubu Kukiz'15 i projektu obywatelskiego, jak również, że jedną oczywistą zmianę natury legislacyjnej przyjęli państwo w łaskawości za naszą sugestią. Mówię o sugestii klubu Platformy Obywatelskiej.

Jeżeli podstawą procedowania był druk, który pan przewodniczący zechciał na wstępie przytoczyć i to była podstawa procedowania łącznie czterech druków skierowanych przez marszałka Sejmu, to teraz – to jest prosta matematyka – jeżeli wypada jeden druk, to procedujemy trzy pozostałe. Tak rozumiem pismo pana marszałka Sejmu, które zechciał pan przewodniczący przedstawić. Jeżeli nie, to w tym momencie zaczynamy pracę od samego początku. Pierwsze czytanie na posiedzeniu Sejmu i pracujemy nad jednym drukiem, bo nie za bardzo... Na czym polega problem? Panie przewodniczący,

szanowni państwo, w momencie, kiedy Komisja przyjmie sprawozdanie bazujące wyłącznie na druku poselskim PiS, to dwa pozostałe druki stają się bezprzedmiotowe, a więc również naruszamy proceduralną zasadę trzech czytań. Co więcej, nie wypełniamy – nie wiem – prośby, polecenia, zarządzenia, postanowienia czy też pisma pana marszałka, który wyraźnie zobligował Komisję do pracy nad trzema projektami. Teraz nie za bardzo rozumiem tę formułę, kiedy mielibyśmy przystąpić do pracy nad pozostałymi projektami ustaw, które mogą stać się bezprzedmiotowe w momencie przyjęcia bazowego projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani profesor Krystyna Pawłowicz. Potem pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam wniosek formalny, właściwie dwa. Jeden, żeby ograniczyć czas wypowiedzi do 2–3 minut. To pan przewodniczący zdecyduje. Nie możemy tutaj robić tych popisów i wielogodzinnych posiedzeń. Znamy to wszystko na pamięć. Żeby zapobiec kolejnemu odczytywaniu wielostronicowych dokumentów, składam wniosek właśnie o 2-minutowe... Wszyscy po hasłach będziemy już widzieli, o co chodzi.

Drugi mój wniosek. Proponuję, żeby go przegłosować. Jeśli takie jest pismo pana marszałka Kuchcińskiego, zakładamy, że wie, co robi, jest upoważniony. Proponuję, żebyśmy przegłosowali ten porządek i koniec, i przystąpili do roboty.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Marszałek mówi inaczej. Dokładnie odwrotnie niż pani profesor.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie zabierać głosu bez...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż widziałem to pismo pana marszałka i ubolewam, że tam nie ma żadnych podstaw prawnych tak naprawę ani też ustalonej procedury. Teraz rzeczywiście warto by było, żebyśmy się zastanowili, w którym momencie jesteśmy. Czy wracamy do pierwszego czytania, czy uznajemy jakąś hybrydę? No, ale też proszę pamiętać, że rzeczywiście, jeżeli mamy rozpatrywać wyłącznie jeden druk, to nie jest to związane ze sprawą bieżącego posiedzenia Sejmu, tylko druku nr 558, a to oznacza, że posiedzenie Komisji powinniśmy zwołać w trybie regulaminowym, czyli co najmniej 7 dni lub – w sprawach nadzwyczajnych – 3 dni. Tylko w sprawach związanych z bieżącym posiedzeniem można zwołać posiedzenie ad hoc. To przecież wiemy. Mamy to wyraźnie w regulaminie napisane.

Z tego względu uprzejmie proszę, żeby pan przewodniczący nam podał podstawy regulaminowe, z jednej strony, działania marszałka, ale też i trybu, w jakim zwołał dzisiejsze posiedzenie Komisji. Jak uznajemy, że tamte projekty są niebyłe, bo tak napisał chyba pan marszałek, to oznacza, że wracamy do punktu wyjścia – pierwszego czytania. To też stawia nas w innej sytuacji. Proszę o wyjaśnienia regulaminowe, może Biuro Legislacyjne, może Biuro Analiz Sejmowych, ale to naprawdę... Tak po ludzku, panie przewodniczący, naprawdę zostało 36 godzin do rozpoczęcia bloku głosowań w czwartek. Jeżeli pan tak uważa i chce pan zdążyć za wszelką cenę, to proszę pamiętać, że taka jazda zawsze kończy się strzeleniem jakiejś gumy i jest wtedy wielki problem. Wszyscy będziemy za to płacić później na kolejnych etapach legislacyjnych lub państwo polskie będzie płacić za ten wasz dość dziwny pośpiech. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, ponieważ każdy, kto chciał zabrać głos, to go zabrał, w związku z tym myślę, że nie ma powodów, żeby w tej samej materii po raz drugi zabierać głos. Myślę, że jeżeli chodzi o głosy merytoryczne, będzie taka możliwość. Natomiast chciałem poddać pod głosowanie formalny wniosek. Padł wniosek formalny, dotyczący tego, żeby...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Sprzeciw wobec wniosku, który padł ze strony pani profesor.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ale nikt pani głosu nie udzielał. Bardzo proszę, szanujmy się nawzajem. Ależ, drodzy państwo, pozwólcie dokończyć myśl. Dopiero potem będziecie zabierać głos i odnosić się do tego, co powiedziałem. Padł wniosek formalny, aby ograniczyć głos posłów do 2 minut. Rozumiem, że jest sprzeciw wobec tego...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym go uzasadnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W związku z tym poddaję ten wniosek formalny pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale chciałabym uzasadnić sprzeciw. Chcę uzasadnić sprzeciw, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję wniosek formalny pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek przeciwny. Chcę go uzasadnić. Wniosek przeciwny, panie przewodniczący. Nie ma tak. Wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, poddaję wniosek pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie. Konstytucja mówi o rozpatrywaniu ustaw, rozpatrywaniu, czyli musimy się zastanowić, przemyśleć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie krzyczeć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie można ograniczać wypowiedzi posłów do 2 minut.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać w obradach.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Konstytucja mówi o uchwalaniu ustaw w trzech czytaniach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać w obradach. Proszę się stosować do reguł obowiązujących na posiedzeniu Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nawzajem, panie przewodniczący. Właśnie, proszę się stosować do regulaminu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W związku z tym, ponieważ został zgłoszony wniosek formalny, poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Głos przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ależ to już słyszałem wielokrotnie. Dlatego poddaję pod głosowanie, ponieważ jest głos przeciwny.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ponieważ jest głos przeciwny, poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Głos przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ależ, panie pośle, przecież już powtórzyłem, że jest głos przeciwny i w związku z tym... Ale przecież już słyszeliśmy, już pan uzasadniał.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Pan marszałek Kuchciński zawsze apeluje o podstawę prawną wniosku formalnego. Jaki jest wniosek formalny o ograniczenie wypowiedzi członków Komisji? Proszę wskazać w regulaminie. Proszę wskazać tę podstawę prawną. Ograniczanie czasu wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym państwu zwrócić uwagę na następujące fakty. Pierwsze czytanie poselskiego projektu – wszystkich trzech – odbywało się na forum plenarnym Sejmu. Wszystkich.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Łącznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Co to znaczy „łącznie"?

Poseł Borys Budka (PO):

Marszałka proszę pytać.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Że uzasadnienie było do wszystkich projektów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ależ, drodzy państwo, nic podobnego.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Właśnie tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Każdy wnioskodawca oddzielnie prezentował swój projekt.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale debata i oświadczenia klubowe były łączne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ależ, drodzy państwo, mam gorącą prośbę. Pozwólcie mi dokończyć wypowiedź. Państwo mi po prostu przerywają, nie pozwalają dokończyć myśli.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Bo wiemy, co pan powie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Może Straż Marszałkowską?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To samo mógłbym odnieść do państwa i nawet nie udzielać głosu.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

I pan nie udziela głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

No, przecież nie na tym rzecz polega.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale pan nam nie udziela głosu i łamie regulamin.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo...

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, pan mówi nieprawdę. Debata była łączna. To było przedyskutowane w Prezydium Sejmu, na Konwencie Seniorów. Dyskutowano o debacie łącznej, 10-minutowej. W związku z tym mówiliśmy łącznie o wszystkich projektach. Proszę nie wprowadzać w błąd zarówno członków Komisji, jak i słuchaczy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ależ, pani poseł, to jest zupełne nieporozumienie. Każdy wnioskodawca odrębnie prezentował swój projekt. Państwo do mnie mieli nawet pretensje, że zbyt długo to czyniłem, prawda?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale debatowaliśmy łącznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan marszałek wszystkie trzy projekty – nie łącznie, tylko każdy z osobna – przekazał do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja postanowiła łącznie procedować nad tymi projektami. W podkomisji, którą powołano, bo skierowano wszystkie te projekty do podkomisji, podjęto uchwałę, że projektem wiodącym będzie projekt PiS. Takie były fakty.

Ponieważ dziś podczas drugiego czytania wycofano jeden projekt, wracamy do tamtego etapu. Mamy trzy projekty. Jeżeli państwo mi nie będą przeszkadzać, to naprawdę sprawnie poprowadzimy to posiedzenie, szanując każdego z państwa. Każdy będzie się mógł wypowiedzieć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie mamy trzech projektów. Mamy jeden projekt.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale ja mówię, a pani krzyczy, więc tego nie rozumiem. Nie rozumiem tego. Drodzy państwo, chciałem w ogóle zaproponować sposób procedowania, ale państwo mi to uniemożliwiają. W związku z tym...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Bardzo proszę, żeby tu jakiś porządek zapanował. Panie po prostu przeszkadzają, robią tutaj jarmark.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Wassermann.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, mam taką prośbę w imieniu większości członków Komisji, aby pan przewodniczący jednak reagował w sposób regulaminowy w stosunku do tych posłów, którzy torpedują każdą pracę Komisji czy podkomisji. W związku z powyższym nie pozwalają na rozpoczęcie pracy merytorycznej. Przede wszystkim jest jedna rzecz. Panie przewodniczący, apeluję, aby głos był zabierany po tym, jak pan przewodniczący udzieli tego głosu, bo inaczej, rzeczywiście, tutaj dość ciężko wyciągnąć z tego coś merytorycznie, a jeżeli są posłowie, którzy nie są w stanie tego zrozumieć i dostosować się do tych reguł, to być może trzeba zacząć sięgać po środki regulaminem przewidziane.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo za ten głos. Drodzy państwo, ponieważ w Komisji są... Ależ pani poseł nikt głosu nie udzielał. Pani poseł, nikt pani głosu nie udzielał. Jeżeli pani będzie przeszkadzała w obradach, ucierpi na tym powaga Izby. Dzięki takim zachowaniom rzeczywiście cierpi, drodzy państwo, bo straciliśmy już pół godziny na jałowe wypowiedzi, z których nic nie wynika.

Drodzy państwo, do Komisji skierowane zostały trzy projekty ustaw: projekt PiS jako projekt całościowy, projekt posłów klubu Kukiz'15 jako zmiana ustawy o TK i projekt

posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, również jako zmiana do istniejącej ustawy. W tej chwili postawię wniosek, aby podstawą do dzisiejszego procedowania był projekt PiS (druk nr 558) jako projekt całościowy. Proponuję, aby Komisja dziś nad tym projektem się skupiła. Pozostałe projekty będą procedowane w stosowanym czasie.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Rozumiem, że jest. Poddaję ją wobec tego pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby dziś prace koncentrowały się wokół projektu ustawy zgłoszonego przez posłów PiS (druk nr 558)? Jesteśmy w trakcie głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za dalszymi pracami nad projektem z druku nr 558 opowiedziało się 18 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu udział wzięło 27 posłów. Wobec powyższego stwierdzam...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, ale prosiłbym, żeby pan jednak ustosunkował się do kwestii regulaminowych, które podnosiliśmy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, z tego, co wiem, to nie udzielałem panu teraz głosu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, ale mamy określone...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

No, to nie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę powiedzieć, w jakim trybie pan zwołał dzisiejsze posiedzenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, w kółko mam odczytywać pismo pana marszałka Sejmu?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak. Proszę odczytać, jeśli pan chce, jak pan nie zrozumiał.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale odczytałem już...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W piśmie tym wyraźnie marszałek napisał, że mamy rozpatrywać trzy projekty. Pan chce rozpatrywać jeden.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dlatego w tej chwili przegłosowaliśmy, podjęliśmy uchwałę o tym, że będziemy pracować nad jednym projektem PiS. Komisja zdecydowała.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W związku z tym jest to zwołane nieregulaminowo posiedzenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia. Proszę bardzo, pan przewodniczący Wilk.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To proszę nam wyjaśnić, w jakim trybie pan zwołał dzisiejsze posiedzenie.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, obawiam się, że nie możemy w tym trybie procedować. My, jako Komisja, możemy wybrać projekt wiodący, który będzie podstawą naszych prac, ale nie możemy zadecydować, że zajmujemy się tylko i wyłącznie tym projektem, natomiast pozostałymi projektami zajmiemy się w jakimś bliżej nieokreślonym terminie. To będzie sprzeczne z regulaminem Sejmu. Tak nie możemy procedować, bo to będzie również sprzeczne z tym, co napisał pan marszałek. Mamy się zająć trzema projektami, natomiast możemy sobie wybrać jeden jako projekt bazowy, który będzie

projektem wiodącym. Nie możemy natomiast dwóch projektów odrzucić na jakiś bliżej nieokreślony czas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Komisja może pracować łącznie nad wszystkimi trzema projektami. Nie musi. Dziś podjęła uchwałę, że zajmie się projektem z druku nr 558. O tym zdecydowała już Komisja w postaci głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Może się Biuro Legislacyjne wypowie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum. Przechodzimy wobec powyższego do dalszego procedowania. Wnioski formalne? Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przede wszystkim, panie przewodniczący, chciałabym, żeby zostały wyjaśnione wątpliwości formalne podnoszone przez szereg członków Komisji, dotyczące tego, w jakim trybie procedujemy. Czy jest to tryb zwykły, wymagający zwołania na 7 dni przed, czy tryb pilny, wymagający zwołania na 3 dni przed, czy może ad hoc do bieżącego posiedzenia? Ale nie może być ad hoc do bieżącego posiedzenia, bo wszyscy wiemy, że na bieżącym posiedzeniu były procedowane wszystkie cztery projekty łącznie, więc nie można wrócić jakby dzisiaj do Komisji z jednym projektem. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Marszałek wyraźnie powiedział o tym, że mamy zająć się trzema projektami ustaw, nie zaś jednym, a w tym momencie pan proponuje nam jeden, więc mamy tutaj naprawdę kompletne pomieszanie z poplątaniem. Panie przewodniczący, proponuję naprawdę zwołanie przerwy. Nie róbmy cyrku z Sejmu. Poprośmy pana marszałka, aby doprecyzował to, co zostało wyjaśnione w piśmie w sposób bardzo ogólny, bo widać, że jest pewne zamieszanie. Nie wiemy, nad czym mamy procedować i w jakim charakterze.

Jedno jest pewne. Pracowaliśmy od samego początku nad czterema projektami ustaw. Świadczy o tym choćby to, że opiniowaliśmy wspólnie wszystkie cztery projekty ustaw, więc nie ma podstaw do twierdzenia, że każdy projekt ustawy był procedowany oddzielnie. Jeżeli więc chcemy wrócić do początku i procedować ustawę PiS oddzielnie, to musimy wrócić do pierwszego czytania, które odbyło się na plenum Sejmu. Bardzo proszę, żeby w taki sposób – regulaminowy – podchodzić do działań Komisji, bo inaczej po prostu pan ośmiesza działania Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zwrócę się do Biura Legislacyjnego, bo skoro pismo pana marszałka jest niejasne, być może panom mecenasom uda się to lepiej posłom wyjaśnić. Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Jeżeli państwo pozwolą i pan przewodniczący pozwoli, to odniosę się do tych kilku wątpliwości, które pojawiły się w czasie dyskusji.

Wyjdę od rzeczy – wydaje się – podstawowej dla obecnej sytuacji i etapu postępowania ustawodawczego, w którym się w tej chwili znajdują te trzy projekty. Zgodnie z art. 119 ust. 4 konstytucji, „wnioskodawca może wycofać projekt ustawy w toku postępowania ustawodawczego w Sejmie do czasu zakończenia drugiego czytania projektu". Jest to konstytucyjnie umocowane uprawnienie wnioskodawcy. Z tego uprawnienia dzisiaj w trakcie drugiego czytania skorzystał jeden z wnioskodawców projektów, które były rozpatrywane przez Komisję i które były przedmiotem sprawozdania Komisji zawartego w druku nr 667. Wnioskodawca obywatelskiego projektu ustawy o TK (druk nr 550) wycofał ten projekt w drugim czytaniu. W związku z tym, że przepisy konstytucji w żaden sposób nie limitują czy nie rozróżniają tego uprawnienia do wycofania projektu, o którym wspomniałem, nie różnicują tego uprawnienia w zależności od podmiotu, który jest inicjatorem projektu ustawy, trzeba uznać, że to uprawnienie przysługuje także w odniesieniu do obywatelskich projektów ustaw. Znaczna czy zdecydowana większość autorów opinii, które odnosiły się do tego zagadnienia, właśnie takie stanowisko prezen-

tuje, a więc stanowisko, że uprawnienie, o którym mowa w art. 119 ust. 4 konstytucji, przysługuje także wnioskodawcy obywatelskiego projektu ustawy.

Wobec wycofania tego projektu, doszło do sytuacji rzeczywiście chyba bez precedensu. Według mojej wiedzy, wcześniej nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, tj. sytuacją, kiedy – w przypadku kilku projektów rozpatrywanych łącznie – wnioskodawca jednego z projektów wycofał ten projekt. Przepisy regulaminu Sejmu w szczegółowy sposób czy w ogóle w jakikolwiek sposób nie odnoszą się do takiej sytuacji.

Trudno jednak uznać, że decyzja o wycofaniu projektu nie rodzi jakichkolwiek skutków prawnych. W związku z tym, że sprawozdanie zawarte w druku nr 667 było sprawozdaniem o czterech projektach, tj. o projekcie z druku nr 550, projekcie z druku nr 558, projekcie z druku nr 569 i projekcie z druku nr 129, wydaje się – i takie jest stanowisko Biura Legislacyjnego – że wycofanie jednego z projektów w pewnym stopniu oddziałuje na pozostałe projekty. Zaraz postaram się wskazać, w jaki sposób. Z jednej strony, nie sposób jest uznać, że wycofanie przez wnioskodawców swojego projektu jak gdyby powoduje taki sam skutek w odniesieniu do pozostałych projektów, ponieważ mielibyśmy do czynienia z nieuprawnionym rozszerzeniem tego prawa, które jest zawarte w art. 119, tj. nie powinno budzić wątpliwości, że wycofanie projektu z druku nr 550 rodzi taki sam skutek dla pozostałych projektów. Z drugiej strony, w związku z tym, że sprawozdanie zawarte w druku nr 667 formalnie obejmowało cztery projekty, trzeba przyjąć, że wyjęcie jednego z elementów sprawozdania jakiś skutek dla tego sprawozdania rodzi.

W opinii Biura Legislacyjnego – tutaj podeprę się opinią zawartą w „Przeglądzie Sejmowym" nr 2 z 2011 r. – w takim przypadku, jakkolwiek z przepisów regulaminu Sejmu to nie wynika, wydaje się, że prawidłowy tryb postępowania powinien polegać... W przypadku tych projektów, które nie zostały wycofane, a więc – w tym konkretnym przypadku – w odniesieniu do trzech projektów, tryb postępowania powinien polegać na powrocie do fazy postępowania sprzed podjęcia przez Komisję uchwały o łącznym rozpatrzeniu tych czterech projektów.

W związku z tym, w tej chwili już bardzo obrazowo rzecz ujmując, odnosząc się do fazy postępowania, w której trzy projekty się znajdują, to jest faza sprzed podjęcia uchwały przez Komisję o łącznym rozpatrzeniu czterech projektów. Tym samym te projekty znajdują się na etapie szczegółowego rozpatrzenia w Komisji jak gdyby w brzmieniu z druków, z tych pierwotnych przedłożeń. Mam tutaj na myśli projekty z druków nr 558, 569 i 129. Uchwała o łącznym rozpatrzeniu czterech projektów jest w tym momencie bezprzedmiotowa. Komisja, oczywiście, staje przed decyzją, czy te trzy pozostałe projekty ma rozpatrywać łącznie czy oddzielnie, natomiast ta decyzja pozostaje w gestii Komisji. Rozumiem, że państwo zdecydowali, że w tym przypadku czy na tym etapie postępowania Komisja nie przedstawi jednego sprawozdania o trzech projektach, natomiast zajmie się w pierwszej kolejności projektem z druku nr 558.

To tyle, jeżeli chodzi o wyjaśnienia ze strony Biura Legislacyjnego. Jeżeli są jakieś szczegółowe pytania, to jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że mamy jasność sytuacji. Pan mecenas, jak sądzę, precyzyjnie przedstawił państwu, na jakim etapie się znajdujemy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, oczywiście, że jasne. To jest bardzo klarowne, co powiedział pan mecenas. Tylko że trzeba zwrócić uwagę, że wracamy do punktu przed podjęciem uchwały o łącznym rozpoznaniu, a to oznacza, że powinnyśmy zwołać posiedzenie Komisji w trybie regulaminowym, czyli co najmniej 3 dni. To dzisiejsze posiedzenie Komisji jest zwołane niezgodnie z regulaminem. Mówię to też po to, żeby to było wyraźnie w protokole zaznaczone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, ale czy pan poseł w tym głosie powiedział coś, czego wcześniej nie powiedział?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, więc proszę nie powielać tych samych treści. Szanujmy się nawzajem. Bardzo proszę, żeby państwo pytali i wypowiadali się w kwestii nieporuszonej. Proszę bardzo, pani marszałek Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

W związku z tym, że usłyszeliśmy przed chwilą wyjaśnienia pana mecenasa, chciałabym, żeby pan mecenas odniósł się do zdania drugiego pisma pana marszałka. Jeżeli państwo pozwolą, odczytam to pismo. „Postępowanie, które zostało podjęte na skutek uchwały o wspólnym rozpatrzeniu ww. projektów, wśród których znajdował się wycofany projekt, należy uznać za niebyłe. W związku z tym Komisja powinna na nowo podjąć pracę nad skierowanymi do niej projektami, z pominięciem wycofanego projektu i przedstawić sprawozdanie w terminie umożliwiającym jego rozpatrzenie nad bieżącym posiedzeniu Sejmu.” Oznacza to, że pan marszałek wskazał w piśmie, że na bieżącym posiedzeniu Sejmu powinno być przedstawione sprawozdanie dotyczące trzech projektów. To jest wyraźnie wyartykułowane w zdaniu drugim niniejszego pisma, a my w zawiadomieniu otrzymaliśmy informację tylko i wyłącznie o jednym druku, co oznacza, że... Jeżeli dzisiaj procedujemy jeden druk, to kiedy, panie przewodniczący, przewiduje pan, żebyśmy na bieżącym posiedzeniu Sejmu rozpatrzyli pozostałe druki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jeszcze mam pytanie w takim razie do pana mecenasa z Biura Legislacyjnego. Zakładając taką sytuację, że na posiedzeniu Komisji wracamy do momentu sprzed podjęcia uchwały o łącznym bądź rozłącznym rozpatrzeniu – w tej chwili już trzech – skierowanych do Komisji projektów ustaw, to w związku z tym powinniśmy jakby na nowo podjąć uchwałę o tym, w jakim trybie będziemy nad trzema projektami pracować. Żeby jednak podjąć uchwałę w zakresie trzech projektów, to w zawiadomieniu o posiedzeniu Komisji powinny być wskazane trzy projekty, natomiast w zawiadomieniu jest tylko jeden projekt (druk nr 558). W związku z tym nie jest możliwe, żeby podjąć teraz uchwałę, w jaki sposób procedujemy nad pozostałymi dwoma drukami. No, bo skoro wracamy do momentu sprzed ustalenia zasad, jak procedujemy z tymi trzema projektami, to musimy na nowo ustalić, jak się do nich odnosimy, ale to wymaga zwołania posiedzenia – zawiadomienia – dla wszystkich trzech projektów, nie tylko dla jednego. Tutaj prosiłbym o doprecyzowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zadałam pytanie skierowane do Biura Legislacyjnego, właściwie to, które zostało podniesione przez pana posła Kierwińskiego, dotyczące... Przepraszam najmocniej, Kropiwnickiego. Mianowicie pytanie dotyczące kwestii tego, w jakim terminie powinno być zwołane dzisiejsze posiedzenie Komisji. Czy w terminie 7 dni jako tryb zwykły? Czy 3 dni? A może istnieje możliwość zwołania go w trybie bieżącym?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pytania były kierowane do panów mecenasów. Będę wdzięczny, jeżeli panowie mecenasi zechcą jeszcze udzielić informacji.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o kwestię trybu rozpatrywania – łącznego bądź rozłącznego – projektów skierowanych do Komisji, to zgodnie z art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu... Odczytam ten przepis. „W przypadku skierowanych do komisji projektów połączonych tematycznie i rozpatrywanych w tym samym postępowaniu komisja może podjąć uchwałę o ich wspólnym rozpatrzeniu; komisja sporządza wspólne sprawozdanie o tych projektach.” Z przepisu tego wyraźnie wynika, że organem, który rozstrzyga w zakresie łącznego bądź rozłącznego rozpatrywania projektów ustaw, jest Komisja. Jeżeli mamy do czynienia z projektami, które spełniają przesłanki, o których mowa w tym przepisie, tj. nadają

się – kolokwialnie mówiąc – do łącznego rozpatrywania, to do Komisji należy decyzja, czy te projekty rozpatrywać razem czy rozłącznie. To tyle, jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, więc...

Pani marszałek, nie chcę też jak gdyby występować czy biuro nie chce występować jako podmiot, który będzie interpretował pismo marszałka. Na podstawie przepisów regulaminu Sejmu wskazałem państwu organ, który jest uprawniony do podjęcia decyzji o łącznym rozpatrzeniu projektów.

Jeżeli chodzi o kwestię zwołania posiedzenia czy terminu zwołania posiedzenia, zgodnie z art. 152 ust. 5, „o terminie i porządku dziennym posiedzenia komisji zawiadamia się członków komisji"... W tym przepisie wymienione są podmioty, które się zawiadamia. „Zawiadomienie członków komisji powinno nastąpić co najmniej na 3 dni przed posiedzeniem komisji, na zasadach i w trybie określonych przez Prezydium Sejmu," – i tu jest zastrzeżenie – „chyba że posiedzenie zwołane zostało w wyniku decyzji podjętych na posiedzeniu Sejmu". Rozumiem, że wątpliwość dotyczy tego, czy mamy do czynienia z takim posiedzeniem. Na podstawie przepisów regulaminu Sejmu organem właściwym do wykładni przepisów regulaminu, które mogą budzić wątpliwości, jest Prezydium Sejmu. Na ten moment państwu nie wskażę... Jak gdyby nie chcę przesądzać, czy mamy do czynienia z taką sytuacją, czy nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł jeszcze nie zabierał głosu. Bardzo proszę, pan poseł Lipiec.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę przypomnieć, że dzisiejsze posiedzenie Komisji zostało zwołane na skutek zgłoszenia z drugim czytaniu poprawek do procedowanego projektu ustawy o TK. W trakcie tego drugiego czytania mieliśmy do czynienia właśnie z tą nadzwyczajną sytuacją, którą precyzuje m.in. regulamin Sejmu, sytuacją wspomnianą dzisiaj przez pana mecenasa. W moim przekonaniu to dzisiejsze zwołanie Komisji jest skutkiem tej sytuacji, która miała miejsce dzisiaj w Sejmie podczas wycofania jednego z procedowanych projektów ustaw. W dalszym ciągu można postawić pytanie o to, co z postępowaniem przed Sejmem nad procedowanymi uchwałami, bo przecież jesteśmy w trakcie tego czytania. Co z tym postępowaniem się dzieje? W moim przekonaniu, aby to postępowanie zostało zakończone, konieczne jest dzisiejsze posiedzenie Komisji sejmowej w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, to już tylko bardzo krótkie pytanie. Nie wchodząc w szczegóły regulaminowe, bo podzielam zdanie moich przedmówców, ale skoro w przedłożeniu z druku nr 558 przedostatnim przepisem w art. 84 stanowi się, że traci moc ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o TK, mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy moje rozumowanie jest prawidłowe? W momencie przyjęcia sprawozdania, które będzie obejmowało druk zawierający takie postanowienie i przyjęcia takiej ustawy przez Sejm, bezprzedmiotowe stają się dwa druki sejmowe, dwa projekty ustaw, które zostały zgłoszone przez dwa kluby parlamentarne – klub Kukiz'15 i klub PSL. W związku z tym dojdzie do poważnego naruszenia regulaminu, ponieważ Komisja nie może w tym przypadku, przy skierowaniu trzech projektów, bo uznajemy, że projektu obywatelskiego już nie ma, zakończyć pracy bez odrzucenia przez Sejm tamtych dwóch projektów. No, bo dajmy na to, że jeżeli państwo tą większością głosów, którą macie – i macie do tego prawo – przyjmiecie wasz projekt, to Sejm go przyjmie w najbliższym głosowaniu jutro bądź w czwartek. Co się dzieje? Senat nie wprowadzi poprawek, prezydent ekspresowo podpisze, wejdzie w życie. A co z dwoma projektami ustaw, które są po pierwszym czytaniu, a nie zostały odrzucone?

Tutaj jest błąd logiczny. To odrzućcie te dwa projekty ustaw i nie róbmy farsy, dlatego że wplączemy się w takie zawiłości proceduralne tylko przez to, że państwo chcą

gnać na skróty, że naprawdę tego się już nie odkręci. Chyba nikomu na tej sali nie zależy, by przyjąć już nie tylko merytorycznie błędny projekt, ale również z przyczyn formalnych.

Ostatnia rzecz. Skoro w zawiadomieniu, w tym zwołaniu SMS-owym, pan przewodniczący wskazał, że pracujemy nad drukiem nr 558, to mamy do czynienia z nowym posiedzeniem i w związku z tym zajmujemy się czymś, co nie było objęte tym porządkiem, ale to już pomijam.

Proszę mi wytłumaczyć, co się stanie z dwoma projektami ustaw o zmianie ustawy, którą wasz projekt uchyla. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Nad czym wówczas Komisja będzie pracować? Dajmy na to, za miesiąc czy za dwa, bo pan przewodniczący zechciał powiedzieć, że w późniejszym czasie zajmiemy się dwoma pozostałymi projektami. Tylko że uchylicie ustawę, której te dwa projekty dotyczą, bez odrzucenia tych projektów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Było pytanie do panów mecenasów. Bardzo proszę wobec tego o odniesienie się do tego pytania.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Szanowni państwo, odpowiadając na wątpliwość pana posła Budki, odpowiem w ten sposób, że uchwalenie przez Sejm ustawy czy wejście jej w życie, bo to jest ten etap, do którego można się odnosić w kontekście pytania pana posła... Skutkiem wejścia w życie ustawy, której jednym z przepisów będzie przepis uchylający czy przepis derogujący obowiązującą ustawę o TK, nie jest automatyczne odrzucenie dwóch pozostałych projektów, tj. projektu zawartego w drukach nr 569 i 129. Ten skutek nie następuje ex lege. Projekty formalnie dalej znajdują się w Komisji.

Chcę to zastrzec, bo jest sytuacja trochę złożona, więc dlatego pozwalam sobie tego rodzaju zastrzeżenie poczynić. Wydaje się, że Komisja mogłaby nad takimi projektami procedować, rozpatrywać te projekty, dostosowując je jak gdyby, podchodząc do tych projektów materialnie, a nie czysto formalnie, tzn. biorąc pod uwagę rozwiązania, które są zawarte w tych projektach, dostosować te projekty do obowiązującego na moment ich rozpatrywania stanu prawnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu mecenasowi. Pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jednak wrócę do tego, co mówiłem na początku, bo nie do końca się zgodzę z wykładnią pana mecenasa z Biura Legislacyjnego, albowiem przeszliśmy fazę pierwszego czytania wszystkich trzech projektów, podjęliśmy decyzję o wspólnym procedowaniu i wycofanie jednego z czterech projektów nie może skutkować przekreśleniem tych prac. A de facto wykładnia pana z Biura Legislacyjnego jest taka, że tak naprawdę nie ma przepisu i nie skutkuje, ale jednak skutkuje wycofaniem wszystkich trzech projektów, bo znaleźliśmy się w impasie na skutek właśnie takiej interpretacji. Według mnie, niestety, pan marszałek podjął zbyt szybko decyzję, bez głębszej analizy, zapewne troszeczkę właśnie pod wpływem takiego stanowiska Biura Legislacyjnego.

Tak naprawdę jednak przeszliśmy wszystkie trzy projekty, była decyzja o wspólnym procedowaniu, został wybrany jeden projekt i te prace nie mogą zostać przekreślone tylko dlatego, że jeden z wnioskodawców wycofał to. Po prostu uważam, że popełniamy błąd i na skutek tego błędu znajdujemy się w coraz bardziej skomplikowanej sytuacji, z której nie bardzo jest wyjście proceduralne. Moim zdaniem, nie możemy przekreślić naszej pracy w Komisji i podkomisji, bo wszystkie cztery projekty były wspólnie procedowane. Wycofanie jednego z tych projektów nie może skutkować przekreśleniem tej ścieżki legislacyjnej.

Prosiłbym jednak, żebyśmy do tego wrócili w taki sposób, żeby to przeanalizować inaczej, bo wykładnia pana z Biura Legislacyjnego jest taka, że w zasadzie musimy wszystko zaczynać od nowa, co rodzi określone konsekwencje, również proceduralne, na które się nie można zgodzić, bo merytorycznie wszystkie te projekty były procedowane.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ten etap pańskich wątpliwości mamy za sobą. Rozstrzygnięty został podjęciem uchwały przez Komisję, że przystępujemy do procedowania nad projektem z druku nr 558. Cóż, drodzy państwo, chcecie, żebyśmy siedzieli tu do rana, dlatego że widzę, że stosujecie obstrukcję. Robicie wszystko, żeby nie przystąpić do pracy merytorycznej. Bardzo proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Po kolei.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Mając na względzie odpowiedź Biura Legislacyjnego...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niech telewidzowie zobaczą.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, czy pan mi przerywa? Panie przewodniczący, odnosząc się do odpowiedzi pana z Biura Legislacyjnego, w której jasno stwierdzono, że nie ma jasności co do tego, z jakim wyprzedzeniem dzisiejsze posiedzenie Komisji powinno zostać zwołane, i że organem właściwym do zinterpretowania art. 152 ust. 5, dotyczącego właśnie tej kwestii, jest Prezydium Sejmu, składam wniosek formalny o zarządzenie przerwy w celu zwołania Prezydium Sejmu i wyjaśnienia tej kwestii, wyinterpretowania przepisu art. 152 tak, byśmy mieli jasność, czy to posiedzenie powinno być zwołane z wyprzedzeniem 3 dni, czy powinno być zwołane w trybie bieżącym, dotyczącym bieżącego posiedzenia. W mojej ocenie, absolutnie nie mamy możliwości zwołania tego posiedzenia w trybie dotyczącym bieżącego porządku obrad, choćby z tego względu, że w porządku dzisiejszych obrad były cztery projekty ustaw, a nie jeden, jak to jest w tym momencie przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji. Zatem proszę jeszcze raz o zarządzenie przerwy w celu zwołania Prezydium Sejmu i wyklarowania przepisu art. 152 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, proszę odpowiedzieć. Czy Komisja ma prawo żądać zwołania Prezydium Sejmu?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Formalnie Komisja nie jest organem, który jest uprawniony do wnioskowania o zwołanie Prezydium Sejmu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu mecenasowi. Powiedziałbym to samo, ale nie byłbym tak wiarygodny jak pan mecenas. W związku z tym dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, przystępujemy do pracy merytorycznej. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie udzielam głosu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić wniosek...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wszystkie kwestie natury proceduralnej już rozstrzygnęliśmy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie, nie. Panie przewodniczący, ale...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głosy państwa zmierzają do tego, ażeby uniemożliwić procedowanie nad ustawą. Powtarzają państwo te same treści.

W związku z powyższym, drodzy państwo, przystępujemy do procedowania. Czy są uwagi do... Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum. Przystępujemy do procedowania. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Wszystkie wnioski formalne zostały rozstrzygnięte.

Czy są uwagi do tytułu? Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki. Jaką pan ma uwagę do tytułu?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przede wszystkim chciałbym, żeby tytułem zajęła się podkomisja. Składam wniosek o to, żebyśmy ten projekt skierowali do podkomisji. Jest to normalna procedura, że jak przystępujemy do pracy nad drukiem tak dużym, który ma ponad 80 artykułów, to powołuje się podkomisję. Jak mówię, nie pracuje cała Komisja w ciągu 12 godzin. Dlatego składam przede wszystkim wniosek o zwołanie podkomisji. Proszę, żebyśmy go przegłosowali. Po drugie, zajmę się tytułem, więc najpierw proszę o to, żebyśmy skierowali projekt do podkomisji i powołali podkomisję do rozpatrzenia tego projektu, podkomisję co najmniej 9-osobową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przypominam, że nad tym projektem już pracowaliśmy, rozpatrywaliśmy go. Ten projekt był wiodący, drodzy państwo. Każdy artykuł był rozpatrywany.

W związku z powyższym, skoro jest wniosek o powołanie podkomisji, stawiam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem podkomisji? Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Przepraszam, ale moja karta nie działa. Gdyby mógł pan przewodniczący powtórzyć... Pan już bił dziennikarzy na tym posiedzeniu Komisji, więc niech pan się nie odzywa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za powołaniem podkomisji było 9 osób, przeciwko było 19, nikt się nie wstrzymał.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Czy pan przewodniczący może to wziąć pod uwagę?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głosowało...

Poseł Michał Szczerba (PO):

Moja karta jest nieaktywna. W związku z powyższym proszę o umożliwienie mi głosowania w tej kwestii. Informuję pana.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale, panie pośle...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale uniemożliwia pan korzystanie z podstawowego prawa posła.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Niech pan zapyta pana, czy...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Aparatura jest sprawna. Wszyscy posłowie mieli możliwość oddania głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie jest sprawna aparatura.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł powiada, że nie oddał głosu. Nie wiem, co pan robił, że pan nie oddał. Czyżby w pańskim przypadku aparatura była niesprawna? Wobec tego proszę skorzystać z innego urządzenia.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Ale moja karta jest nieaktywna. Rozumie pan?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pana, ten głos nie przesądza. Było 19 głosów przeciw, 9 za.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Ale moja karta jest nieaktywna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem.

Poseł Michał Szczerba (PO):

W związku z powyższym nie mam możliwości brania udziału w głosowaniu.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny o reasumpcję głosowania i umożliwienie panu posłowi Szczerbie zagłosowania. Proszę o umożliwienie mu wykonywania swoich obowiązków poselskich.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy już panu działa karta? Czy panu już karta działa, panie pośle Szczerba? Działa?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Tak. Właśnie w tym momencie zadziałała.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Drodzy państwo, dokonuję reasumpcji głosowania.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Mikrofony warto włączyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za powołaniem podkomisji było 11 posłów, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 29 posłów, więc Komisja zdecydowała, by nie powoływać podkomisji.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nikt uwag nie zgłasza.

Czy są uwagi do... Przechodzimy do... Pan poseł Święcicki w jakiej sprawie?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

W sprawie formalnej, panie przewodniczący. Chciałem przypomnieć mój wniosek o to, żeby zarządzić przerwę w naszych obradach. Zgłaszam wniosek o zarządzenie przerwy w naszych obradach w celu umożliwienia panu przewodniczącemu zwrócenia się do pana marszałka Marka Kuchcińskiego z prośbą o przedstawienie nam opinii zespołu ekspertów, który został powołany przez pana marszałka w celu przygotowania rozwiązań mówiących o TK w nawiązaniu do opinii Komisji Weneckiej, na których podstawie mieliśmy opracować dopiero nasze ustawy. To marszałek zapowiadał wielokrotnie. Tych 15 ekspertów opłacanych jest przez Sejm. Mieli dla nas przygotować propozycję. Wnioskuję jeszcze raz o zwołanie przerwy w celu umożliwienia panu przewodniczącemu zwrócenia się do marszałka Kuchcińskiego o przedstawienie wyników prac tych ekspertów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem. Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy z przyczyn, które uzasadniał pan poseł Marcin Święcicki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za ogłoszeniem przerwy opowiedziało się 10 posłów, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 28 posłów.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Szczerba. Ludzie oglądają to i widzą, w jaki sposób wprowadzają państwo obstrukcję. No, ale proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, zaraz złożę...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Zaraz złożę wniosek formalny, zgodnie z art. 70a ust. 2 – wniosek dotyczący wysłuchania publicznego – ale chciałbym, żebyśmy mieli wszyscy świadomość, że jeżeli spojrzymy na stronę internetową Kancelarii Sejmu, jest tam napisane, że posiedzenie, które pan przewodniczący zwołał w sprawie rozpatrzenia poprawek do sprawozdania, zostało odwołane. W związku z powyższym o godzinie 20 zwołał pan przewodniczący całkiem nowe posiedzenie Komisji, które zostało zwołane w trybie nieregulaminowym, bo nie z 3-dniowym wyprzedzeniem. To jest pierwsza kwestia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę...

Poseł Michał Szczerba (PO):

Teraz chciałbym...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Momencik. Na tym etapie procedowania nie mamy już możliwości uwzględniania pańskiego wniosku. Przeszliśmy do szczegółowego rozpatrzenia ustawy.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Nie. Nie przeszliśmy jeszcze do tytułu. Chciałbym zgłosić wniosek formalny, aby Komisja podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego w sprawie PiS -owskiego projektu ustawy o TK.

Chciałbym również powiedzieć, że społeczeństwo nas właśnie obserwuje. Widzi, co wy robicie z organizacją TK, jak demolujecie i paraliżujecie ten organ władzy sądowniczej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o wniosek formalny.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Uważam, że ponieważ nie uczestniczą w posiedzeniach Komisji przedstawiciele Krajowej Rady Sądownictwa, TK i innych...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To się pan zdziwi, bo akurat jest przedstawiciel KRS. Radzę się rozejrzeć. Pan sędzia Żurek.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Jest pan Żurek. Tak. Bardzo się cieszymy, ale rozumiem, że zaczynamy tę pracę. Uważamy również, że TK to jest organ, który decyduje o ochronie naszych praw i wolności. W związku z powyższym kwestia waszego projektu, który jest procedowany w tej chwili w innym trybie, od początku powinna być przedmiotem szerokiej debaty publicznej, również z udziałem organizacji pozarządowych, środowiska radców prawnych, środowisk adwokackich oraz innych, wszystkich zainteresowanych organów władzy publicznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan sędzia Waldemar Żurek.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale po co pan sędzia Żurek?

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Ale po to.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani profesor, bo jest gościem. Wypada.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie sędzio. Pan sędzia Waldemar Żurek prosił o zabranie głosu. Bardzo proszę, panie sędzio.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, będąc w Senacie, ponieważ było sprawozdanie roczne KRS, dowiedziałem się przypadkiem, że dzisiaj jest zwołane posiedzenie Komisji dotyczące projektu ustawy o trybunale. Przyszedłem tutaj po to, żeby się dowiedzieć, nad jakim aktem prawnym procedujemy, ponieważ KRS w jutrzejszym porządku obrad będzie miała wniosek o uzupełniającą opinię do projektu, który był procedowany. KRS nie wie, jaki projekt jest dzisiaj procedowany. Nie została w formalny sposób zawiadomiona.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie musiała być...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Musiała.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Musiała.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ależ oczywiście, że tak.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Panie przewodniczący, czy mogę kontynuować?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie musisz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę kontynuować. Ja panu nie przerywam.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Dziękuję bardzo, ale są inne osoby, które przerywają. Bardzo bym prosił...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Z sympatii.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Jeśli pani poseł pozwoli, to dokończę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie pozwolę.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

No, brawo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak, bo przedłuża pan...

Członek KRS Waldemar Żurek:

Nie będę oceniał...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Znamy pana zdanie. Pan też chce blokować razem z innymi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę umożliwić dokończenie wypowiedzi panu sędziemu.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Pani poseł wybaczy. Nie chcę blokować i naprawdę przyszedłem tutaj tylko po to, żeby dowiedzieć się, jaki projekt ma opiniować KRS, bo jesteśmy organem umocowanym do opiniowania. Opiniowaliśmy poprzednie projekty, które były złożone łącznie. Rada nie została zawiadomiona o dzisiejszym posiedzeniu. Jestem tylko po to, żeby dowie-

dzieć się, jak wygląda sytuacja, korzystając z tego, że z mediów dowiedziałem się o tym, że jest dzisiaj posiedzenie. Chcielibyśmy skorzystać z naszych konstytucyjnych uprawnień i móc zaopiniować niezwykle ważny projekt o trybunale. Bardzo bym prosił, żeby ten projekt przedłożyć KRS. Krajowa Rada jutro od rana ma posiedzenie. Prosiłbym bardzo, żebyśmy mogli zaopiniować projekt, który Komisja proceduje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam tylko powiedzieć panu sędziemu, że to jest dokładnie ten sam druk, który państwo opiniowali. To jest dokładnie ten sam druk, więc nie ma powodu przeciągać. Pan nie ma legitymacji do tego, żeby być... Po pierwsze, blokować kolejnym, identycznym drukiem. Nie ma najmniejszego powodu. Bardzo proszę, żeby pan przewodniczący nie udzielał głosu każdemu, kto zechce. Lubię pana sędziego Żurka, ale przesadza. Po prostu przyłącza się do blokowania. Proszę, żebyśmy przeszli do procedowania tego projektu.

Członek KRS Waldemar Żurek:

Panie przewodniczący, opuszczam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo. Prosiłbym bardzo o uwzględnienie mojego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, jednak obrażanie gości...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt panu głosu nie udzielał. Nikt głosu panu posłowi nie udzielał, w związku z powyższym...

Ale chcę państwu powiedzieć, że państwo dziś nie występują w roli wnioskodawców. Mówię to do pana Jarosława Marciniaka. Z chwilą wycofania waszego wniosku kończy się wasz status wnioskodawców.

Jeżeli tak, drodzy państwo, przystępujemy do dalszego procedowania. Rozdział 1. Tytuł: „Właściwość i ustrój Trybunału Konstytucyjnego".

Panie pośle, przecież już odpowiedziałem panu, że na tym etapie procedowania nie ma takiej możliwości. W związku z tym proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję. Zgodnie z art. 70a ust. 4, „uchwała o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego może zostać podjęta po zakończeniu pierwszego czytania projektu, a przed rozpoczęciem jego szczegółowego rozpatrywania". Przepis ten wyraźnie wskazuje, że są określone ramy czasowe, w jakich uchwała o przyprowadzeniu wysłuchania publicznego może zostać podjęta. Biorąc pod uwagę etap prac, na którym państwo się znajdują, tj. że szczegółowe rozpatrzenie tego projektu już się rozpoczęło, w ocenie Biura Legislacyjnego tego rodzaju wniosek czy podjęcie tego rodzaju uchwały nie jest zgodne z tym przepisem, który odczytałem. Dziękuję.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Jest. Przed szczegółowym rozpatrzeniem, ale nie jesteśmy na tym etapie. Nie doszliśmy. Nie, bo jesteśmy na etapie wniosków formalnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jesteśmy już na etapie szczegółowego rozpatrywania. Pan mecenas już udzielił odpowiedzi. Jest chyba wszystko jasne.

Rozdział 1. „Właściwość i ustrój Trybunału Konstytucyjnego". Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Panie przewodniczący, bardzo krótko. Chciałbym tylko wskazać, że aktualność zachowują uwagi Biura Legislacyjnego, które biuro zgłaszało na posiedzeniach i Komisji,

i podkomisji, tj. uwagi dotyczące struktury tego projektu. Odnoszę się przede wszystkim do systematyki projektu i jakości legislacyjnej projektowanych rozwiązań, ogólnie te kwestie określając. W związku z tym, że projekt bazuje na rozwiązaniach ustawy o TK z 1997 r., w wielu miejscach jest nieprecyzyjny, a jego struktura może jak gdyby... Nie jest ten projekt kompletny pod względem rozwiązań, które się w nim znajdują. Poszczególne przepisy czy relacja pomiędzy poszczególnymi przepisami może budzić wątpliwości. Do takiej uwagi się ograniczę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że do tytułu nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że tytuł został przyjęty.

Art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Zgłaszam poprawkę. Proponuję nadać art. 1 następujące brzmienie: „Trybunał Konstytucyjny, zwany dalej «Trybunałem», jest organem władzy sądowniczej, powołanym do badania zgodności z Konstytucją aktów normatywnych oraz wykonywania innych zadań określonych w Konstytucji”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem przedstawionej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Za poprawką opowiedziało się 19 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 27 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeszcze do art. 1, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawka? Jeżeli pan poseł pozwoli, to jeszcze kontynuowałaby pani poseł Krystyna Pawłowicz. Później panu udzielę głosu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję panu. Chciałam dokończyć i powiedzieć, że to, co zaproponowałam, przegłosowaliśmy jako art. 1. Natomiast ust. 2 w art. 1 o treści: „siedzibą Trybunału jest Warszawa”... Proponuję, żeby oznaczyć to jako art. 1a po art. 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec takiej poprawki? Jest sprzeciw. W związku z tym poddaję poprawkę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów...

Poseł Borys Budka (PO):

Wyjaśnię, bo to nie jest sprzeciw co do... Panie przewodniczący, ale procedujemy podobno nową ustawę. Zachowajmy przynajmniej zasady techniki legislacyjnej. Jak możemy w nowej ustawie wprowadzać art. 1a? Szanujmy się w ten sposób albo umówmy się, jeżeli będą tego typu przepisy, że jako Komisja damy upoważnienie Biuru Legislacyjne po to, żeby w ten sposób nie procedować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Oczywiście, jeżeli Komisja wprowadzi jakąś nową jednostkę, to na roboczo proponujemy ją tak oznaczyć, aby – z punktu widzenia też procedowania – rozpatrywanie poszczególnych przepisów było łatwiejsze. Na roboczo te nowe jednostki proponujemy oznaczać jako „1a” w tym przypadku i analogicznie przy okazji innych przepisów. Natomiast przy sporządzaniu sprawozdania Biuro Legislacyjne, oczywiście, numerację ujednolici. Zachowamy ciągłą numerację poszczególnych jednostek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan mecenas uważa, że powinniśmy głosować teraz nad poprawką zgłoszoną przez panią profesor? Czy to się mieści w kategoriach upoważnienia dla Biura Legislacyjnego?

Legislator Przemysław Sadłoń:

W ramach upoważnienia biuro, oczywiście, ujednolici numerację. Natomiast odrębną kwestią jest wyjęcie tej materii z art. 1 i inne jej oznaczenie, więc rekomendujemy przegłosowanie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Za poprawką głosowało 18 posłów, przeciw było 9, nikt się nie wstrzymał. Głosowało 27 posłów. Poprawka została przyjęta.

Pan poseł Kropiwnicki. Nie?

Czy są jeszcze dalsze uwagi do art. 1? Nikt uwag nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 1 wraz z przyjętymi...

Tak? Nie trzeba tego, panie mecenasie, głosować? Dobrze.

Artykuł został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale do art. 2 w wersji z waszego druku...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z druku nr 558.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem. Momencik, muszę sobie to tylko otworzyć. Sekundkę, bo tutaj...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałem ułatwić. Państwo dostali od Biura Legislacyjnego poprawki, które uprzednio zgłaszali, w związku z tym można z tego skorzystać. Będzie łatwiej. Nie z Biura Legislacyjnego, ale z sekretariatu Komisji. Będzie łatwiej procedować.

Nikt uwag do art. 2 nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 4? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 5?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł, najpierw Biuro Legislacyjne. Później pan poseł Robert Kropiwnicki.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W zasadzie chciałem jedynie przypomnieć, że Biuro Legislacyjne wyrażało wątpliwości co do minimalnego zakresu regulacji tego przepisu. Powoływaliśmy się na orzeczenie TK z dnia 3 grudnia 2015 r.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę państwa o wyciszenie rozmów, żeby głos pana mecenasa docierał do wszystkich. Bardzo państwa o to proszę. Panie mecenasie, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przy okazji art. 5 podnosiliśmy wątpliwość, czy materia, która w tym przepisie została zawarta, jest wystarczająca właśnie w świetle przytoczonego czy wskazanego przeze mnie orzeczenia. Tę uwagę podtrzymujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, a dokładnie czego ona dotyczy?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Trybunał w orzeczeniu z 3 grudnia...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, nie. Do którego zapisu ona się odnosi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ona generalnie odnosi się do art. 5. To jest przepis, który określa tryb wyboru sędziów TK przez Sejm. Trybunał wskazał pewne minimalne elementy, które w ustawie w zakresie tego rodzaju regulacji powinny być zawarte, m.in. termin zgłaszania kandydatów. W tym kontekście właśnie biuro zgłasza wątpliwość. Przepis zawarty w art. 5 projektowanej ustawy tego elementu terminu nie zawiera. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Uznaliśmy już i zgodziliśmy się, że ponieważ konstytucja w art. 197 nie daje podstaw prawnych w ogóle do regulowania sprawy powoływania sędziów, ta procedura jest tylko dlatego, że przyjęliśmy ustawę z 1997 r., natomiast przyszłościowo prawdopodobnie będzie w ogóle usunięta. Ponieważ jest to – tak jak mówiliśmy – ustawa odblokowująca TK, proponuję zostawić ten przepis. Natomiast będziemy to załatwiać w kolejnej ustawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Otóż dowiedzieliśmy się ciekawej rzeczy, że ta ustawa jest tylko jakąś ustawą tajemniczo przejściową czy czasową. Może by rzeczywiście pani profesor coś więcej na ten temat powiedziała, bo to jest bardzo interesujące, co ma być w ustawie docelowej.

Chciałem się jednak odnieść do art. 5. Proszę zwrócić uwagę, że trybunał wypowiedział się właśnie w sprawie zasad wyboru sędziów. Państwo zostawiają gołą regulację w regulaminie. Regulamin jest bardzo nieprecyzyjny. Proszę pamiętać, że regulamin jest tylko aktem wewnętrznym Sejmu, który nie ma nawet rangi ustawowej. W momencie, kiedy rodzi skutki dla osób trzecich, czyli – jak chcecie – wybiera się sędziów na podstawie regulaminu i daje się jednak poważne kompetencje osobom, to powinno mieć to raczej regulację ustawową, a nie regulaminową, ponieważ na podstawie aktu wewnętrznego Sejmu chcą państwo wychodzić na zewnątrz, poza Sejm, tworząc stosunek prawny pomiędzy osobą wybraną czy sędzią – później, po wyborze – a trybunałem. W związku z tym to powinno mieć zdecydowanie regulację ustawową. Takie są zresztą zalecenia większości opinii, które zostały przesłane do Sejmu. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, bardzo istotna. Proszę zwrócić uwagę, że państwo mówili bardzo dużo o konsensusie i o tym, że to ma być ustawa przełomowa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czy mógłbym mieć taką prośbę?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale proszę mi...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ponieważ na ten temat pan poseł już kilka razy mówił. Tę dyskusję naprawdę, drodzy państwo, mamy za sobą. Mówiliśmy podczas pierwszego czytania w Sejmie, podczas pracy w podkomisji, podczas pracy w Komisji, w związku z tym proszę nie powielać tych samych...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, to jest praca w Sejmie nad ustawą ustrojową czy obieranie ziemniaków na czas, bo nie wiem, w jakiej konkurencji startujemy? Naprawdę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeżeli, panie przewodniczący, jest to obieranie ziemniaków na czas, to rzeczywiście... Może pani profesor w takich konkurencjach lepiej wychodzi niż praca w Komisji, bo ja...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę mieć szacunek do obecnych tutaj, którzy wysłuchują tej samej treści po raz enty. Bardzo pana o to proszę. Niech pan ma szacunek do nas i nie powiela tej samej treści. Proszę o zgłaszanie uwag i poprawek do tekstu, i o krótkie przypomnienie, czego poprawka dotyczy. Naprawdę, nie ma sensu mówienia o tym, o czym państwo mówili już wielokrotnie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, chciałem panu jednak przypomnieć, że pracujemy od nowa nad projektem ustawy. To jest nowy...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To nie znaczy, że teraz amnezja wszystkich ogarnęła.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale to pan zaproponował pracę nad tym.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Niestety, do protokołu wszystkie uwagi muszą być ponownie zapisane, bo przecież, jeżeli ktoś będzie czytał protokoły pracy nad tym projektem, to nie możemy go odesłać do prac Komisji sprzed tygodnia. Nie możemy, bo jest to całkowicie nowy projekt ustawy, nad którym procedujemy. Tak napisał pan marszałek, tak mówili panowie mecenasi i pan przewodniczący Piotrowicz przed chwilą. W związku z tym, niestety, nie uda się nam tego nadzwyczajnie przyspieszyć, nawet jak pan bardzo będzie chciał, panie przewodniczący. Ostatnio pracowaliśmy nad tym projektem 12 godzin. Niestety, nie chcę nikomu mówić... Może zejdziemy do 10 godzin, jak będziemy się bardzo sprężać, ale to musi trwać, bo wszystkie uwagi muszą być zgłoszone ponownie. Wrócę do uwag, które chciałem zgłosić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę więc zgłaszać te uwagi. Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym bardzo o nieprzerywanie, bo jak będziemy sobie przerywać, to będzie to – jak zawsze – trwało jeszcze dłużej.

Druga rzecz, o której – jak myślę – warto powiedzieć, to kwestia wyboru sędziów. Państwo proponują w tym projekcie, żeby był to wybór większością bezwzględną. Wiele powiedziano, również na tej sali, że jest to konsensualne, że to ma być otwierające, też dla środowisk zewnętrznych, żeby zobaczyły, że jednak PiS chce wyjść naprzeciw oczekiwaniom opinii publicznej, w tym wielu prawników. Proszę zwrócić uwagę, że Komisja Wenecka też wyraźnie wskazywała, że wybór większością 2/3 byłby zasadny. Dlatego uważam, że powinniśmy jednak się zastanowić, czy nie wybierać sędziów większością 2/3. To jest, oczywiście, w państwa gestii. Macie większość, możecie zrobić wszystko, ale skoro tak dużo mówicie o tym, to może powinniście się nad tym zastanowić. Proponuję, żebyśmy jednak wybierali sędziów większością 2/3. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeśli można, to głosować tę wersję, którą mamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Została zgłoszona poprawka. Poddam tę poprawkę pana posła Kropiwnickiego... No, więc będą państwo też zgłaszać. To co? Dwie poprawki naraz mamy przegłosować czy może wedle kolejności? Pan poseł Kropiwnicki zgłosił poprawkę. Proszę?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A która jest dalej idąca – nasza czy PO?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Może być na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Robert Kropiwnicki zgłosił poprawkę. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale która jest dalej idąca – nasza czy PO, bo nie wiemy, w jakiej kolejności głosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak. To rzeczywiście dobry krok, bo należy ocenić, która z poprawek jest chociażby dalej idąca. To jest tak, że w tym momencie mają państwo szansę na poprawę. Naprawdę nie można nam odbierać prawa do wyrażenia i wyartykułowania wszystkich argumentów za i przeciw, jeśli chodzi o proponowane przez państwa rozwiązania.

Jak wielokrotnie pan przewodniczący podkreślał, ta ustawa jest procedowana od nowa, zatem mamy prawo artykułować wszystkie argumenty. Co więcej, jeżeli ustawa ma być rozpatrywana w trzech czytaniach, to należy rozumieć słowo „rozpatrywana" jako możliwość przedstawienia argumentów za i przeciw, zapoznania się z opiniami, z całą argumentacją i wtedy wybrania najlepszego rozwiązania. Co więcej, to wyraźnie wynika także z pisma pana marszałka, który powiedział wprost, że to sprawozdanie trzeba traktować jako niebyłe i rozpoznać tę ustawę od nowa, a zatem na nowo, jeżeli chodzi o całość argumentacji.

Chciałabym się odnieść do art. 5 tej ustawy, w szczególności do ust. 7, a mianowicie tego przepisu, który – mówiąc wprost – jest po prostu boczną furtką, aby wprowadzić tych kandydatów, których państwo wybrali jakimiś uchwałami, bez podstawy prawnej, w grudniu. Szanowni państwo, konstytutywny dla wyboru sędziego jest przede wszystkim wybór dokonany przez Sejm. W przepisie ust. 7 państwo przykładają szczególną wagę do ślubowania. W tym zakresie wypowiedział się już TK. Powiedział wprost, że ślubowanie jest ważnym elementem, ale elementem ceremoniału, a konstytutywne dla wyboru sędziego jest dokonanie tego wyboru przez Sejm. Co więcej, takie same wnioski zostały podniesione w opinii Komisji Weneckiej, która także stwierdziła, że samo ślubowanie jest, oczywiście, jakąś uroczystą chwilą, ale najważniejszy jest wybór. Co więcej, jeżeli prawidłowość wyboru danych sędziów została już stwierdzona w orzeczeniu TK, to przede wszystkim należy szanować ten wyrok trybunału. Tutaj mamy taki wyrok, który stwierdził jednoznacznie, którzy sędziowie zostali wybrani prawidłowo, a którzy nie. Jest to wyrok z 3 grudnia 2015 r. Dlatego nie zgadzamy się z treścią ust. 7.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Momencik, panie przewodniczący. Mam poprawkę. Poza tym chciałam zauważyć, że pan poseł Kropiwnicki nie zgłosił poprawki, tylko sugestię. W związku z tym, jeżeli pan pozwoli...

Poseł Borys Budka (PO):

Nie złożył poprawki.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie, nie. Nie złożył poprawki, tylko zgłosił sugestię, a to nie poprawka.

Poseł Borys Budka (PO):

Licząc, że ktoś z państwa tę poprawkę przejmie, tę sugestię przejmie.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Tę sugestię przejmie. My jednak mamy poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Do art. 5?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Tak, do art. 5.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To proszę zgłosić.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Na piśmie. Składamy poprawkę dotyczącą art. 5. Wnioskujemy o nadanie art. 5 ust. 1 treści: „Sędzią Trybunału może być osoba, która posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego albo sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz w chwili wyboru ma ukończone 40 lat oraz nie ma ukończonych 65 lat". Ust. 2: „Osobą kandydującą na stanowisko sędziego Trybunału nie może być osoba, która jest członkiem partii politycznej oraz w okresie czterech lat przed dniem wyboru była członkiem partii politycznej, posłem, senatorem, członkiem Rady Ministrów, sekretarzem albo podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów". Ust. 3: „Prawo zgłaszania kandydata na sędziego Trybunału przysługuje wyłącznie: 1) Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego; 2) Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego; 3) Krajowej Radzie Sądownictwa; 4) Krajowej Radzie Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym; 5) Naczelnej Radzie Adwokackiej; 6) Krajowej Radzie Radców Prawnych; 7) Krajowej Radzie Notarialnej; 8) radom wydziałów prawa uczelni, uprawnionym do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych". Ust. 4: „Marszałek Sejmu podaje niezwłocznie otrzymane kandydatury do publicznej wiadomości". Ust. 5: „Kandydat na sędziego Trybunału podlega jawnemu wysłuchaniu przed Sejmem". Ust. 6: „Tryb przeprowadzenia jawnego wysłuchania określa regulamin Sejmu". Ust. 7: „Sędziów Trybunału wybiera indywidualnie Sejm większością 2/3 głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów". „W przypadku nieuzyskania większości, o której mowa w ust. 7, Sejm wybiera sędziów Trybunału Konstytucyjnego spośród dwóch kandydatów, którzy w poprzednim głosowaniu uzyskali największą liczbę głosów, bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów." Ust. 9: „Przed przystąpieniem do sprawowania urzędu sędzia Trybunału składa wobec Sejmu ślubowanie następującej treści: «Uroczyście ślubuję, że pełniąc powierzone mi obowiązki sędziego Trybunału Konstytucyjnego, będę wiernie służyć Narodowi i stać na straży Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyniąc to bezstronnie, według mego sumienia i z najwyższą starannością oraz strzec godności sprawowanego urzędu.»".

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To jest ten PiS-owski projekt?

Poseł Barbara Dolniak (N):

„Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania «Tak mi dopomóż Bóg.»." Ust. 10: „Odmowa złożenia ślubowania jest równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska sędziego Trybunału".

Przedstawiona poprawka w sposób szczegółowy i precyzyjny reguluje kwestię wyboru sędziów TK. Wskazuje również podmioty, które umocowane są do wskazywania kandydatów, a także tryb wyboru, m.in. z sugestią pana posła Kropiwnickiego, który mówił o większości 2/3. My ją w swojej poprawce mamy. Zresztą, jak również zauważył poseł Kropiwnicki, Komisja Wenecka wskazywała na taką właśnie większość przy wyborze, która daje szansę na porozumienie co do kandydatury na stanowisko sędziego, a więc odrzucenie podnoszonych w tej chwili zarzutów: „wasz sędzia", „nasz sędzia". Jest to droga, która pozwoli na prawidłowy wybór sędziego. To postępowanie – wybór właściwy – umożliwi również wysłuchanie, ponieważ wybierając osobę sędziego TK, wybieramy sędziego, który będzie rozstrzygał w bardzo ważnych kwestiach. W związku z tym,

wybierając, mamy prawo do tego, by zapytać sędziego również o jego poglądy w kwestiach prawa, w kwestiach postrzegania prawa i w kwestiach jego interpretacji.

Odnosząc się jeszcze do ust. 7 zawartego w art. 5 projektu PiS, jest to w ogóle niezrozumiały przepis, albowiem sędzia jest wybrany z momentem procedury przeprowadzonej przez Sejm – aktu głosowania. Ślubowanie ma tylko charakter formalny, acz uroczysty.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Już pani to mówiła.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie mówiłam.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Niech pani się uspokoi. Panie przewodniczący...

Poseł Barbara Dolniak (N):

Pani poseł, ale nie jestem ani nerwowa, ani niespokojna.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pani blokuje. Pani to najpierw odczytała, teraz omawia własnymi słowami. No, ile można?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Tyle, ile potrzebuję do przedstawienia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie. Panie przewodniczący, proszę o te ograniczenia czasowe.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Jak się pani zmęczyła, to proszę opuścić salę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie skończyłam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o konkludowanie. Bardzo proszę o konkluzję.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Chciałam dodać, że umieszczenie tego przepisu musi chyba automatycznie spowodować państwa wniosek w ustawie o ustroju sądów powszechnych, bo tam takiego przepisu nie ma. Sędzia, który złożył ślubowanie, a wcześniej został wybrany, automatycznie idzie do pracy. Nie trzeba sędziego poganiać, że ma się stawić do pracy. Proszę wybaczyć, ale to co najmniej kuriozum.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani przewodnicząca Wassermann. Proszę bardzo. W kwestii formalnej.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. W kwestii formalnej. Zgłaszam wniosek o to, abyśmy przegłosowali w tym momencie kwestię ograniczenia debaty do 2 minut dla każdej osoby zabierającej głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale dlaczego?

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlatego, szanowni państwo, że prawie 2 godziny pracujemy i państwo przez pierwsze półtorej godziny tak naprawdę zastosowali wszystkie sztuczki, jakie były możliwe, a my nie po to spotkaliśmy się tutaj. Spotkaliśmy się tutaj po to, abyśmy rozpoznali projekt i przepracowali go merytorycznie. Szanowny panie pośle, spotkaliśmy się tutaj o godzinie 20, dlatego że państwo wcześniej zastosowali inny fortel. Złożyliście projekt, pod którym podpisało się 100 tys. obywateli.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Fortel? To państwo chcieli z tego zrobić zasłonę dymną.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, dzisiaj usłyszałam pani wypowiedź, jak pani mówiła o tym, że bardzo słusznie Komitet Obrony Demokracji postąpił. W związku z powyższym...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

No, tak. Żeby to nie była zasłona dymna dla państwa niekonstytucyjnych działań.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym, szanowni państwo, spotkaliśmy się tutaj po to, aby pracować merytorycznie. Składam wniosek formalny o poddanie pod głosowanie skrócenia debaty do 2 minut dla każdej osoby zabierającej głos. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję wniosek formalny pod głosowanie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę podać podstawę takiego wniosku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za tym, ażeby...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, nie ma takiej formuły.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję pod głosowanie wniosek formalny, aby wystąpienie każdego posła nie przekraczało 2 minut.

Kto z pań i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za ograniczeniem wystąpień posłów do 2 minut opowiedziało się 19 posłów, 10 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 29 posłów. Stwierdzam, że Komisja postanowiła, że poseł ma prawo wypowiadać się w granicach do 2 minut.

Panie pośle, kiedy się zwróci o udzielenie głosu, głos może zabierać przez 2 minuty.

Wniosek formalny? Proszę wybaczyć, ale panu nie przysługuje prawo głosu.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Jarosław Marciniak:

Chciałbym sprostować wypowiedź pani poseł, która powiedziała, że inicjatywa ustawodawcza, która była złożona...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie udzielałem panu głosu. Przystępujemy do głosowania. Panie mecenasie, najdalej idąca jest poprawka nadająca art. 5 nowe brzmienie. To jest poprawka złożona przez panią poseł Barbarę Dolniak. Tak? Drugą w kolejności głosujemy poprawkę pana posła Kropiwnickiego, tak?

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Jarosław Marciniak:

Panie przewodniczący, chciałbym sprostować wypowiedź, która tutaj miała miejsce.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawką pani poseł Barbary Dolniak. Kto z pań i panów posłów jest za? Proszę, panie mecenasie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli można, to przed przegłosowaniem tej poprawki chciałbym sformułować trzy wątpliwości.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny. Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie udzielałem państwu głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Teraz ma głos pan mecenas z Biura Legislacyjnego. Proszę mu pozwolić się wypowiedzieć.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pierwsza wątpliwość jest tożsama z tą, jaką zgłaszałem do art. 5 w wersji z przedłożenia poselskiego. To jest kwestia minimalnego zakresu regulacji odnoszącej się do trybu wyboru sędziego trybunału przez Sejm.

Druga wątpliwość dotyczy ust. 3 w tej propozycji, tj. katalogu podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny – w szczególności przywołuję tutaj opinię pana profesora Garlickiego, zawartą w komentarzu do art. 194 konstytucji – wprowadzenie przez ustawodawcę zwykłego takich rozwiązań prawnych, w myśl których uprawnienie do zgłaszania kandydata przysługiwałoby tylko i wyłącznie podmiotom pozasejmowym, może budzić wątpliwości w świetle właśnie regulacji z art. 194, tj. przepisu, który stanowi, że sędziów trybunału wybiera Sejm.

Trzecia wątpliwość dotyczy ust. 1 z tej propozycji. Państwo przewidują przesłankę w postaci ukończonych 65 lat przez sędziego trybunału. Tak. No, aby sędzia nie miał ukończonych 65 lat. Tylko chciałem zgłosić taką wątpliwość, aby właśnie uniknąć ewentualnych pytań, czy ten przepis ma mieć zastosowanie na przyszłość, czy też odnosić się, co – jak rozumiem – nie jest intencją wnioskodawców, do sędziów zasiadających w trybunale. Pod rozwagę poddaję zamieszczenie czy dodanie odpowiedniego przepisu dostosowującego. Tutaj przykładem takiego przepisu może być przepis, który był zawarty w ustawie z 25 czerwca 2015 r. To jest przepis, który wskazywał, że te przesłanki czy te wymogi mają zastosowanie tylko i wyłącznie do sędziów wybranych po dniu wejścia w życie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Barbarę Dolniak.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ale muszę się teraz odnieść do tych uwag. No, nie ma innej możliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie udzieliłem pani poseł głosu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, chciałem jeszcze o coś zapytać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią Barbarę Dolniak? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Pani poseł czytała całą poprawkę. To proszę, jest na piśmie. Proszę od sekretarzy wziąć.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Poprosimy o poprawkę na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem. Oczekuje pan tego od przewodniczącego Komisji czy od wnioskodawcy?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jestem, tak jak pan przewodniczący, wzrokowcem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przecież to nie jest moja poprawka, tylko to jest poprawka pani poseł Dolniak.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Wniosek o przerwę, aby umożliwić dostarczenie tych poprawek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie. Państwo doskonale wiedzieli, jaki jest cel posiedzenia. Sekretariat udostępnił państwu wszystkie poprawki do tej ustawy, które składaliście.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Panie przewodniczący, ale jak pan chce poddać pod głosowanie...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ale nad czym głosujemy?

Poseł Michał Szczerba (PO):
Ale nie mamy poprawki przed oczami.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę o wyniki. Za poprawką było 10 posłów, przeciw 19, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 29 posłów.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Panie przewodniczący, jak pan poddał pod głosowanie poprawkę?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Skoro nie odpowiedziałam na uwagi Biura Legislacyjnego, to mogło powodować wątpliwość.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, nie udzieliłem pani głosu. Poprawka została przegłosowana.

Czy zgłoszono jeszcze poprawki? Są jeszcze jakieś uwagi do art. 5? Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki – 2 minuty. Włączam stoper.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Może pan mikrofon włączy?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To jest farsa. Pan robi cyrk z Sejmu. Naprawdę, to jest farsa. Stoper, 2 minuty?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałem do protokołu zgłosić, że Komisja nie ma podstawy regulaminowej do ograniczania czasu wystąpień posłów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Boję się, że pan nie zdąży złożyć poprawki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Trudno. Proszę zwrócić uwagę, że nawet wtedy, gdy był pan w głębokiej opozycji, to nigdy nie wprowadziliśmy takiego rozwiązania, uznając, że jest ono antydemokratyczne. To jest pierwsza rzecz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nigdy nie było takiej obstrukcji, panie pośle. Nigdy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Robiliście gorsze rzeczy. Teraz chcę zapytać posłów wnioskodawców o treść ślubowania, które państwo składają. Rozumiem, że państwo powtarzają pewne rzeczy, które były wiele lat temu uchwalone, ale mówicie o tym, że sędzia...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę o poprawkę do art. 5.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę mi pozwolić skończyć. Chcę zapytać pana o to, dlaczego mówicie „stać na straży Konstytucji". Ale jakiej konstytucji? Konstytucji europejskiej czy np. 3 maja? O której konstytucji mowa? Czy znany nam jest taki akt prawny jak „Konstytucja" w obrocie formalnym? Pytam pana jako posła wnioskodawcę, czy zna pan taki akt prawny jak „Konstytucja", bo nie znam takiego aktu w obrocie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są uwagi do art. 5?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt uwag nie zgłasza. Panie mecenasie, czy wobec nieprzyjęcia tej poprawki mamy przegłosować art. 5?

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 5 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Stwierdzam, że za przyjęciem art. 5 głosowało 18 posłów, przeciw było 9, wstrzymała się 1 osoba. W głosowaniu wzięło udział 28 posłów. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 6.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są uwagi do artykułu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, naprawdę to, co zaczyna się w tym momencie dziać na tym posiedzeniu Komisji, przechodzi...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

2 minuty.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak, 2 minuty. Proszę bardzo. To zaczyna przechodzić najśmielsze oczekiwania

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z uchwały Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Mój wniosek formalny dotyczy tego, aby ogłosić przerwę w pracach Komisji. Nie ma absolutnie podstaw do tego, żeby pracować w tak ekspresowym tempie, ograniczając wolność wypowiedzi posłów, która jest podstawową funkcją, podstawowym obowiązkiem posłów, aby wyartykułować argumenty za i przeciw proponowanym rozwiązaniom prawnym. Przecież to jest jakby nasza podstawowa funkcja jako posłów – artykułować argumenty. Państwo w tym momencie nakładają nie tyle, co knebel na TK, ale także na nas.

Naprawdę, wnoszę o przerwę. Już mamy złamany regulamin w zakresie zwołania Komisji. Teraz bez podstawy prawnej ogranicza pan nam wypowiedź do 2 minut. Proszę o zorganizowanie... Składam wniosek o przerwę po to, aby wyjaśnić chociażby kwestię wątpliwości prawnych dotyczących terminu zwołania posiedzenia Komisji i prawidłowego zawiadomienia nas, ale także kwestii dotyczącej podstawy prawnej ograniczenia nam wolności wypowiedzi. W tym momencie zaczynamy mieć do czynienia z karykaturą Sejmu, a nie z Sejmem. Proszę tego nie robić przyszłym pokoleniom, w jakimś elementarnym duchu odpowiedzialności za obywateli. Dlaczego tak szybko procedujemy? Skąd to ekspresowe tempo? Chce się pan pochwalić przed Obamą uchwaloną ustawą? Myślmy o obywatelach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddam pod głosowanie wniosek o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przerwą opowiedziało się 11 posłów, przeciw było 16, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 27 posłów.

Kolejny taki wniosek o przerwę poddam pod głosowanie za godzinę.

Przechodzimy do art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wszystkie pytania kieruję do wnioskodawców, czyli do pana, panie przewodniczący, bo pan reprezentuje wnioskodawców. W ust. 6 państwo piszą o tym, że „sędzia Trybunału po zakończeniu swojej kadencji przechodzi w stan spoczynku”, w ust. 7 o tym, że po zakończeniu kadencji „ma prawo powrócić na poprzednio zajmowane stanowisko lub otrzymać stanowisko równorzędne poprzednio zajmowanemu”. Można powiedzieć, że to jest słuszna regulacja, ale czy to oznacza, że sędzia czy były sędzia może powrócić do stanu spoczynku po tym, jak załóżmy... Rozumiem, że sędzia kończy kadencję i idzie gdzieś do pracy, bo się czuje młodym człowiekiem. Czy on potem może wrócić do stanu spoczynku, czy on nie może wrócić do stanu spoczynku? Nie jest to wyraźnie napisane. Proszę o odpowiedź na to pytanie pana przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest zrozumiałym, że uprawnieniem sędziego jest przejście w stan spoczynku. Jeżeli z tego zechce skorzystać, to skorzysta. Jeżeli zechce podjąć zatrudnienie, to ma takie prawo. Jeżeli z tego zatrudnienia zrezygnuje, to przecież ma prawo nabyte stanu spoczynku. Jest to chyba oczywiste.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Może wrócić do stanu spoczynku, prawda?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie ulega to dla mnie najmniejszej wątpliwości.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mogę zapytać, czy Biuro Legislacyjne podziela pana pogląd, że to jest jasne?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przepis ust. 7 w art. 6 odczytywałbym nieco inaczej. Sformułowanie w zdaniu drugim „do sędziego, który skorzysta z tego prawa, nie ma zastosowania przepis ust. 6” jednak odczytywałbym w ten sposób, że w przypadku sędziego, który skorzysta z powrotu do poprzednio zajmowanego stanowiska, jak gdyby opcją – mówiąc kolokwialnie – przestaje być przejście w stan spoczynku. Etap, na którym zdecyduje się na skorzystanie z tego uprawnienia, nie ma znaczenia. Natomiast trudno jest mi powiedzieć, bo nie znam, jaka była praktyka stosowania tego przepisu. Przez wiele lat ten przepis znajdo-

wał się w obrocie i zapewne jakaś praktyka rozumienia tego przepisu się wykształciła. Nie znam jej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do art. 6? Proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, mam pytanie, bo ust. 8 mówi, że w zakresie nieuregulowanym stosuje się przepisy dotyczące praw i obowiązków sędziów Sądu Najwyższego. Nie znam tak na pamięć przepisów dotyczących SN. Czy tam nie znajduje się regulacja, która pozwoli rozwiać te wątpliwości? Jeżeli tam nie ma takiej regulacji albo jest to uregulowane w sposób odmienny, to wówczas pojawia się rzeczywiście duży problem natury praktycznej, że ten stan spoczynku mógłby być zniweczony właśnie podjęciem tego typu decyzji, o czym mówił pan mecenas, że nie jest to wprost powiedziane w przepisach tej ustawy. Czy państwo jako wnioskodawcy możecie wskazać na przepisy tej ustawy, którymi się posiłkujecie, odwołując się do niej w ust. 8? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale to w ust. 8?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak. Dlatego że mówimy tak: ust. 6 mówi o przejściu w stan spoczynku, ust. 7 wprowadza wyjątek. Ust. 7 mówi o tym, o czym mówił pan poseł Kropiwnicki, czyli że sędzia, nie wypominając...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ust. 8 o odpowiedzialności dyscyplinarnej?

Poseł Borys Budka (PO):

Nie, bo tam jest jeszcze napisane, że do praw i obowiązków oraz odpowiedzialności stosuje się przepisy dotyczące praw i obowiązków sędziów SN. Co do dyscyplinarki to w ogóle nie mam wątpliwości, natomiast być może w przepisach dotyczących sędziów SN... Może to było celem wnioskodawców, żeby odwołać się do przepisów o SN, bo tam być może jest ta regulacja. Wówczas nie będzie wątpliwości odnośnie do stanu spoczynku, bo możemy takim odwołaniem – ust. 6 z ust. 7 przy wykładni systemowej – zniweczyć, niestety, ten cel. Rozumiem, że cel, tak jak pan przewodniczący to przedstawił, jest jasny, żeby sędzia ewentualnie – nie wiem – po 10 latach pracy mógł z tego stanu spoczynku skorzystać, czyli np. jest profesorem uczelnianym, nie chce korzystać ze stanu spoczynku, wraca na uczelnię i w wieku 60 lat chce skorzystać ze stanu spoczynku. Ta wątpliwość była i tę wątpliwość podzieliło Biuro Legislacyjne. Jak to jest w ustawie dotyczącej SN? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że można to rozpatrywać w kategoriach praw nabytych. Sędzia nabywa prawo do stanu spoczynku, natomiast nie może pobierać dwóch świadczeń.

Poseł Barbara Dolniak (N):

To nie o to chodzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak by z tego wynikało.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Może wrócić?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wydaje się to być oczywiste. Rozumiem, że nikt do art. 6 poprawki nie zgłasza. Ponieważ była dyskusja, były wątpliwości...

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 6 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 6 opowiedziało się 17 posłów, przeciw było 9, 2 się wstrzymało. W głosowaniu wzięło udział 28 posłów. Art. 6 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 7. Czy są uwagi do art. 7? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 8? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 9? Proszę bardzo, pani profesor Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Potraktujemy to całościowo. Proponuję w ust. 1 nadać brzmienie pkt 2.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę stoper włączyć.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

„W drugiej instancji – w składzie siedmiu sędziów". W ust. 2 dodać zdanie drugie w brzmieniu: „W losowaniu składu drugiej instancji nie uczestniczą sędziowie Trybunału, którzy orzekali w sprawie w pierwszej instancji". To jest moja poprawka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za poprawką opowiedziało się 18 posłów, przeciw 9, 1 się wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 28 osób. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy są jeszcze inne uwagi do art. 9? Nikt uwag nie zgłasza. Poddaję pod głosowanie art. 9 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 9 wraz z przyjętą poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 9 głosowało 18 posłów, przeciw było 10, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 28 posłów. Stwierdzam, że art. 9 wraz z poprawką został przyjęty.

Przechodzimy do art. 10. Czy są uwagi do art. 10? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 11? Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję w art. 11 w ust. 1 nadać brzmienie pkt 3: „skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Są inne poprawki?

Poseł Borys Budka (PO):

Nie dosłyszałem. „Skazana" czy „skazania"? Okej, dobrze. Dziękuję. Nie, to polski, ale angielski też znam. Dziękuję.

Natomiast zgłaszam poprawkę w art. 11, żeby wykreślić ust. 2. Po raz kolejny proponują państwo rozwiązanie, które jest nieznane konstytucyjnym uprawnieniom prezydenta Rzeczypospolitej. Raz jeszcze chcę podkreślić, że takie rozwiązanie nie znajduje się w katalogu prerogatyw prezydenta. Mianowicie żaden przepis konstytucji nie przewiduje, by prezydent Rzeczypospolitej miał wpływ na to, wobec którego sędziego można zastosować karę dyscyplinarną pozbawienia mandatu. Co więcej, jak już podkreślaliśmy to przy pracach nad ustawą, których to prac – jak rozumiem – nie ma, ponieważ pracujemy ponownie, zmuszony jestem przedstawić całą tę argumentację.

Otóż Prezydent Rzeczypospolitej, wydając akty urzędowe, które nie zostały wymienione jako akty niepotrzebujące kontrasygnaty prezesa Rady Ministrów, w przypadku włączenia go w postępowanie dyscyplinarne i zgłoszenia przez niego ewentualnej zgody czy też sprzeciwu, musiałby uzyskać kontrasygnatę prezesa Rady Ministrów. W związku z tym w ustawie o TK proponują państwo naruszenie niezawisłości sędziowskiej oraz niezależności TK i wprowadzenie do postępowania dyscyplinarnego zarówno Prezydenta Rzeczypospolitej, jak również prezesa Rady Ministrów. Dlatego z uwagi na powyższe i niekonstytucyjność tego zapisu proponuję wykreślić ust. 2 w art. 11.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan mecenas, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chciałem wskazać, że zarówno w trakcie posiedzenia podkomisji, jak i Komisji, zwracaliśmy uwagę na wątpliwości związane z ust. 2 w art. 11. Wątpliwości te wiążą się z uprawnieniem prezydenta i zakresem tego uprawnienia w procedurze składania sędziego z urzędu. W ocenie Biura Legislacyjnego tego rodzaju rozwiązanie, ze względu na zasadę niezależności trybunału i odrębności trybunału od innych władz, budzi zastrzeżenia z punktu widzenia art. 173 konstytucji w związku z art. 10 ust. 1 konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Niewątpliwie należy zgodzić się z tą poprawką, ponieważ treść zapisu tego ustępu oznacza ingerencję władzy wykonawczej w sferę władzy sądowniczej. Zgodnie z przepisem konstytucji, w Polsce obowiązuje trójpodział władzy i każda z tych władz jest niezależna. W związku z tym, jeżeli prezydent będzie ingerował w kwestię stwierdzania wygaśnięcia mandatu sędziego, to oznaczać będzie tyle, że poprzez ten ustęp art. 11 uzyska uprawnienie do decydowania w sferze władzy sądowniczej. Niewątpliwie ten ustęp jest sprzeczny z konstytucją i jako taki – jako niekonstytucyjny – powinien zostać wykreślony z ustawy o TK.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że tym przepisem dają państwo prezydentowi funkcję superarbitra, który będzie miał prawo łaski. W tym momencie organ władzy wykonawczej – polityczny organ, polityk, pan Andrzej Duda – będzie trwałym elementem postępowania dyscyplinarnego. Postępowanie dyscyplinarne powinno być elementem wewnętrznym, wyrazem autonomii organizacyjnej sądownictwa. Co więcej, chciałabym zwrócić uwagę na to, że funkcja sądzenia jest przypisana sądom, więc charakteryzuje się takimi cechami jak chociażby niezależność i bezstronność. O prezydencie tego nie da się powiedzieć. To jest czynny polityk. Na pewno nie ma w sobie niezależności i bezstronności. Jakimi przesłankami on miałby się kierować? Ustawa o tym nie mówi. Byłyby to tylko i wyłącznie przesłanki polityczne. Teraz wyobraźmy sobie, co się dzieje, jeżeli sąd dyscyplinarny podejmuje decyzję o tym, że sędzia jest złożony z urzędu, a prezydent mówi: „Nie, ten sędzia będzie nadal sądził" i TK wydaje orzeczenie z udziałem takiej osoby, takiego sędziego złożonego z urzędu, ocenionego jako osoba, która powinna być wydalona z TK.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, pani Pihowicz mówi już 20 minut.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przecież to uderza w zaufanie obywateli do TK i orzeczeń trybunału, stanowiących fundament państwa prawa. Chciałabym także zwrócić uwagę, że w państwie prawa jest w ogóle niedopuszczalne, aby organ władzy wykonawczej decydował o usunięciu sędziego ze stanowiska. Tu mamy taką sytuację, że prezydent zadecyduje o tym, kto jest sędzią TK, a kto tym sędzią nie jest.

Wracając do argumentacji podniesionej przez pana Borysa Budkę, dotyczącej kontrasygnaty. Co w sytuacji, jeżeli prezydent wyrazi zgodę, ale premier się nie zgodzi? Co w takiej sytuacji? Jak państwo to sobie wyobrażają, skoro podjęcie takiej decyzji wymaga kontrasygnaty prezydenta czy prezesa Rady Ministrów? To trzeba powiedzieć wprost.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Janusz Sanocki. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, droga pani poseł Kamilo Gasiuk-Pihowicz, każdy z nas może tutaj bardzo długo perorować, mówić. Ja też potrafię. Każdy z nas potrafi mówić. Bardzo proszę tych argumentów nie powtarzać, bo pani powtarza cały czas to samo. My to rozumiemy.

Natomiast co do meritum, oczywiście, nie sposób się zgodzić, bo w wielu państwach świata istnieje taka kontrola zewnętrzna nad sądownictwem. Wręcz ta kontrola zewnętrzna nad sądownictwem nie ma nic wspólnego z ingerowaniem w wyroki, ale w funkcjonowanie sądownictwa, bo zamknięcie tego w klanie sędziów powoduje taką patologię, jaką mamy u nas w Polsce. Rozwiązanie to jest dopuszczalne, bo nie jest to ingerowanie w wyrokowanie, w orzekanie, tylko w ocenianie sędziego, którego się ewentualnie odwołuje.

Natomiast co do formalnych stron naszych obrad, panie przewodniczący, szanowni państwo, proszę, żeby argumentacja państwa posłów...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę państwa o uwagę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Proszę państwa, rozumiem, że można mieć inne zdanie, ale też nie nadużywajcie czasu i zmęczenia wszystkich nas tutaj. Proszę się odnosić merytorycznie. Rozumiemy, co pani chce przez to powiedzieć. Krótko i na temat, 2 minuty powinny wystarczyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Matusiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, bardzo rzadko zabieram głos, gdyż wyznaję zasadę, że przemawiającego jest zasługą, kiedy mówi krótko, bo myśli długo. Jest to zasada zapisana w „Kazaniach sejmowych" księdza Piotra Skargi. Myślę, że warto, żeby państwo poczytali te „Kazania sejmowe".

Do rzeczy. Odnośnie do tego punktu, państwo często się powołują na opinię Komisji Weneckiej. Powołujecie się na to, jakie są uregulowania w innych ustawodawstwach krajów unijnych. Proszę państwa, ale jeżeli chodzi o to, czy może być tego rodzaju postępowanie organu państwowego, który bierze udział w fazie końcowej postępowania dyscyplinarnego – w zasadzie, jak jest to zakończone – przecież mamy takie przykłady w kilku krajach unijnych. Państwo doskonale o tym chyba wiedzą. Tak jest w ustawie o TK. To jest...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie przeszkadzać panu przewodniczącemu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Te same zasady są wszędzie – niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Są te same zasady. W konstytucji Niemiec federalnych jest taki sam zapis. Jest ingerencja prezydenta Niemiec i on również podejmuje tę decyzję. Uważam więc, że tutaj zupełnie nie mają państwo racji. Nie ma tutaj nic do rzeczy postępowanie końcowe wydane w trybie postanowienia prezydenta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, chciałbym, żeby państwo odnieśli się do tego, co powiedziało Biuro Legislacyjne, bo to jest jednak dość ważna opinia i ona jest tutaj podtrzymana przez panią Dolniak. Prosiłbym o odniesienie się nie do tego, jak jest w innych krajach, tylko jak jest w naszym kraju. Konstytucja jest tutaj jasna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu. Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zarówno pan wiceprzewodniczący, jak i pan poseł wcześniej podnieśli kwestię, że w innych krajach jest to uregulowane. Po pierwsze, nie macie w tej chwili żadnych dokumentów, żeby nam to zobrazować, że tak jest faktycznie. Powiedzieć można wszystko, co tylko dusza zapragnie. To po pierwsze. Po drugie, to, że w jakimś państwie jest uprawnienie do ewentualnego decydowania władzy wykonawczej w tych kwestiach, może być związane z faktem, że odpowiednie uregulowanie przewiduje konstytucja lub go nie przewiduje i przez to umożliwia. To po drugie. Nasza ustawa w sposób jednoznaczny dokonuje podziału na trzy władze, które są niezależne i odrębne. Skoro tak, to władza wykonawcza nie może ingerować, bo nie ma żadnej podstawy prawnej, w zakres władzy sądowniczej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wróćmy na ziemię i wróćmy do polskiej rzeczywistości. Konstytucja – art. 180. Chciałabym zwrócić uwagę na to, co mówiło Biuro Legislacyjne. Ust. 2: „Złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie". Proszę więc nie odwoływać się do tego, co jest w Europie, tylko po prostu wziąć polską konstytucję – mogę panu pożyczyć, proszę bardzo – i przeczytać art. 180 ust. 2.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż może w niektórych krajach znajdują się takie upoważnienia dla prezydenta, ale wówczas musi to być wyraźnie określone w konstytucji, że prezydent ma takie upoważnienie. Nasza konstytucja tego upoważnienia dla prezydenta nie przewiduje, więc nie rozszerzajmy ustawą upoważnień prezydenta. Gdyby nasza konstytucja przewidywała taką możliwość, to wtedy, oczywiście, musielibyśmy to w ustawie zamieścić, ale ponieważ konstytucja nie przewiduje tego, więc uważam, że to jest przepis niekonstytucyjny, rzeczywiście mieszający różne filary władzy. Nie powinno być tego przepisu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Myślę, że to jest też stanowisko Komisji Weneckiej, wyrażone w pkt 94 opinii Komisji Weneckiej, że takie uprawnienie prezydenta powinno mieć umocowanie w konstytucji.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Jest prawdą, że nie jesteśmy w stanie dokładnie zbadać w tym momencie regulacji niemieckich, ale przejrzałem niemiecką konstytucję. Tam w każdym razie takiego zapisu nie ma. Byłbym więc ostrożny z takim jednoznacznym i definitywnym stwierdzeniem, że taki element procedury musi być zapisany w konstytucji. Wydaje mi się, że jest to kwestia pewnej konwencji, być może tradycji konstytucyjnej, ale nie wynika to jakoś z natury rzeczy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, zostały zgłoszone dwie poprawki.

Poprawka do art. 11 ust. 1 pkt 3 zgłoszona przez panią profesor Krystynę Pawłowicz. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, ale nie dostałam odpowiedzi na swoje pytanie. Pan już przechodzi do głosowania. Poproszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:

Halo, czy słyszy nas pan?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem poprawki głosowało 17 posłów, przeciw było 9, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, która została zgłoszona do art. 11, zmierzająca do skreślenia ust. 2. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy wraz z przyjętą poprawką. Przepraszam, art. 11. Przepraszam najmocniej, przejęzyczyłem się. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 11 wraz z przyjętą poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 11 głosowało 17 posłów, przeciw było 8, 1 poseł się wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że art. 11 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 12. Czy są uwagi do art. 12? Czy pani poseł zgłasza uwagi do art. 12? Proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, w związku z tym, że nawet pan się przejęzycza i myli, myślę, że dla dobra ustawy powinniśmy przerwać tę dyskusję, przełożyć posiedzenie Komisji i rozpocząć pracę od rana. Naprawdę, to jest bardzo niebezpieczne dla tej dyskusji. Pan sam się myli. Pan jest zmęczony. Proszę mieć szacunek dla wszystkich osób, które tutaj ciężko pracują od rana. Naprawdę, nocą pracują tylko te osoby, które chcą coś ukryć i wstydzą się tego, co chcą zrobić.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dobrze. My chcemy coś ukryć? Nie może wniosków formalnych...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pani poseł ma prawo zabrać głos, nie ma prawa głosowania. Drodzy państwo, nie będziemy głosować co chwilę nad wnioskami o przerwę. Chwilę temu mówiłem, że kolejny wniosek o przerwę będzie przegłosowany za godzinę. Nad tamtym wnioskiem głosowaliśmy 20 minut temu.

Drodzy państwo, czy są uwagi do art. 12? Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Przedstawię się. Grzegorz Furgo, ale nie posłanka. Proszę państwa, mam tylko jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mówiłem „pan poseł".

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Ale ktoś powiedział „posłanka".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To nie ja.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Wiem, że nie pan. Mam tylko jedno pytanie. Panie przewodniczący, to jest niesłychanie ważna ustawa – dla Polaków, dla pana, dla wszystkich. Jesteśmy w bardzo początkowej fazie tej ustawy. Czy po 14–15 godzinach pracy posłów pan uważa, że to powinno być przepychane dalej? To jest naprawdę... Nie chodzi o nieludzkość, tylko Polacy na to patrzą. Nie ma szansy stworzenia normalnego prawa. Tu połowa ludzi za chwilę

zaśnie. Czy to jest normalne? Panie przewodniczący, niech pan odpowie na to pytanie, bo naprawdę... Czy nie można tego rano powtórzyć, zrobić od godziny 8 czy 7? Czy pan się upiera dalej, żeby siedzieć nie wiem, do której? To się nie uda.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, szanowni państwo, wydaje mi się, że niestosowne jest mówienie o przepychaniu tej ustawy. Przepraszam, ale o każdej z tych spraw dyskutowaliśmy wielokrotnie. Tak naprawdę posiedzenie to ma charakter czysto formalny z tego powodu, że każdą z tych spraw kilkakrotnie już omawialiśmy. Powtarzamy to posiedzenie z punktu widzenia... Chcemy, by nie było zarzutów formalnych, więc powtarzamy. Natomiast proszę nie formułować tego rodzaju nieeleganckich i w tym wypadku – uważam – absolutnie nieadekwatnych do rzeczywistości opinii, ponieważ wszyscy członkowie podkomisji i Komisji mieli czas na wyrażenie swojego zdania. Każda z dyskusji zakończyła się już jednym głosowaniem. Musimy teraz przeprowadzić ponownie dyskusję na ten temat, ale – tak jak powiedziałem – my tę dyskusję, materialnie rzecz biorąc, już przeprowadziliśmy, stąd bardzo pana przewodniczącego proszę o kontynuowanie. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chcę zwrócić uwagę, że na temat każdego z tych artykułów państwo się wypowiadali; w tej chwili już czwarty raz, czwarty raz na temat tego samego przepisu. Powielają państwo czwarty raz te same treści. Ależ, proszę bardzo, możemy do rana. Proszę bardzo, pan poseł Furgo.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Mam jedną rzecz. Panie pośle, szanuję pana. Bardzo ładnie pan powiedział. Proszę pana, ale proszę mi powiedzieć, czy wy traktujecie to jako formalność. To po co wam opozycja, skoro warto było się spotkać w grupie paru kolegów i pchnąć tę ustawę? Po co w takim razie jest ten cyrk? Bo to jest cyrk, nocny cyrk. No, niestety. Panowie, szanujmy się.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Nocny cyrk, tylko nie ma głównego tresera.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Jest główny treser. Moim zdaniem, jest główny treser.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, wracamy do rozpatrywania art. 12. Czy są uwagi do art. 12? Dziękuję. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 13?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Oczywiście, że są.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Art. 13 w ust. 2 przyznaje prawo do wzięcia udziału w Zgromadzeniu Ogólnym komisjom sejmowym, senackim i innym podmiotom. Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że ten udział jest niejako automatyczny, nie ma żadnego specjalnego uzasadnienia. Właściwie te podmioty mogą wziąć udział w każdej sprawie, bez specjalnego zaproszenia, a przecież wiemy, że Zgromadzenie Ogólne zajmuje się różnymi sprawami, w tym postępowaniami wyjaśniającymi, dotyczącymi postępowań dyscyplinarnych, spraw karnych, odpowiedzialności karnej. Te sprawy nie powinny być upubliczniane, bo po prostu mogą mieć negatywny wpływ na postępowanie karne, które się toczy. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że niezależność TK wymaga tego, aby decyzja o zaprosze-

niu na posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego jednak należała do Zgromadzenia Ogólnego, a nie była automatyczna i wynikała z ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie odniosę się do tego, bo odnosiliśmy się już trzykrotnie. Czy pani poseł Barbara Dolniak zgłasza poprawkę? Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, nie mam poprawki. Mam pytanie do wnioskodawców dotyczące ust. 3: „O zwołaniu Zgromadzenia Ogólnego prezes Trybunału zawiadamia Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu i Prezesa Rady Ministrów, którzy mogą wziąć udział w Zgromadzeniu Ogólnym bądź delegować swojego przedstawiciela". Chciałam zapytać przedstawiciela wnioskodawców, jaki jest cel tego ustępu. W jakim charakterze miałyby te osoby uczestniczyć? Czy miałyby prawo zadawania pytań, składania wniosków? Jakie jest uzasadnienie merytoryczne tego ustępu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, mówiliśmy o tym, że ust. 3 trzeba czytać łącznie z ust. 1. Wyjaśniało tę kwestię już i Biuro Legislacyjne. Rozumiem, że państwo chcą zadawać pytania. Pozostawię je bez odpowiedzi.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, procedujemy od początku, w związku z tym mam prawo do zadawania pytań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odpowiedziałem. Ust. 3 należy rozumieć w kontekście ustępów poprzedzających w art. 13.

Czy są poprawki do art. 13? Pytam się. Nikt poprawek nie zgłasza. Ponieważ była dyskusja, poddaję art. 13 pod głosowanie.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:

Jest ręka w górę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł zabierała głos. Poprawki nie zgłosiła.

Poddaję pod głosowanie art. 13. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 13 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 13 głosowało 18 posłów, przeciw było 7, 1 osoba się wstrzymała. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że art. 13 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 14. Czy są uwagi do art. 14? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jedynie przypominamy uwagę, którą zgłaszaliśmy w odniesieniu do ust. 7 tego artykułu. W ocenie Biura Legislacyjnego przepis ustawy o TK nie powinien przesądzać czy określać terminu wejścia w życie regulaminu trybunału. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do wnioskodawców. Czy rozważają państwo taką sytuację? Co należy uczynić, kiedy regulamin trybunału nie zostanie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski", czyli w przypadku analogicznej sytuacji, jaką mamy obecnie, gdy prezes Rady Ministrów wstrzyma publikację tego regulaminu? Co będzie w takiej sytuacji?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa zgłasza poprawki do artykułu?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mam pytanie do wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pytanie? Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mam pytanie, ponieważ w ustawie zapisali państwo, że regulamin trybunału wchodzi w życie w dniu ogłoszenia. Powstaje pytanie, czy w ten sposób trybunał nie jest ograniczony w swojej decyzji, skoro ustawowo oznaczyli państwo termin wejścia w życie. Czy ta prerogatywa nie powinna należeć do TK? A jeżeli TK w regulaminie zapisał przepisy, które miałyby wejść w życie z datą późniejszą, to powstaje pytanie, jak to będzie miało się w świetle zapisu ust. 7, zważywszy na fakt, że zapis jest w akcie wyższego rzędu, czyli w ustawie, aniżeli w regulaminie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym wyrazić pewną wątpliwość natury zgodności z konstytucją takiego przepisu. Sami państwo wielokrotnie powołują się na słynny art. 197, a mianowicie, że tryb i organizację pracy trybunału określa ustawa, czyli jest ewidentne odniesienie się do władzy ustawodawczej, która może w ten zakres i sposób prac ingerować. Natomiast w tej chwili tym zapisem ingerencję i sposób wpływania na organizację prac przyznaje się także władzy wykonawczej poprzez możliwość blokowania regulaminu funkcjonowania TK. Czy przyznanie takiego narzędzia prezesowi Rady Ministrów, czyli władzy wykonawczej, nie stoi w sprzeczności z art. 197 konstytucji? Prosiłbym Biuro Legislacyjne o wypowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ze względu na to, że nikt nie zgłosił poprawek, ale była dyskusja, poddaję art. 14 pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 14 w wersji zaproponowanej przez...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, nie róbmy farsy z tego posiedzenia. Jeżeli mamy rozpatrywać...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 14 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 14 opowiedziało się 18 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak być nie może, że naprawdę nie rozpatrujemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przechodzimy do art. 15. Kto z pań i panów posłów zgłasza uwagi do art. 15?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie. Panie przewodniczący, to jest nakładanie knebla na posłów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję, aby w art. 15 dokonać następujących zmian.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania, panie przewodniczący?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
W ust. 3 dodać zdanie drugie w brzmieniu...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania?

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:
Może pan przewodniczący jest zmęczony?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania?

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania?

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania? Nie, nie może pani.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Drodzy państwo, proszę nie zabierać głosu bez zezwolenia przewodniczącego.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Głosu udzieliłem pani poseł Krystynie Pawłowicz. Nie udzieliłem panu głosu. Pani poseł Krystyna Pawłowicz, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
W art. 15 proponuję w ust. 3 dodać zdanie drugie w brzmieniu...

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania, panie przewodniczący?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
„W przypadku opróżnienia stanowiska prezesa”...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To jest naprawdę farsa. Nie odpowiada pan na pytania.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
…„Trybunału wyboru kandydatów dokonuje się w terminie 30 dni.”

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania, panie przewodniczący? Bardzo prosimy, panie przewodniczący.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
W ustępie...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie przewodniczący, proszę zaprowadzić jakiś porządek. Nic nie słychać, naprawdę.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Ale rozumiemy. Dlaczego nie odpowiada pan na pytania, panie przewodniczący? Ale, panie przewodniczący...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
…„zgłoszonych w trybie określonym w ust. 5”...

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Dlaczego nie odpowiada pan na pytania? Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
…„umieszcza się na karcie do głosowania w kolejności alfabetycznej.”

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Byłbym bardzo zadowolony, gdyby pan był uprzejmy odpowiedzieć na nasze pytania. Jestem tu pierwszy raz i chciałbym znać odpowiedzi, bo mnie nie było ostatnio.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
W art. 15 ust. 7 nadać brzmienie...

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, halo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Niech pani mówi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
„Wybór kandydatów przeprowadza się, jeśli w Zgromadzeniu Ogólnym”...

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Halo, panie przewodniczący, już nawet Tomek się śmieje.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
…„bierze udział co najmniej 10 z ogólnej liczby sędziów Trybunału”...

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Halo, panie przewodniczący. Halo, Kamilo, wspomóż mnie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
…„określonej w art. 194 ust. 1 Konstytucji.”

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący... Halo, panie przewodniczący. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
„Każdy sędzia Trybunału uczestniczący w procedurze wyboru ma tylko jeden głos i może głosować tylko na jednego kandydata”. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:
Kończ waść, wstydu oszczędź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, myślę, że zademonstrowaliście kulturę osobistą. Przeszkadzali państwo w wypowiedzi pani poseł Krystynie Pawłowicz. Udzielam głosu każdemu, natomiast państwo zachowują się nietaktownie. W związku z tym, bardzo proszę, przestrzegajmy określonych reguł. Rozumiem, że państwo chcą storpedować posiedzenie Komisji. Chcę powiedzieć, że Komisja będzie pracowała do skutku, czy się to państwu podoba, czy nie. Z tego względu, że państwo robią wszystko, żeby storpedować pracę Komisji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Panie przewodniczący, proszę o głos. Naprawdę, proszę o głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Poddaję poprawkę zgłoszoną... Panie mecenasie, proszę...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Jak udziela pan głosu każdemu, to proszę udzielić. Proszę nie być gołosłownym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jak panu udzielę głosu, będzie pan go zabierał. Teraz udzielam głosu Biuru Legislacyjnemu. Proszę bardzo, panie mecenasie. Została zgłoszona poprawka.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani poseł zgłosiła do art. 15 trzy poprawki. Pierwsza dotyczy ust. 3 i skreślenia ust. 8. Druga poprawka dotyczy ust. 6. Trzecia poprawka dotyczy ust. 7 w tym artykule. Poprawka dotycząca ust. 3 i skreślenia ust. 8 to jest kwestia, która się ze sobą łączy, dlatego tę poprawkę postrzegamy jako jedną, mimo że jest dwuelementowa. Proponujemy te trzy poprawki rozstrzygać rozłącznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozłącznie. Dobrze.

Poddaję pod głosowanie poprawkę pierwszą. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Trzeba było słuchać. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Poseł Paweł Kobyliński (N) – spoza składu Komisji:

Dlaczego nie ma na piśmie poprawek?

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Panie przewodniczący, tak się nie da głosować nad poprawkami.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Za poprawką opowiedziało się 18 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, nie udziela pan głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głosowało 26 posłów.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, chcemy poprawki na piśmie.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Panie przewodniczący, tak się nie da głosować nad poprawkami. My tych poprawek po prostu nie znamy.

Poseł Barbara Dolniak (N):

My ich nie widzimy. Proszę nam dać na piśmie poprawkę. Gdzie?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie dostaliśmy. Nie mamy.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Gdzie dostaliśmy? Nie dostaliśmy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę sekretarzy o udostępnienie posłom tekstu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę udzielić głosu posłom.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

On był na początku posiedzenia udostępniany.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, proszę udzielić głosu posłom. Mówi pan, że udziela pan każdemu, a tutaj jest las rąk i nikomu pan nie udziela głosu już od dłuższego czasu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak przegłosuję. Jesteśmy w trakcie głosowania nad zgłoszoną poprawką.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Już kolejnego głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Po przegłosowaniu poprawki będę udzielał głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Trzymamy ręce od poprzedniej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Ale nie znamy treści tych poprawek, bo nie mamy ich na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą, zgłoszoną przez panią poseł Krystynę Pawłowicz. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem poprawki głosowało 18 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki trzeciej? Kto jest przeciw? Proszę panów o spokój. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Dziękuję bardzo.

Za poprawką opowiedziało się 15 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów.

Przystępujemy do głosowania nad art. 15.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Zgłaszam się z wnioskiem formalnym już od trzech poprawek. Panie przewodniczący, od trzech poprawek zgłaszam się z wnioskiem formalnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgłaszam poprawkę do ust. 1 w art. 15. Skasowało mi się tutaj. Przepraszam. Mianowicie, zamiast powoływania przez Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa i wiceprezesa trybunału „spośród co najmniej trzech kandydatów", zgłaszam poprawkę, żeby wybierać „spośród dwóch kandydatów przedstawionych na każde stanowisko przez Zgromadzenie Ogólne". Jak uzasadniam tę poprawkę? Otóż według obecnego zapisu... Jesteśmy w art. 15 ust. 1. Według obecnego zapisu prezesem trybunału...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę umożliwić panu posłowi Święcickiemu wypowiedzenie się. Bardzo państwa proszę o zachowanie ciszy.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Według obecnego zapisu w tym druku prezesem trybunału, jak również wiceprezesem trybunału może zostać osoba, która dostanie praktycznie 1 czy 2 głosy. Tak to wygląda z czystej matematyki. Jeśli pierwsza osoba dostanie 7 głosów, druga dostanie 6 głosów, to zostają 2 głosy na trzecią osobę. To samo z prezesem. Jest rzeczą jakąś niepoważną, żeby prezesował trybunałowi bądź był wiceprezesem trybunału sędzia, który nie cieszy się zaufaniem, poparciem i autorytetem wśród 13 pozostałych sędziów, a teraz, niestety, matematyka tak wskazuje. Konstytucja nakazuje, żeby dokonać wyboru spośród iluś kandydatów. Określmy tę liczbę na „dwóch kandydatów". Wtedy to prawdopodobieństwo, że będzie zaproponowany i wybrany kandydat, który nie cieszy się autorytetem olbrzymiej większości 9/10 sędziów trybunału, po prostu nie będzie miało miejsca. W każdym razie prawdopodobieństwo będzie bardzo małe, tym bardziej że w trybie głosowania jest inny przepis, że każdy dysponuje jednym głosem, bo gdyby każdy dysponował – powiedzmy – głosami za i przeciw przy każdej kandydaturze, to wtedy moglibyśmy wprowadzić jeszcze dodatkowy przepis...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pana posła, pan zgłasza poprawkę?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

...że wybiera się tylko tych, co mają co najmniej połowę głosów. Dlatego zgłaszam pod rozwagę propozycję, żeby jednak było tylko dwóch kandydatów zaprezentowanych prezydentowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale poprawki pan nie zgłasza? Dobrze. Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Zadziwia mnie ten zapis: „co najmniej trzech kandydatów". Chciałam się zapytać, kto decyduje, ilu ich jest. Jak jest „co najmniej trzech", to rozumiem, że może być ich trzech, czterech, pięciu, a może i piętnastu. Czy to jest decyzją prezydenta, że on sobie wybierze, spośród ilu, wśród tych, którzy mają najwięcej głosów? Czy wybierze wszystkich, na których w ogóle oddano jakiekolwiek głosy? Czy może ustali, że chce wybrać czwartego, dlatego że akurat czwarty mu się najbardziej podoba, a ponieważ jest „co najmniej", więc choć ma jeden głos, to można, bo jest „co najmniej trzech"? Kto ma to ustalić? „Co najmniej trzech" oznacza ilu? W sytuacji, w której mieliśmy poprzednio dwóch kandydatów, to było jasne, że tych, którzy mieli najwięcej głosów. Natomiast w momencie, w którym mamy „co najmniej trzech", tak naprawdę to może być dowolna liczba od trzech do piętnastu. W jaki sposób określić, ilu tych sędziów z największą liczbą głosów ma być zgłoszonych do pana prezydenta? Czy to jakoś – że tak powiem – zależy od jego dobrej lub złej woli? W tej sytuacji może wprost napiszmy po prostu, że pan prezydent wybiera sobie prezesa, zgodnie ze swoją wolą, spośród wszystkich sędziów, których posiada.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgłasza pani poseł taką poprawkę?

Poseł Katarzyna Lubnauer (N) – spoza składu Komisji:

Nie. Nie zgłaszam poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Wassermann.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, wobec tego faktu, który jest dla wszystkich oczywisty, że państwo przyszli tutaj nie zgłaszać poprawki, tylko torpedować pracę Komisji, a rozmawiamy o bardzo istotnym temacie, zwracam się z pytaniem do Biura Legislacyjnego. Jakie są możliwe sankcje do wyciągnięcia wobec posłów, którzy nie przestrzegają regulaminu? Proszę pana przewodniczącego, aby tym razem nie zawahał się wyciągnąć takich konsekwencji, jakie przewiduje regulamin, z wyproszeniem z sali, jeżeli jest to przewidziane, ewentualnie z sankcjami, które przewiduje regulamin.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Demokracja w czystej postaci. To są demokratyczne rządy. Pakiet demokratyczny PiS – pozbawić posłów głosu, wyprosić z sali.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Apeluję do państwa posłów z Nowoczesnej i Platformy o zachowanie powagi. Odnoszę wrażenie, że zachowanie państwa nie licuje z powagą Izby. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Przepraszam, ale od 15 minut...

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, sala jest pełna prawników. Nie jestem prawnikiem, ale przypomnę państwu – regulamin Sejmu, art. 155. Proszę przeczytać. Tam dokładnie jest napisane, jak traktować posłów, którzy zakłócają przebieg obrad, prawidłowe przeprowadzenie posiedzenia Komisji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Czy to jest groźba?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To jest apel, żeby prawnicy dali przykład, bo państwo odwołują się do wielkich słów. Pani poseł wcześniej była łaskawa zwrócić uwagę, że to historyczne chwile – Polska, Polacy, procedura. Dajcie państwo jako prawnicy przykład. Naprawdę, robicie jarmark.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Zadajemy pytania do poszczególnych artykułów. Na tym polega praca w Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani poseł za ten głos. Czy ktoś z państwa zgłasza jeszcze poprawki do art. 15? Proszę bardzo, pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Chciałbym, żeby pan przewodniczący poprosił o wyjaśnienie, czy słuszne są wątpliwości dotyczące tego, że proponują państwo normę niedookreśloną. Co więcej, nie proponujecie żadnego podmiotu, który tę normę miałby dookreślić. Raz jeszcze podkreślam, że użycie w tym przepisie art. 15 ust. 1 sformułowania „spośród co najmniej trzech kandydatów" bez doprecyzowania, kto decyduje, ilu będzie kandydatów, powoduje, że w określonym przypadku – nawet zupełnie, czysto teoretycznym – każdy sędzia, dysponując jednym głosem, może doprowadzić do tego, że będzie zaprezentowana jego kandydatura prezydentowi. Dlaczego? Dajcie sobie przemówić z jedną rzeczą. Produkujecie przepis, który, o czym statuuje wyraźnie...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, pan już o tym trzy razy mówił.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie. Pierwszy raz w tym punkcie zabieram głos. Jeszcze raz państwu tłumaczę, że w tym przypadku, jeżeli używacie sformułowania „co najmniej", żaden inny przepis nie precyzuje i nie ogranicza do pięciu, sześciu, siedmiu kandydatów. Skoro w kolejnym ustępie mówicie, że zgromadzenie „wybiera spośród sędziów Trybunału, którzy w głosowaniu tajnym uzyskali kolejno największą liczbę głosów", to w zestawieniu z ust. 1 powoduje, że wszyscy sędziowie, którzy dostali jakikolwiek głos, muszą być przedstawieni prezydentowi. To oznacza, że również sędzia, który uzyskał jeden – swój – głos. To oznacza, że taki sędzia jest sędzią swoim, a nie sędzią zgromadzenia. To powoduje, że bez dokładnej, sprecyzowanej normy, o czym mówiłem na posiedzeniu Komisji, które... Państwo wyrzucili ten projekt do kosza, stąd powtarzam argumenty, dlatego... Proszę nie dzwonić, bo to nie święta Bożego Narodzenia i nie „Jingle Bells".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas minął, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie ma podstawy regulaminowej, by móc mówić, że czas minął. Czas płynie niezależnie od woli pana przewodniczącego. Takie są prawa fizyki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle...

Poseł Borys Budka (PO):

Prosiłbym o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Komisja podjęła uchwałę, że wystąpienie trwa nie dłużej niż 2 minuty.

Poseł Borys Budka (PO):

Ale czy jeżeli Komisja podejmie uchwałę, że przechodzimy np. na czas o pół godziny inny, by różnić się od Rosji...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, czy ktoś z państwa zgłasza jeszcze uwagi do art. 15? Są poprawki? Dziękuję. Biuro Legislacyjne już odpowiadało trzykrotnie na te same pytania. Czy ktoś wnosi poprawkę do art. 15?

Jeżeli nikt poprawki nie zgłasza, przystępujemy do głosowania nad art. 15 wraz z przyjętymi poprawkami. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 15?

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Widzę co najmniej sześciu posłów, którzy zgłaszają się do zabrania głosu w tym punkcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie. Kto jest przeciw? Głosowanie się zaczęło. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 15 głosowało 17 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów.

Pragnę przypomnieć, że obecni tutaj posłowie niebędący członkami Komisji mają prawo zabierać głos. Nie mają prawa głosowania. Przypominam tylko o tym.

Art. 15 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 16. Kto z pań i panów posłów zgłasza uwagi do art. 16? Proszę bardzo, pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, art. 16 jest dobrą okazją, żeby skierować do pana pytanie. Dlaczego pytania posłów kierowane do Biura Legislacyjnego nie uzyskują odpowiedzi na wyrażone wątpliwości konstytucyjne? Odpowiedzi są udzielane tylko na pytania kierowane przez posłów PiS. Jeżeli jakikolwiek inny poseł kieruje pytanie do Biura Legislacyjnego, pan natychmiastowo odmawia odpowiedzi i przechodzi do głosowania. Uważam, że art. 16 jest doskonałą okazją, żeby pan przewodniczący wytłumaczył, dlaczego działa niezgodnie z regulaminem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chcę zwrócić uwagę na to, że Biuro Legislacyjne po raz czwarty udziela odpowiedzi na te same pytania.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Pytanie zadałem po raz pierwszy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Po raz czwarty.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Nie. To pytanie...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, po raz czwarty.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Pytanie odnośnie do publikacji regulaminu zadałem po raz pierwszy. Nie było tego na posiedzeniu podkomisji, nie było tego na posiedzeniu Komisji, nie było podczas posiedzenia sejmowego. Dzisiaj padło po raz pierwszy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są uwagi do art. 16? Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, miałbym prośbę, ponieważ art. 16, rzeczywiście, jest dobrym pretekstem, żeby wrócić do art. 14, bo też zadawałem pytanie o regulamin trybunału. Mam tylko jedno pytanie. Dlaczego pan nie zapyta chociażby wnioskodawców o to, czy chcieliby udzielić odpowiedzi na nasze pytania. W takim razie ponawiam pytanie do wnioskodawców i ponawiam również pytanie do Biura Legislacyjnego. Mam tylko prośbę...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pytanie do art. 16?

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
W związku z art. 14. Mam tylko wielką prośbę do pana przewodniczącego, żeby pan przewodniczący był łaskaw zapytać chociaż wnioskodawców, dać im szansę udzielenia odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, ale...

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Pan tego nawet nie czyni.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Rozumiem. Pan jest dziś po raz pierwszy na posiedzeniu w tej sprawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Nie. Jestem zastępcą przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, którą prowadzi pan poseł Ast. Powiem panu, że w grudniu, chociaż była reasumpcja głosowania, to przynajmniej pan przewodniczący Ast pytał się, czy ktoś chce udzielić odpowiedzi na pytanie. Powiem panu, że pewnie dlatego ten projekt trafił, niestety, do tej Komisji, pod pana przewodniczenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, różnica...

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Mam taką prośbę, żeby pan chociaż dał szansę wnioskodawcom na udzielanie odpowiedzi, bo pan ignoruje nasze pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, więc spieszę wyjaśnić. Pan przyszedł dziś na posiedzenie Komisji, natomiast nad tym projektem, nad poszczególnymi artykułami tego projektu debatujemy już po raz czwarty. Po raz czwarty, więc właśnie dlatego nie dziwię się, że pan... Natomiast posłowie, którzy zadają pytania, zadają te pytania po raz czwarty i po raz czwarty chcą odpowiedzi. Z tego względu to jest typowe działanie obstrukcyjne. To przecież wszyscy widzą.

W związku z tym, drodzy państwo, kto z pań i panów posłów ma uwagi do art. 16? Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, po pierwsze...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dwie panie naraz czy może po kolei?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Padają tutaj zupełnie inne pytania niż te, które padały na posiedzeniu podkomisji czy podczas prac Komisji.

Kłamie pan, mówiąc, że udziela pan głosu każdemu. Nie udziela pan głosu każdemu. Tu jest las rąk, które się podnoszą przy składaniu uwag do każdego z artykułów i pan nie udziela głosu. Przykładem jest tutaj pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, która zgłasza wniosek formalny i pan tego w ogóle nie zauważa. Co więcej, pyta pan, kto ma uwagi, kto ma poprawki do jakiegoś artykułu i pan z góry wie, że te ręce, które są podniesione, nie dotyczą poprawek albo uwag. Jest pan jasnowidzem? Na litość boską, musi pan udzielić głosu, żeby dowiedzieć się, czy dana osoba zgłasza poprawkę, wniosek formalny czy będzie miała uwagi merytoryczne do danego artykułu.

Chciałabym też wiedzieć, skąd ten pośpiech w procedowaniu ustawy. Dlaczego procedujemy o godzinie 12 w nocy? Skąd ten pośpiech? Proszę mi to wyjaśnić. Co to znaczy, że będziemy procedować do skutku? To znaczy, że do rana? Ale jaki jest w tym cel? Jakie jest uzasadnienie merytoryczne pracy w środku nocy? Dla wszystkich to jest oczywiste, że to osłabia zdolności do sprawnej i merytorycznej pracy. Poza tym to przede wszystkim

świadczy o państwu, że państwo chcą coś ukryć. W nocy proceduje się tylko rzeczy, które chce się ukryć przed światłem dziennym, przed obywatelami. Nie walczycie z otwartą przyłbicą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kamery rejestrują również w nocy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

W nocy, ale obywatele mają ograniczony dostęp do informacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę mi więc odpowiedzieć, skąd ten pośpiech i co oznacza procedowanie do skutku. Proszę wreszcie zacząć udzielać głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył. Proszę bardzo, pani poseł, która ma rękę podniesioną do góry. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny o przerwę, abyśmy przerwali... Proszę mi dać dokończyć. Mam 2 minuty. Wnioskuję, abyśmy przerwali to posiedzenie z dwóch względów. Pierwszy, jest pan zmęczony, tak jak my wszyscy. Pracujemy w Sejmie od godziny 8 rano. Jutro o 8 rano wszyscy musimy się stawić na posiedzeniu Sejmu. To po pierwsze. Po drugie, ustawa o TK jest ustawą bardzo ważną i nie można podchodzić do tej ustawy w sposób tak lekceważący. Po trzecie, chciałabym zwrócić uwagę wszystkim posłom, którzy mówią o tym, że nie mamy możliwości wypowiadania się, że konstytucja w art. 119 mówi o tym, że prawo wnoszenia poprawek do projektu ustawy w czasie rozpatrywania przez Sejm przysługuje wnioskodawcy, posłom i Radzie Ministrów. Każdy z nas jest tutaj posłem wybranym w demokratycznych wyborach. Każdy z nas reprezentuje swoich wyborców. Mamy prawo tutaj siedzieć, zadawać pytania, podnosić rękę i domagać się odpowiedzi. Natomiast, żeby nie eskalować sytuacji, bo to nie my zwołaliśmy dzisiaj posiedzenie Komisji, tylko pan, prosimy o to, aby była... Był wniosek o przerwę. Prosimy, abyśmy zaczęli rozmawiać na ten temat.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Minęła godzina. Poddaję wniosek o przerwę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przerwą głosowało 9 posłów, przeciw było 16, 1 poseł się wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o tym, by w dalszym ciągu pracować.

Kolejny wniosek o przerwę będę rozpatrywał za godzinę.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 16. Czy są uwagi do art. 16? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Proszę o pytanie.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie do wnioskodawców, dlatego że dzisiaj podczas drugiego czytania, które nie było drugim czytaniem, jedna z pań posłanek czy z pań poseł, jak woli być nazywana, twierdziła, że prezes Andrzej Rzepliński nie ma prawa występować na forum Sejmu w imieniu TK. Tymczasem państwo jako wnioskodawcy w art. 16 wpisujecie dokładnie to, co ma teraz miejsce, a więc „prezes Trybunału reprezentuje Trybunał na zewnątrz oraz wykonuje czynności określone w ustawie i regulaminie”. Jak to jest, panie przewodniczący? Czy zechciałby ktoś z wnioskodawców wytłumaczyć na forum Komisji, jak państwo rozumieją ten przepis? Czy prezes TK po przyjęciu przez państwa tej ustawy będzie mógł zabrać w Sejmie głos, tak jak miało to miejsce dzisiaj, czy też będzie to kontestowane w zależności

od tego, co prezes powie? Jak państwo rozumieją sformułowanie „reprezentuje Trybunał na zewnątrz"? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Myślę, że każdy prawnik doskonale zna treść tego pojęcia. Rozumiem, że pan poseł nie składa poprawki do tego artykułu.

Poseł Borys Budka (PO):
Panie przewodniczący, akurat osoba, która to kontestowała, jest prawnikiem. Co więcej, posiada stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, do rzeczy. Ma pan uwagi do przepisu?

Poseł Borys Budka (PO):
Mam pytanie do wnioskodawców. Pan powiedział...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
W związku z przepisem?

Poseł Borys Budka (PO):
No, przecież... Nie wiem, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie rozumie pan, co to znaczy „reprezentuje na zewnątrz"? Panie pośle, tak?

Poseł Borys Budka (PO):
Pytam. Raz jeszcze pytam. Panie przewodniczący, pan też jest prawnikiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Myślę, że pan...

Poseł Borys Budka (PO):
Proszę się nie denerwować. Panie przewodniczący, ale jest jeszcze jedna uwaga. W prawie obowiązuje coś takiego jak wykładnia historyczna. Oczywiście, ta wykładnia ma charakter posiłkowy. Protokoły posiedzeń Komisji, w tym również wypowiedzi posłów wnioskodawców, mogą służyć pomocą przy ewentualnych wątpliwościach co do interpretacji prawa. Jeżeli w przyszłości zdarzy się znowu kwestionowanie przez jedną z osób roli prezesa trybunału, wówczas będę miał okazję sięgnąć do protokołu dzisiejszego posiedzenia Komisji i wśród tego gwaru, harmideru będę mógł posiłkować się wypowiedzią któregoś z państwa wnioskodawców co do tego...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Boję się, panie pośle, że wtedy z protokołu pan wyczyta, że pan nie rozumie, co to znaczy „reprezentować na zewnątrz".

Poseł Borys Budka (PO):
Mam to szczęście, że rozumiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
W związku z tym nie radzę tego pytania stawiać.

Poseł Borys Budka (PO):
Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Proszę odpowiedzieć na pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, zgłasza pani wniosek do art. 16?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie. Chcę uzyskać odpowiedzieć. Są podniesione istotne wątpliwości. Proszę odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Już tej odpowiedzi udzieliłem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie udzielił pan odpowiedzi. Proszę nie kłamać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję art. 16 pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 16?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, nie udzielił pan odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 16 głosowało 15 posłów, przeciw było 9, wstrzymał się 1 poseł. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 17. Kto z pań i panów posłów zgłasza uwagi do art. 17? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia rozdziału... Tak, do art. 18. Tekst jest rzeczywiście... Artykuły nie są zaznaczone czcionką wytłuszczoną i z tego względu, rzeczywiście, może to umknąć uwadze. Przepraszam państwa za to, ale dziękuję, że kontrolujecie. Jestem za to wdzięczny.

Czy są uwagi do art. 18? Proszę bardzo, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mam pytanie do wnioskodawców, co w przypadku... To jest też pytanie związane bodajże z art. 14.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Teraz jesteśmy przy art. 18, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, jesteśmy przy art. 18. Bardzo dziękuję za uwagę i pytam o art. 18, bo teraz mamy sytuację, gdy premier wstrzymuje publikację wyroku. Co w przypadku, gdy minister finansów nie włączy do projektu budżetu państwa planu dochodów i wydatków trybunału? Co w takim przypadku państwo przewidują? Skąd ta konstrukcja? Dlaczego wprowadzacie akurat ten przepis? Nie było takiej podstawy ustawowej w poprzednim projekcie ustawy, tzw. czerwcowym. Co, jeżeli minister finansów nie włączy tego projektu dochodów i wydatków do budżetu państwa?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, chcę poinformować, że ta ustawa bazuje na projekcie z 1997 r. Również ten przepis, o którym pan mówi, to jest dokładnie przepis ustawy z 1997 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Nie o to było pytanie. Pytałem akurat o ustawę czerwcową, nie o ustawę z 1997 r. Natomiast mam pytanie...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale teraz rozpatrujemy bieżący...

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

To dookreślę w takim razie. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za uwagę, natomiast dookreślę. Mamy do czynienia z praktyką organów administracji rządowej ingerowania jakby w niezawisłość trybunału.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, dojdziemy jeszcze do tego przepisu, o którym pan mówi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Dobrze. To inaczej. Czy wnioskodawcy przewidują taką sytuację, że minister finansów odmówi włączenia projektu dochodów i wydatków jako uchwały Zgromadzenia Ogólnego Trybunału do projektu budżetu państwa? Co w takiej sytuacji państwo przewidują?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Można wymyślać różne hipotetyczne stany. Nie zamierzam się do nich odnosić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale rzeczywistość stawia takie pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy odnośnie do tego przepisu pan poseł zgłasza poprawkę? Jeżeli nie zgłasza, wobec dyskusji, poddaję ten przepis pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 18 w wersji określonej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem art. 18 głosowało 16 posłów, 9 było przeciw, 1 poseł się wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że art. 18 został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 2. Czy są uwagi do tytułu? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do art. 19. Czy są uwagi do art. 19? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do art. 20. Czy są uwagi do art. 20? Proszę bardzo, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak, mam uwagę do art. 20. Mianowicie przepis ten mówi o tym, że „w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego”. Jestem ciekawa, które z tych przepisów stosuje się odpowiednio, a swoje pytanie stawiam na podstawie bardzo precedensowego postanowienia o zabezpieczeniu, podjętego właśnie przez TK, postanowienia o niepodejmowaniu uchwał do czasu wydania orzeczenia przez TK, które miało zapaść 3 grudnia 2015 r. Jak pamiętamy, takie postanowienie zostało wydane. Chciałabym wiedzieć, jak państwo się do tego ustosunkowują. Czy także przepisy o zabezpieczeniu powinny być stosowane odpowiednio? A jeżeli powinny być stosowane odpowiednio, to jak państwo wytłumaczą to, że Sejm jednak nie zastosował się do tych – odpowiednio mających zastosowanie – przepisów k.p.c. w tak istotnej sprawie, jak ta, że mieliśmy wybieranych sędziów bez żadnej podstawy prawnej, w środku nocy, tak jak właściwie i w tym momencie, tuż przed wydaniem orzeczenia w tej sprawie przez TK? Co więcej, ci sędziowie byli wybierani bez możliwości zadania im pytań, a więc nie mieliśmy tak naprawdę możliwości ocenienia tego, czy spełniają przesłanki wymienione w konstytucji. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do art. 20?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Odpowiedź, panie przewodniczący. Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A odpowiedź? Panie przewodniczący, odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest za przyjęciem art. 20?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie. Odpowiedź, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głosujemy. Kto jest przeciw?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ale proszę o odpowiedź. Nie. No, odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
No, ale proszę odpowiedzieć na moje pytanie.

Poseł Michał Szczerba (PO):
To jest kabaret.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kabaretem jest pytanie, co to znaczy „przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się odpowiednio".

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ale mieliśmy precedensowe postępowanie TK. To jest bardzo ważne pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
To jest zwrot używany w wielu aktach prawnych. Dziwię się, że prawnicy dziś zadają tego rodzaju pytania. To są pytania dyskwalifikujące jako prawników tych, którzy te pytania zadają.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie. Mieliśmy precedensowe postanowienie wydane przez TK, które nie zostało uwzględnione przez Sejm. To pytanie jest więc jak najbardziej zasadne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Za przyjęciem art. 20 głosowało 15 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu udział wzięło 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 20.

Przystępujemy do rozpatrzenia...

Poseł Barbara Dolniak (N):
Panie przewodniczący, pani wiceprzewodnicząca zgłosiła wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do rozpatrzenia art. 21. Czy ktoś z pań i panów posłów ma uwagi do art. 21? Nikt uwag nie zgłasza.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Mam uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Tak, mam uwagę do art. 21. Mianowicie chciałabym wiedzieć, czy na podstawie ust. 1, który mówi o tym, że „sądy i inne organy władzy publicznej są obowiązane udzielić Trybunałowi pomocy i na jego żądanie przedstawić akta postępowania"... Właściwie ta pierwsza część: „organy władzy publicznej są obowiązane udzielić Trybunałowi pomocy". Czy w trybie tego przepisu będzie można także zobowiązać prokuratora generalnego do stawiennictwa na posiedzeniu TK? Jest to o tyle zasadne pytanie, że w tej ustawie jest wprowadzony mechanizm, który tak naprawdę może doprowadzić do tego, ze jeżeli prokurator generalny nie stawi się na posiedzeniu TK, to trybunał nie będzie mógł rozpatrzyć sprawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, do tego przepisu...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To jest jedna rzecz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
…dotyczącego uczestnictwa prokuratora w postępowaniu...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Czy są jakieś sankcje? A jeżeli są sankcje, to czy są to sankcje...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, do tego przepisu, który mówi o udziale prokuratora w postępowaniu i ewentualnej jego nieobecności, przejdziemy jeszcze, więc proszę nie wybiegać. W związku z tym pytanie. Czy pani poseł ma uwagi do art. 21?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Czy z tego przepisu można zobowiązać prokuratora generalnego do stawiennictwa, skoro „sądy i inne organy władzy publicznej są obowiązane udzielić Trybunałowi pomocy”? To jedno. Po drugie, jeżeli trybunał skorzysta z możliwości zobowiązania – na podstawie tego przepisu – prokuratora np. do stawienia się, ale on się nie stawi, to czy będą to sankcje karne, czy będą to sankcje cywilne? Pytam tylko na tle przepisu, tzn. tego, co wynika z art. 60 projektu państwa ustawy, z którego wynika właściwie prawo prokuratora generalnego do tego, żeby...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, dziękuję. Wiemy już, udzieliłem odpowiedzi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

…żeby regulować procedowanie sprawami przed TK, bo jak prokurator się nie stawi, to w ogóle trybunał może przestać...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, do udziału prokuratora jeszcze dojdziemy, bo to kolejny przepis. W tej chwili odpowiedzi udzieli pani przewodnicząca Małgorzata Wassermann. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna pani poseł, muszę powiedzieć, że taki przepis to jest zapis, który funkcjonuje w bardzo wielu ustawach. To, że pani tego nie rozumie, bardzo źle świadczy o tym, że pani skończyła prawo. W związku z powyższym, pani poseł...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

No i prawo, i ekonomię, i aplikację adwokacką.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, chcę pani powiedzieć jedną rzecz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Bardzo źle świadczy, naprawdę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk, proszę nie przeszkadzać w wypowiedzi. Tego samego pani oczekuje od innych, żeby pani nie przeszkadzali.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani poseł...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pozwolić dokończyć wypowiedź.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czym innym jest pomoc instytucji publicznych, a czym innym jest wezwanie kogoś do stawiennictwa przed danym organem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z uwagi na to, że nie zgłoszono uwag... Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Otóż, szanowni państwo, w art. 23, tzn. chyba art. 22 czy tam jakoś...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mówimy o art. 21.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Okej, art. 21. Państwo regulują możliwość zapytania czy zwracania się do Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, mówimy o art. 21, a o sądzie jest w art. 22.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. Przepraszam. To mam do następnego artykułu pytanie. Okej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Scheurgin-Wielgus.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Scheuring-Wielgus. Panie przewodniczący, bardzo pana proszę, aby pan zwrócił uwagę pani Wassermann, że jesteśmy na posiedzeniu Komisji, gdzie powinniśmy dawać argumenty ad meritum, a nie ad personam. Dobrze?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że pani głos był nie na miejscu. To był bardzo merytoryczny głos. Dla prawnika tekst tego artykułu jest zrozumiały.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Nie może być. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji, gdzie rozmawiamy, debatujemy...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad art. 21. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 21? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 21 głosowało 15 posłów, przeciw było 10, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że art. 21 został przyjęty w wersji zaproponowanej w druku.

Przechodzimy do art. 22. Czy są uwagi do art. 22? Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, otóż w ustawie z czerwca 2015 r. jest to poszerzone też o sądy powszechne i o sądy wojskowe. Wydaje się, że ta regulacja jest bardziej zasadna, ponieważ wykładnia SN i NSA, oczywiście, jest bardzo istotna, ale bardzo często też dla rozstrzygnięcia określonych skarg konstytucyjnych czy innych wniosków ma znaczenie orzekanie w określonym sądzie, szczególnie apelacyjnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł zgłasza taki wniosek?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę mi pozwolić skończyć zdanie, to się pan dowie. Uważam, że byłoby bardzo zasadne, żeby poszerzyć katalog podmiotów, które trybunał może zapytać o wykładnię określonego przepisu, też o sądy powszechne, bo z tego przepisu to nie wynika. Wynika, że trybunał nie może zapytać sądów powszechnych o wykładnię, a często właśnie... Chociażby ostatnio w jednej ze spraw to było bardzo istotne, że trybunał musiał sprawdzić, jak orzeka w konkretnych sprawach sąd apelacyjny. Dlatego myślę, że dobrze by było, gdybyśmy to poszerzyli o sądy powszechne, czyli aby nadać temu artykułowi taką treść, że „Trybunał może zwracać się do Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz sądów powszechnych i sądów wojskowych o informacje co do wykładni określonego przepisu prawa w orzecznictwie sądowym".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak, mam pytanie. W jakim składzie trybunał może się zwrócić do SN? Czy to prezes ma się zgłosić w drodze postanowienia? Czy trybunał w pełnym składzie czy w składzie 7 sędziów?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Skład orzekający.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale to jest nieprecyzyjny przepis.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Odpowiedział pan przed chwilą na pytanie zadane przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz, że „skład orzekający". Proszę wybaczyć, panie przewodniczący, ale to jest pana własna interpretacja. Treść przepisu brzmi jednoznacznie: „Trybunał". Nie jest napisane, że „skład orzekający". Czy w związku z tym wszyscy sędziowie muszą się podpisać pod takim wnioskiem czy też wystarczy tylko, że niektórzy są podpisani? Proszę nam wyjaśnić. W zasadzie mamy pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, jak również do przedstawiciela Biura Legislacyjnego, jak ten przepis należy rozumieć, bo na pewno nie tak, jak powiedział to przed chwilą pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W związku z tym czuję się zwolniony z udzielania odpowiedzi. Bardzo proszę pana mecenasa o wyjaśnienie pani poseł, jak należy art. 22 rozumieć.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W ocenie Biura Legislacyjnego zarówno ustawa z 1997 r., jak i obowiązująca ustawa o TK, a więc ustawa z czerwca 2015 r., w przepisach, które wskazują, że trybunał ma jakieś uprawnienie... Bardzo często ten przepis powinien być rozumiany właśnie przez trybunał rozumiany jako określony skład orzekający w danej sprawie. W odniesieniu do tego uprawnienia na gruncie obowiązującej ustawy, mimo że ten przepis, jakkolwiek jego zakres podmiotowy jest nieco szerszy, bo rzeczywiście – tak jak wskazał pan poseł Kropiwnicki – zgodnie z art. 52 w ust. 1 wskazuje się, że trybunał może zwrócić się także do „sądów powszechnych, administracyjnych i wojskowych o przekazanie informacji w sprawie wykładni określonego przepisu", to ust. 2 tego artykułu, tj. art. 52, jak się wydaje, dostarcza odpowiedzi na podniesioną wątpliwość. Ust. 2 stanowi, że „przewodniczący składu orzekającego przekazuje informację". Wydaje się, że to uprawnienie realizowane jest w praktyce przez dany skład orzekający. W danej sprawie skład orzekający czy przewodniczący danego składu orzekającego występuje o taką informację do określonego sądu. To tyle z naszej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Lieder (N) – spoza składu Komisji:

Ewa Lieder. Jestem ekonomistką, natomiast uważam, że to prawo powinno być precyzyjne, żebyśmy wszyscy je rozumieli. Nie jest pan w stanie odpowiedzieć na pytanie pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Musi być to tłumaczone i nadal tego nie rozumiemy. Nie uważa pan, że prawo powinno być jasne i precyzyjne?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Na to pytanie odpowiedział już pan mecenas z Biura Legislacyjnego.

Przystępujemy do głosowania nad art. 22. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem art. 22 głosowało 16 posłów, przeciw było 9, 1 poseł się wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że art. 22 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 23. Proszę bardzo, pan poseł Myrda. Przepraszam najmocniej. Pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ależ absolutnie, panie przewodniczący, nic się nie stało. Późna godzina, pełne zrozumienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam pana posła.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dlatego mówię, że absolutnie...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jest pan ewidentnie zmęczony. Znowu pan pomylił nazwisko. Panie przewodniczący, naprawdę...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pana posła Myrchę, ażeby się wypowiedział. Proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Omawianie art. 23 projektu ustawy, zawartego w druku nr 558, jest tym momentem, żeby nastąpiła pewna refleksja. Warunkiem procedowania kolejnych jednostek redakcyjnych jest przede wszystkim udzielenie wyczerpujących informacji w dyskusji nad każdym poprzednim artykułem, bo jednak kolejne z czegoś wynikają. Jeżeli posłowie zadają pytanie czy wnioskodawcom, czy pracownikowi Biura Legislacyjnego, zasadnym jest, żeby udzielić odpowiedzi. Pan przewodniczący każdorazowo pyta, czy jest poprawka. Ciężko mówić o poprawce, skoro nie ma się odpowiedzi wnioskodawców lub pracownika Biura Legislacyjnego, bo może ta odpowiedź będzie na tyle wyczerpująca i wyjaśni tekst artykułu, że poprawka okaże się zbędna. Nie znając dokładnie ducha tego przepisu ani tego, co – jak to się potocznie mówi – autor miał na myśli, ciężko też formułować poprawkę, bo ona może być bezprzedmiotowa. Jeżeli będą udzielane każdorazowo odpowiedzi, wszystkim to ułatwi pracę i przyczyni się do wyższej jakości tego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę, że państwo są bardzo zainteresowani dobrym dokumentem. Mam nadzieję, że się go uda wspólnie wypracować. Proszę bardzo, pani Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mam pytanie dotyczące ust. 1 w art. 23. W zdaniu drugim zapisane jest, że „przewodniczący składu orzekającego może wyłączyć jawność ze względu na bezpieczeństwo państwa lub ochronę informacji niejawnych o klauzuli tajności «tajne» lub «ściśle tajne»". W związku z tym mam pytanie do wnioskodawców. Powstaje kwestia, czy takie powinno być brzmienie zdania drugiego, zważywszy na fakt, iż składy orzekające są składami wieloosobowymi. Zasadą jest, że jeżeli skład jest wieloosobowy, to decyzje podejmuje się kolegialnie albo przynajmniej po przeprowadzonej naradzie. Z tego przepisu nic nie wynika. Wynika tylko, że przewodniczący może samodzielnie podjąć taką decyzję, a więc pytam, czy bez narady przeprowadzonej z sędziami. To po pierwsze. Co w sytuacji, kiedy przewodniczący taką decyzję podejmie, a pozostali sędziowie ze składu będą mieli w tym względzie zdanie odrębne?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z przepisu jasno wynika, że przewodniczący. Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Wiem, że jasne, tylko poddawałam pod rozwagę, czy ten przepis nie powinien być...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałam powiedzieć, że przepisy, o których teraz mówimy, są żywcem przeniesione z obowiązującej przez 20 lat ustawy. Nie budziły żadnej wątpliwości. Po prostu nie dzielcie włosa na dziesięć. Proszę o przegłosowanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Te przepisy właśnie budziły szereg wątpliwości i stąd ustawa czerwcowa z 2015 r., właśnie dlatego, że eksperci podnosili wielokrotnie, że pewne przepisy są nieprecyzyjne, nie przystają do funkcjonowania TK, do jego sprawnego działania.

Mam natomiast pytanie dotyczące ust. 3, w którym jest mowa o klauzulach tajności „tajne" lub „ściśle tajne", czyli takich, które odnoszą się do tajemnicy państwowej. Mam pytanie, bo nie mamy tu wymienionej tajemnicy zawodowej. Co z tą tajemnicą zawodową? Czy mamy ją uwzględnioną w tym przepisie? Czy nie mamy jej uwzględnionej? Czy jest to celowe pominięcie ustawodawcy, czy jednak niecelowe, a jeżeli niecelowe, to dlaczego? No, i właśnie, czy lekarz będzie mógł być zwolniony ze swojej tajemnicy lekarskiej czy nie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, wielu rzeczy w tym przepisie nie ma. Wielu rzeczy. W tym przepisie jest mowa o dokumentach oznaczonych jako „tajne" i „ściśle tajne".

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Czy to celowe pominięcie ustawodawcy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, proszę pani. Tak, proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, pytania pań posłanek z Nowoczesnej mają charakter metafizyczny. My ich tu nie rozstrzygniemy. Prosiłbym, żeby po prostu obradować, a nie odpowiadać na pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Brejza. Proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Powrócę do swoich pytań z poprzednich poprawek. Co prawda, nie ma odpowiedzi, ale pytanie pani posłanki też jest zasadne, ponieważ certyfikację w dostępie do informacji niejawnych przeprowadza Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czyli jednostka rządowa. O ile przez lata nie było pewnie problemu ze stosowaniem tego przepisu w reżimie ustawy z 1997 r., to zadam pytanie wnioskodawcom, bo tu jest mowa o tym, że upoważnienie jest z tzw. automatu, czyli z ustawy. Tak? Ale co w sytuacji, kiedy ABW urzędowo stwierdzi, że sędziowie trybunału nie są upoważnieni do dostępu do informacji niejawnych albo któryś z sędziów trybunału – jeden, drugi – takiej gwarancji dochowania...

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mamy certyfikaty. Dlatego było moje pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, jest wiele podmiotów, które mają prawo nadawać klauzulę. Przepis jest jasny, jak należy postępować.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pytanie. Co w przypadku, jeżeli administracja rządowa tutaj zaingeruje?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Takiego sędziego trzeba będzie wyrzucić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 23? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem artykułu głosowało 18 posłów, 9 było przeciw, 1 osoba się wstrzymała. W głosowaniu wzięło udział 28 posłów. Stwierdzam, że art. 23 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 24. Czy są uwagi do art. 24? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 24 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 25. Pani poseł Krystyna Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam następujące uwagi do artykułu – kilka poprawek. Mianowicie w art. 25 w ust. 1 w pkt 1 lit. f) nadać brzmienie: „f) o szczególnej zawiłości, z inicjatywy prezesa Trybunału, a także gdy z wnioskiem o uznanie sprawy za szczególnie zawiłą do Trybunału zwróci się lub skład orzekający wyznaczony do rozpoznania danej sprawy, albo w sprawach, w których szczególna zawiłość wiąże się z nakładami finansowymi nieprzewidzianymi w ustawie budżetowej, a w szczególności gdy skład orzekający zamierza odstąpić od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie". W artykule... Po kolei przeczytam. Art. 25 w ust. 1...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, moment. Panie mecenasie, czy prezentujemy wszystkie poprawki do art. 25 i później dopiero głosujemy, czy możemy na bieżąco?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wydaje się, że z punktu widzenia rozpatrywania tego projektu łatwiejsze będzie rozpatrywanie czy omawianie tych poprawek w pewnych grupach tematycznych. Ponieważ nie wszystkie poprawki do art. 25 ze sobą się łączą, to wydaje się, że po kolei lepiej jest rozpatrywać te poprawki. Tak, natomiast jeżeli można, odnosząc się do tej poprawki, krótko mówiąc, ta poprawka – w porównaniu z przepisem zawartym w projekcie – eliminuje uprawnienie przyznane pierwotnie na gruncie projektu prezydentowi i prokuratorowi generalnego do wnioskowania o stwierdzenie szczególnej zawiłości sprawy. Z tą poprawką wiążą się inne poprawki, które są zawarte w tym zestawieniu. Wskażę je, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Z poprawką zawartą w pkt 8 zestawienia poprawek łączą się poprawki zawarte w pkt 12 (poprawka polegająca na skreśleniu ust. 4 w art. 25), w pkt 14 (poprawka dotycząca art. 27), w pkt 15 (poprawka odnosząca się do art. 33) i w pkt 19 (poprawka polegająca na nadaniu nowego brzmienia ust. 1 w art. 52). W związku z łącznością tematyczną 5 poprawek rekomendujemy, by rozpatrywać je łącznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy mogę w tym momencie poddać pod głosowanie te poprawki, panie mecenasie? Czy są inne poprawki?

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, tam jest oczywista omyłka pisarska. Jest tam niepotrzebne słowo „lub". To już poprawcie to, żeby nie przyjmować. Z tego, co pani poseł Pawłowicz powiedziała, tam państwo wykreślają Prezydenta Rzeczypospolitej i prokuratora generalnego, natomiast zostawiają 3 sędziów trybunału.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, tak. To jest oczywista omyłka adiustatorska.

Poseł Borys Budka (PO):

No, tak. Dlatego zwracam na to uwagę, bo to jest w druku, żeby państwo to chociaż poprawili.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To jest oczywiste. Nie wiem, jak pani poseł...

Poseł Borys Budka (PO):

Tak też przeczytała pani poseł, stąd zwracam uwagę, żeby to poprawić. Rozumiem tylko, że państwo zostawiają „z inicjatywy prezesa Trybunału, a także gdy z wnioskiem o uznanie sprawy za szczególnie zawiłą do Trybunału zwróci się trzech sędziów Trybunału lub skład orzekający", czyli państwo chcą zapisać taką możliwość również dla

3 sędziów trybunału, którzy w danej sprawie nie orzekają. Tak? To jest bardzo istotne. Gdyby państwo wytłumaczyli...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Oczywiście. O tym stanowi lit. g) – o 3 sędziach.

Poseł Borys Budka (PO):

Czyli w takim razie państwo chcą zostawić tylko „o uznanie sprawy za szczególnie zawiłą do Trybunału zwróci się skład orzekający".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak jest.

Poseł Borys Budka (PO):

Stąd to „lub" zostało. Okej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak jest, bo to jest wykreślone. Tego „lub" ma nie być. Natomiast jest dodana lit. g), w której jest mowa właśnie o 3 sędziach trybunału, którzy mają takie uprawnienia. Jest dodana lit. g). Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mam pytanie do pani poseł Pawłowicz jako wnioskodawcy. Jaki jest sens, żeby 3 sędziów, którzy nie znają sprawy do końca, bo oni tak naprawdę dostają tylko wniosek, zwracało się o rozpoznawanie sprawy w pełnym składzie? Teraz pytanie. Czy oni muszą to robić łącznie czy każdy indywidualnie? Czy państwo zakładają, że oni wspólnie i w porozumieniu się będą domawiać? Będzie wspólny wniosek? To jest dość niejasna konstrukcja. Rozumiem, że mamy skład orzekający i to jest absolutnie zrozumiałe, że skład orzekający bada sprawę i uznaje, że jest szczególnie zawiła, więc wnioskuje o to, żeby to był pełny skład, ale 3 sędziów spoza składu to nie ma tak naprawdę większego uzasadnienia. Dlatego pytam, jakie jest ratio legis tego przepisu, skoro ci sędziowie będą mieli średnie pojęcie o tej sprawie. Czy oni muszą to robić razem czy osobno? Jak pani to widzi jako wnioskodawca tej poprawki? Proszę o odpowiedź.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak jak tu jest napisane: „w których trzech sędziów Trybunału".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, jest to na wstępnym etapie. Jeżeli wpływają wnioski do trybunału, prezes odpisy tych wniosków wysyła do wszystkich sędziów trybunału. Każdy z sędziów podejmuje decyzję. Jeżeli się okaże, że tych sędziów jest 3, to ma zastosowanie ten przepis. Jeżeli prezes stwierdzi...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli rozumiem, że to nie musi być łączny wniosek 3 sędziów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z przepisu tak nie wynika.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, ale teraz mam jeszcze do tego pytanie techniczne, bo gdzieś w kolejnych przepisach jest zapis, że liczba wniosków czy odpisów musi być taka, żeby dostarczyć je wszystkim uczestnikom. Czy to oznacza, że trzeba składać każdy wniosek w liczbie... No, liczba uczestników plus 15, jeżeli ma być dla każdego sędziego. Czy to już trybunał ma we własnym zakresie powielać?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie pośle, pan już naprawdę nie wie, jak przedłużać. Już naprawdę...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale pytam o konkretne...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie konkretne, tylko się pan wygłupia.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie wygłupiam się. Pani poseł, proszę mi powiedzieć, czy...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak jak pan sobie myśli.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeżeli wnioskodawca przeczyta, że ma to dostać każdy sędzia, to czy ten...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To ma dostać każdy sędzia.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

No, dobrze.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Trzeba się dyżurnego spytać, w sekretariacie...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli on ma dać jeszcze 15 kopii dla każdego sędziego?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak jest, 19 kopii. Czy mogę skończyć?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Krystyna Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ile odpisów ma przygotować wnioskodawca?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam dokończyć, ponieważ dyskutujemy o kolejnych punktach. Nie przeczytałam ich, to skończę, bo pan Kropiwnicki odnosił się już do kolejnego, więc dokończę czytanie.

W art. 25 w ust. 1 w pkt 1 dodać lit. g) w brzmieniu: „w których trzech sędziów Trybunału, w terminie 14 dni od otrzymania przez nich odpisów skarg konstytucyjnych, a także odpisów wniosków i pytań prawnych, o których mowa w art. 37" – odpowiednią tutaj kolejność się wstawi – „złoży stosowny wniosek w tej sprawie". W art. 25 w ust. 1 w pkt 2 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „siedmiu sędziów" zastąpić wyrazami „pięciu sędziów". Ust. 3 w art. 25 nadać brzmienie: „Sędziów do składu orzekającego Trybunału, w tym przewodniczącego składu i sędziego sprawozdawcę, wyznacza prezes Trybunału spośród wszystkich sędziów Trybunału, według kolejności alfabetycznej, uwzględniając przy tym rodzaje, liczbę oraz kolejność wpływów spraw do Trybunału" i w art. 25 skreślić ust. 4. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi przez panią poseł Krystynę Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Mam uwagę. Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że państwo w tym artykule wprowadzają jako zasadę orzekanie właściwie w pełnym składzie, bo sprawy, które państwo wymieniają, że mają być rozstrzygane w pełnym składzie, właściwie dotyczą wszystkich spraw, które są rozstrzygane przed TK. Jest to metoda tak naprawdę spowolnienia rozpoznawania spraw przed TK, bo np. zamiast trzech 5-osobowych składów, które mogłyby orzekać jednocześnie, co do zasady będzie jeden 11-osobowy skład.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ale wprowadza pani w błąd. Wcale tak nie jest, że we wszystkich sprawach trybunał orzeka w pełnym składzie. Proszę nie wprowadzać w błąd. Pani doskonale wie, że są składy 3-osobowe, 5-osobowe i 11-osobowe. Pani o tym doskonale wie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale ten skład, który jest w pełnym składzie, będzie miał co do zasady największą liczbę spraw, które będą rozstrzygane. Proszę więc także nie wprowadzać obywateli w błąd, mówiąc, że są różne składy, bo składem jakby docelowym – zgodnie z tym przepisem – jest pełen skład, czyli 11 sędziów z 15, a to oznacza, że standardem będzie orzekanie jednego składu w tym samym czasie, a nie np. trzech 5-osobowych składów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą, zgłoszoną przez panią poseł Krystynę Pawłowicz, wraz z konsekwencjami. Łącznie głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Głosujemy. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem poprawki głosowało 17 posłów, przeciw było 9, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą, zgłoszoną przez panią... Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o drugą poprawkę, którą pani poseł odczytała, dotyczącą art. 25 i polegającą na dodaniu lit. g) w pkt 1 ust. 1 tego artykułu, to proponujemy, aby tę poprawkę przegłosować razem z poprawką zawartą w pkt 16, tj. poprawką polegającą na dodaniu nowego ustępu w art. 37.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki, właściwie poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem poprawek głosowało 17 posłów, przeciw było 9, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad trzecią poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem poprawki głosowało 17 posłów, przeciw było 9, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad kolejną poprawką, zgłoszoną przez panią poseł Krystynę Pawłowicz do art. 25. Nadać nowe brzmienie art. 25 ust. 3. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wszystkie znaki na ziemi i na niebie pokazują, że już wszystko... Nawet system jest zmęczony.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Za przyjęciem poprawki głosowało 17 posłów, przeciw było 9, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 26 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad kolejną poprawką do art. 25. Proszę? A, bo ona już była uwzględniona wcześniej. Czy są inne poprawki do art. 25? Dziękuję bardzo. Nikt nie zgłasza więcej uwag. Przystępujemy do głosowania. Proszę, pan poseł.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Czy już przechodzimy do poprawki ósmej? Tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mówimy o art. 25. Czy pan poseł zgłasza poprawkę?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Tak, ale chciałbym powiedzieć, że w poprawce ósmej jest błąd redakcyjny. Tak się państwo spieszyli, że pogubili pewne słowa. Była o tym mowa i to zostało poprawione, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy pan poseł zgłasza poprawkę? Drodzy państwo, ponieważ nikt nie zgłasza dalszych uwag, przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 25? Momencik. System się zawiesił. Proszę bardzo, pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, bo wydaje mi się, że chyba wszyscy są zmęczeni. Pan również.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie, proszę pana.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Mam pytanie, dlatego że nie uzyskaliśmy tak na dobrą sprawę do tej pory odpowiedzi. Skąd ten pośpiech? Myślę, że łatwiej by było przełożyć szczyt NATO, dlatego że wtedy na spokojnie można byłoby przygotować ustawę, którą pan prezydent Duda mógłby przekazać i pokazać panu prezydentowi Obamie. Czy może pan mi powiedzieć, dlaczego w takich warunkach przygotowujemy jedną z najważniejszych ustaw, nad którymi pracuje w tej chwili parlament? Czy może ktoś to racjonalnie wytłumaczyć? Bo ja nie. Ten projekt PiS leżał przez kilka miesięcy w Sejmie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
To nie jest na temat, panie przewodniczący. Proszę ogarniać to.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Teraz przez całą noc będziemy to przygotowywać. Czy może pan przewodniczący odpowiedzieć na to pytanie?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Nie może. No, jedźmy dalej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Odnoszę wrażenie, że pan poseł jest wypoczęty, bo dopiero pan przyszedł na posiedzenie Komisji. Poza tym, oceniając aktywność posłów, też wnoszę, że są w świetnej formie.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
To nie była odpowiedź na pytanie, panie przewodniczący.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Mam wniosek formalny.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Nie wiem, czy to pytanie było za skomplikowane czy za trudne dla pana przewodniczącego. Chodzi mi o to, żeby wytłumaczyć racjonalnie pośpiech, z jakim procedujemy tę ustawę. To jest bardzo proste pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie ma pośpiechu. Jest tylko obstrukcja ze strony posłów Nowoczesnej i PO.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jeszcze system nie działa. Momencik, zaraz rozpocznie... Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 25 wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem artykułu głosowało 17 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że art. 25 wraz z poprawkami został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 26. Czy są uwagi do art. 26? Proszę bardzo, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, mam wniosek formalny, naprawdę. Wpłynął wręcz dramatyczny w swoim brzmieniu apel środowisk prawniczych, które zwracają uwagę i proszą wręcz

marszałka o to, aby zaprzestać w tym momencie prac, wstrzymać prace nad projektem ustawy o TK, właśnie nad drukiem nr 558. Zwracają uwagę przede wszystkim na to, że chcieli państwo, aby to był projekt ustawy, która będzie koncyliacyjna – ustawa, która będzie wypracowana w pewnym porozumieniu, doprowadzi do pewnego konsensusu, a to, jak wyglądają te prace...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, znam „Redutę Ordona" na pamięć i też mogę to wyrecytować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, to jest nowy druk Naczelnej Rady Adwokackiej, który wpłynął. Proszę się z nim zapoznać. Mocny głos środowisk prawniczych, które apelują w dramatyczny sposób. Przerwijcie tę farsę, bo te prace nie mają nic wspólnego z tym, co deklarowaliście. To miała być ustawa koncyliacyjna.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, apeluję do pana, żeby pan dyscyplinował posłów, którzy po prostu przeszkadzają.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pracujemy nad ustawą, która jest ustawą... Jest w konflikcie procedowana, jest ustawą, która zawiera szereg rozwiązań niekonstytucyjnych. Wnoszę jeszcze raz o przerwę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Za 15 minut poddam pod głosowanie kolejny wniosek o przerwę. Obiecałem państwu, że co godzinę te wnioski będę poddawał pod głosowanie.

Pytam się, czy ktoś z państwa zgłasza wnioski do art. 26. Proszę, pani poseł Barbara Dolniak. Tak, proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o art. 26, dotyczy on kwestii wyłączenia sędziego, przy czym w ust. 1–3... Czy mogę przystąpić już do... To proszę, panie przewodniczący, umożliwić mi wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale przecież cały czas jest pani poseł przy głosie. Pani przestała się wypowiadać. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie, bo toczy się rozmowa, w związku z tym trudno mi jest w tym czasie dyskutować o kwestiach prawnych. Art. 26 w ust. 1–3 mówi o wyłączeniu sędziego z przyczyn, które zachodzą z urzędu, bo art. 48, na który powołujemy się w ust. 3, a przewidziane jest to w k.p.c., mówi o tym, że sędzia jest wyłączony z mocy ustawy. W ust. 3 powołujemy się na art. 48. W związku z tym mam pytanie. Dlaczego w ust. 2 mowa jest o tym, że „albo z urzędu", skoro ust. 1–3 – właśnie o wyłączeniu z urzędu, czyli z mocy prawa – są przewidziane? Czy ten zapis „albo z urzędu" nie jest pomyłką, nie jest nadmiarem? To po pierwsze.

Po drugie, już Sąd Najwyższy wypowiadał się w kwestii art. 49 zawartego w k.p.c. Zapis tego przepisu został zmieniony właśnie m.in. w kwestii dotyczącej uprawdopodobniania. W tej chwili zapis art. 49 w k.p.c. jest następujący: „Niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie". Ten przepis został sformułowany w tej treści właśnie w związku z uwagami podniesionymi przez SN, wskazującymi, że tak właśnie powinien ten zapis w treści tego przepisu brzmieć. Powstaje więc pytanie, kierowane do wnioskodawców, czy jednak nie przeredagować tego przepisu – w takiej treści, jak istniejący zapis w k.p.c. – tym bardziej że, jeżeli chodzi o przepisy dotyczące wyłączenia z mocy prawa, czyli de facto z urzędu, na co państwo się powołują – chyba zbędnie – w ust. 3, są one wyraźnie określone.

Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące ust. 3, a mianowicie... Wiem, panie przewodniczący, że pan mruga, ale muszę jeszcze o ten ust. 3 zapytać, bo to jest merytoryczne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę kończyć wypowiedź.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mianowicie o wyłączeniu co do ust. 1 orzeka prezes trybunału, co do ust. 2 – trybunał. Mam więc pytanie. Czy do orzekania w kwestii wyłączenia sędziego potrzebny jest cały skład orzekający trybunału? No, bo tak to trzeba rozumieć. Napisane jest słowo „Trybunał", a nie „trzech sędziów Trybunału", „pięciu sędziów". Cały trybunał musi orzec.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan mecenas już to tłumaczył. Pytam, czy pani poseł w związku z tym składa poprawkę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Na tym etapie nie składam poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Poddaję wnioskodawcy pod rozwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem. Dziękuję. Czy ktoś z państwa składa poprawki do art. 26? Nie słyszę. Nikt nie zgłasza poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 26 w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 26? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem art. 26 głosowało 14 posłów, przeciw było 7, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 26 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 27. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję następujące poprawki. W art. 27 pkt 7 i 8 nadać następujące brzmienia: „7) Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej i minister właściwy do spraw zagranicznych – w sprawach o stwierdzenie zgodności z Konstytucją umów międzynarodowych ratyfikowanych w trybie art. 89 ust. 1 i art. 90 Konstytucji" i „8) Prezydent Rzeczypospolitej i minister właściwy do spraw zagranicznych – w sprawach o stwierdzenie zgodności z Konstytucją innych ratyfikowanych umów międzynarodowych". Druga poprawka. W art. 27 pkt 11 nadać następujące brzmienie: „11) Prezydent Rzeczypospolitej, jeśli wystąpi z wnioskiem, o którym mowa w art. 37 ust. 4". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Biuro Legislacyjne podpowiada mi tutaj, że tę drugą poprawkę już wcześniej rozstrzygnęliśmy w głosowaniu łącznym. Pozostaje zapytać, czy są jeszcze uwagi do art. 27. Bardzo proszę, pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam uwagi do art. 27 – artykułu, który określa uczestników postępowania przed TK. W mojej opinii, zaproponowana przez wnioskodawców regulacja ogranicza kompetencje rzecznika praw obywatelskich w postępowaniu przed TK jedynie do występowania w sprawach zainicjowanych wniesieniem skargi konstytucyjnej. Tymczasem obecnie obowiązująca ustawa pozwala rzecznikowi praw obywatelskich na zgłoszenie swojego udziału w każdym postępowaniu prowadzonym przed trybunałem, z wyjątkiem spraw wszczętych w trybie prewencyjnym przez prezydenta RP. Obecne rozwiązanie przyczynia się do zwiększonego uwzględnienia w toku postępowania przed trybunałem argumentów istotnych z punktu widzenia praw i wolności jednostki. W mojej opinii, wiedza i doświadczenie instytucji RPO bardzo często są niezwykle przydatne dla TK we wszechstronnym wyjaśnieniu rozpatrywanych spraw.

Na skutek tych propozycji, które państwo w swoim PiS-owskim projekcie przedstawili, RPO pozbawiony zostanie możliwości przystępowania do postępowań przed trybunałem, zainicjowanych w szczególności pytaniami prawnymi sądów, co może obniżyć standard ochrony praw i swobód jednostki w naszym kraju. Proszę o odpowiedź na to pytanie panią wnioskodawczynię. Czy podziela pogląd, który sformułowałem w tej kwestii?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie podzielam tych poglądów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo i szanowna pani poseł, przedstawicielko wnioskodawców, chciałem zauważyć, że nasza konstytucja przewiduje bardzo...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przedstawicielem wnioskodawców to ja jestem, ale...

Poseł Marcin Święcicki (PO):

A, to pan, ale pani Pawłowicz odpowiedziała na to pytanie. Jednak nasza konstytucja przewiduje bardzo wiele praw obywatelskich. Bardzo wiele artykułów stoi na straży praw obywatelskich. Dlaczego RPO ma być niedopuszczany do spraw, które wpłynęły do TK nie z jego inicjatywy, ale z inicjatywy rozmaitych innych podmiotów, a dotyczą praw obywatelskich – niezwykle ważnej części naszej konstytucji. To jest zupełnie niezrozumiałe, żeby RPO nie mógł być stroną w sprawach, które dotyczą praw obywatelskich, stanowiących – jak powiadam – bardzo istotną część naszej konstytucji. Czym dyktowane jest to ograniczenie w porównaniu do obecnego stanu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł w związku z tym składa poprawkę? To dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa składa poprawkę do art. 27? Nie składają państwo, w związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi przez panią poseł Krystynę Pawłowicz. Panie mecenasie, czy to łącznie głosujemy czy każdą... Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Krystynę Pawłowicz? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że za poprawką głosowało 14 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 27 wraz z przyjętymi poprawkami. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 27? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem art. 27 głosowało 14 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 27.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 28. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, otóż tutaj państwo piszą, że „na rozprawie w sprawie uznania przejściowej niemożności sprawowania urzędu" przez prezydenta „uczestniczą osobiście" i są tam wymienione osoby, ale też chciałem zwrócić uwagę, że jeszcze nie tak dawno, bo może półtora roku temu, tak bardzo walczyli państwo – i pan, i pani poseł Pawłowicz – o to, żeby w rozprawie uczestniczył również przedstawiciel prezydenta. Wtedy o tym mówiliśmy i uzgodniliśmy zresztą wspólnie, żeby na tej rozprawie był szef kancelarii prezydenta. Uważam, że to byłoby zasadne, żeby w takim momencie, żeby w sytuacji, kiedy prezydent nie może być reprezentowany, miał jakiegoś swojego quasi -obrońcę.

Jednak pytam też – nie wiem, czy pana, czy może Biuro Legislacyjne – o to, czy art. 30, czyli następny, który mówi o tym, że „uczestnik postępowania działa przed Trybunałem osobiście lub przez umocowanego przedstawiciela", ma również zastosowanie do art. 29, ponieważ można powiedzieć, że art. 29 tworzy normę bezwzględną, że „uczestniczą osobiście". Przepraszam, chodzi o art. 28, bo patrzę na sprawozdanie podkomisji, dla-

tego mam przesuniętą numerację. Czy będą mogli uczestniczyć też przez umocowanego przedstawiciela, czy tylko osobiście, jak stanowi ten przepis? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Również mam pytanie do wnioskodawców w odniesieniu do tego przepisu. Jak wynika z jego treści, wymienione tam osoby... Mowa jest w tym przepisie o ich łącznym uczestniczeniu. Czy w związku z tym nie rodzi się wątpliwość, przy takiej treści przepisu, że może to powodować, niestety, obstrukcję postępowania, ponieważ każda z tych osób może na postępowanie nie przychodzić? Raz nie przyjdzie marszałek Sejmu, innym razem prokurator generalny. Czy takie sformułowanie przepisu nie rodzi niebezpieczeństwa przewlekłości postępowania, tym bardziej że w tym przepisie nie ma żadnych okoliczności wyłączających łączne uczestniczenie, bo tak jest zapisana treść tego przepisu, ani też przyczyn, dla których te osoby mogłyby nie uczestniczyć i byłoby to usprawiedliwione, co pozwalałoby trybunałowi na przeprowadzenie postępowania?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Takich obaw nie ma. Czy państwo zgłaszają uwagi?

Poseł Barbara Dolniak (N):
Prokurator generalny co chwilę nie przychodzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy pani zgłasza w związku z tym poprawkę?

Poseł Barbara Dolniak (N):
Nie. To była sugestia dla wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Szanowni państwo, więc odpowiedziałem. Nie ma takich obaw.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Proszę o odpowiedź na moje pytanie, bo od tego uzależniam, czy zgłaszam poprawkę czy nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
To jest pana suwerenna decyzja. Chce pan poseł złożyć poprawkę, proszę zgłaszać. Powiedziałem, że takich obaw nie ma.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Nie. Pytałem wyraźnie, panie przewodniczący, czy norma art. 28 jest samodzielna w sensie takim, że będą mogli uczestniczyć tylko osobiście, czy norma art. 29, że uczestniczą osobiście lub przez upełnomocnionego przedstawiciela, będzie miała tutaj zastosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Sądzę, że norma z art. 29 w odniesieniu do prezydenta może mieć – w moim przekonaniu – zastosowanie, z tego względu, że nie można zastosować przepisu, że prezydent, który nie może sprawować urzędu, ma się osobiście stawić, więc jest to oczywiste, że nie może.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Nie ma tam wymienionego prezydenta. Gdyby mogli panowie mecenasi się do tego odnieść.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ze zrozumiałych względów nie ma. Skoro jest niemożność sprawowania urzędu, to jest automatyczne, że nie może brać udziału w postępowaniu. Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):
Mam pytanie do wnioskodawców. Co by stało na przeszkodzie, żeby ten przepis minimalnie zmodyfikować, żeby nie było tego, że ktoś np. jest chory, nie chce, robi obstrukcję itd.?

Napisać, że może uczestniczyć osobiście i wymienić te wszystkie osoby. Wtedy muszą być zaproszeni i mogą przyjść, ale jak ktoś nie chce...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, proszę zwrócić uwagę, że ten przepis nie dotyczy każdego postępowania, ale postępowania szczególnego i stąd jest taki wymóg. Wobec tego, że...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący, przepraszam. Pan uważa, że norma z art. 29 może być zastosowana, czyli że mogą być reprezentowani przez przedstawicieli. To nie wynika z tego przepisu, bo to jest szczególny tryb, dotyczący rozprawy w sprawie zawieszenia tak naprawdę prezydenta w sprawowaniu urzędu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, zgłasza pan poprawkę?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
To proszę mi odpowiedzieć, pan i pani poseł Pawłowicz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Odpowiedziałem panu posłowi.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Proszę głosować. Wniosek formalny o głosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Odpowiedziałem już panu posłowi. Nikt poprawek nie zgłasza. Poddaję art. 28 pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 28? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 28 opowiedziało się 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że art. 28 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 29. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Poseł Marcin Święcicki (PO):
Panie przewodniczący, minęła kolejna godzina, więc chciałem złożyć wniosek o przerwę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, poddaję wniosek o przerwę pod głosowanie.

Poseł Borys Budka (PO):
Panie przewodniczący, z taką uwagą, że jutro na godzinę 9 pan przewodniczący zwołał posiedzenie Komisji. Chciałbym zauważyć, że o ile posłów nie obowiązuje czas pracy czy normy przerwy – chociaż taka interpretacja jest wątpliwa, ale nie o nas chodzi – o tyle przerwa minimum 11-godzinna, zgodnie z Kodeksem pracy, obowiązuje pracowników Sejmu. Jeżeli pan przewodniczący dopuszcza do procedowania w tej chwili i dopuści jutro do pracy pracowników sekretariatu naszej Komisji, to pan doprowadzi do złamania podstawowych norm czasu pracy. O ile konstytucyjnie państwo mogą nie widzieć wszystkiego, bo to cechuje pracę tej Komisji, to zwracam uwagę na to, że od czasu zakończenia pracy dzisiaj...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Zabiera pan tutaj czas. No, przecież zabiera pan czas.

Poseł Borys Budka (PO):
Ale moment, szanowni państwo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Nie na temat.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Panie pośle, każdy ma prawo się wypowiedzieć.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:
Jak to „nie na temat”?

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Naprawdę. Każdy ma prawo powiedzieć, co pan.

Poseł Borys Budka (PO):
Staję w tej chwili w obronie pracowników Sejmu.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
To nie jest piątek, że trzeba jechać do domu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Piątek, nie piątek.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Niech pan da spokój, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):
To mówi ten, który w piątek nie chciał pracować.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Nie chciał pracować?

Poseł Borys Budka (PO):
Panie pośle Sanocki, niech pan nie mówi.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie pośle Budka...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Drodzy panowie, państwo pracownicy administracyjni Sejmu doskonale wiedzą, komu zawdzięczają tak długie procedowanie. Zawdzięczają to posłom PO i Nowoczesnej, którzy wszelkimi sposobami próbują storpedować dzisiejsze posiedzenie.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przerwę. Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przerwą opowiadało się 8 posłów, 16 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. Głosowało 24 posłów.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Kto głosuje przeciwko przerwie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kontynuujemy obrady. Przystępujemy do rozpatrzenia art. 29.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Nie. Państwową Inspekcję Pracy trzeba jutro poprosić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy są uwagi do art. 29? Nikt uwag nie zgłasza.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Stwierdzam, że został przyjęty.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:
Czy pan proceduje prawo czy w tej chwili sobie pan żartuje? Naprawdę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy są uwagi?

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:
To jest prawo dla Polaków. Czy pan jest przytomnym przewodniczącym?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy są uwagi? Nie udzieliłem głosu.
Stwierdzam, że art. 30 został przyjęty.
Przystępujemy do rozpatrzenia art. 31.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pan poseł Meysztowicz ma uwagi do art. 31. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Mam wniosek, żeby nie ogłaszać przerwy, tylko zakończyć dzisiejsze posiedzenie. Pan zwołał to posiedzenie na godzinę 20 wczoraj. Obradujemy już następnego dnia, w związku z tym...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
To jest m.in. państwa zasługa.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, to już jest bezczelność, co pan mówi w tej chwili, bo to wy procedujecie w ten sposób tę ustawę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Cóż, wszystkie słowa można powiedzieć.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
To już jest bezczelność.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
To prawda, że wszystkie słowa można wypowiedzieć, ale one też świadczą o człowieku, który je wypowiada.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Pan jest tego żywym dowodem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
To jest skandal, co pan po prostu w tej chwili tutaj wyprawia. Jak taką ustawę procedować w takich warunkach?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do rozpatrzenia art. 31. Czy są uwagi do art. 31? Nie ma uwag. Stwierdzam, że został przyjęty.
Czy są uwagi do art. 32? Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, art. 32 zawiera wymaganie formalne dotyczącego tego, żeby w uzasadnieniu wskazać istotne zagadnienie prawne. Konstytucja nie wypowiada się w żadnym artykule w tym zakresie, że wnioski czy skargi, które są...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przypomnę, że pani to już czwarty raz mówi.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Ale po co pan komentuje?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę kontynuować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
No, ale przecież to są państwa przepisy. Tak? Gdzie jest przyczyna, gdzie skutek...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dobrze.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To państwo dają przepisy, które potem musimy komentować. No, to proszę nie dawać przepisów, które są niekonstytucyjne, to nie będziemy komentowali.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ale na temat tego przepisu pani czwarty raz się wypowiada i to samo pani mówi. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
To się wypowie po raz piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty i dziesiąty.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Bo ma do tego prawo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Ma do tego prawo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Zgoda, ale niech się później...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
To nieprawda. Nie mają państwo prawa tego robić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Niech później nie narzeka na to, że do późnych godzin procedujemy.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Panie pośle Sanocki, naprawdę...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ze względu na obstrukcję procedujemy dotąd, dopóki Komisja tak postanowi.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Po prostu tak nie może być.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Panie pośle Sanocki, naprawdę...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, naszym obowiązkiem, za który...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie przewodniczący, posłowie Nowoczesnej zakłócają przebieg posiedzenia świadomie i celowo. Proszę dyscyplinować.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Przepraszam. Panie pośle Sanocki, jeżeli ktoś...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Przepraszam, nie do pana się zwracam.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Panie Sanocki, nikt nie udzielił panu głosu. Dobrze?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Tak samo jak pani.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Teraz mówi pani Kamila Gasiuk-Pihowicz. Dostała możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Za chwileczkę udzielę głosu panu posłowi Sanockiemu.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:
Melisę proszę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Proszę kontynuować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Rzeczywiście, jeszcze raz. Po raz czwarty zwracam państwu uwagę na to, że wprowadzają państwo przepis, który jest niekonstytucyjny. Art. 188 konstytucji nie mówi o tym, że rozstrzygane przez TK mogą być tylko sprawy, które mają istotne zagadnienie prawne. Co więcej, chciałabym zwrócić uwagę na to, że wnioskodawca może zwrócić się do trybunału z każdym zagadnieniem prawnym, nie tylko istotnym. W ogóle każda sprawa, która ma w sobie zalążek niekonstytucyjności przepisów, które obowiązują obywateli, jest już istotna sama z siebie. Jak można nazwać nieistotną sprawę, która dotyczy tego, że obywateli obowiązują niekonstytucyjne przepisy?

Wprowadzają państwo dodatkowe kryterium, które ogranicza w bardzo istotny sposób zakres kognicji TK. W ten sposób tak naprawdę ograniczają państwo obywatelom prawo do sądu, bo jeszcze trzeba to zestawić z przepisami przejściowymi, które nakazują stosowanie przepisów tej ustawy do wszystkich spraw, które są w tym momencie już zawisłe przed TK. To oznacza, że jeżeli ktoś złożył – nawet 3 lata temu – jakąś sprawę przed TK, to nagle będzie musiał wypełnić wymagania formalne, które się pojawiają w tej ustawie. To jest jakieś średniowiecze legislacyjne. Wszyscy wiemy, że chroniąc prawa obywatelskie, prawa nabyte, interesy w toku, nie możemy stosować przepisów obecnej, nowej ustawy do stanów faktycznych, które powstały pod rządami poprzednich ustaw. W tym momencie wymagania formalne będą musiały być zastosowane do spraw, które zawisły przed trybunałem lata temu, niezależnie od tego, czy te sprawy są już gotowe do rozstrzygnięcia i wyrok mógłby być wydany następnego dnia, czy jeszcze na to rozstrzygnięcie powinny poczekać kilka miesięcy, bo trzeba uzupełnić – nie wiem – chociażby materiał dowodowy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma żadnej konkluzji w postaci wniosku legislacyjnego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie. To jest uwaga do państwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Rozumiem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Bardzo bym chciała, żeby państwo ją uwzględnili, w duchu odpowiedzialności przed obywatelami. Naprawdę, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo, ale proszę odpowiedzieć. Nie ma konkluzji? Nie ma wniosku? Jest tylko...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Jest konkluzja, jest. Proszę to uwzględnić. Konkluzja sprowadza się do wniosku skierowanego do państwa, abyście to uwzględnili.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Szanowni państwo, panie przewodniczący, przepraszam, ale pan zbyt liberalnie prowadzi obrady. Nie może być tak... No, proszę państwa. Wiem, że chamstwo może być również wykształcone. Panie Meysztowicz, proszę państwa... Panie przewodniczący, pan zbyt liberalnie prowadzi obrady. Przepraszam najmocniej. Oczywiście, poseł może się wypowiadać, ale na temat i w tym przypadku powinien składać konkretne poprawki, ponieważ takie deklamacje, które tutaj słyszymy... Proszę, żeby mi nie przeszkadzano.

Słuchałem cierpliwie, co pani Gasiuk-Pihowicz mówi. Panie przewodniczący, bardzo proszę stosować środki dyscyplinujące posłów Nowoczesnej, ponieważ nadużywają prawa do wypowiadania się. Takie ogólne uwagi i pytania, które zgłasza zwłaszcza pani Pihowicz... Czy państwo są... Panie przewodniczący, udzielił mi pan głosu, a pani Scheuring-Wielgus przerywa cały czas. Panie przewodniczący, to jest atmosfera jakiegoś magla. Panie przewodniczący, składam...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Prezentują się na oczach Polaków, prezentują się.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie przewodniczący, ale jest prośba. Chcę zakończyć swoją wypowiedź jakimś wnioskiem i nie mogę, ponieważ mi przeszkadzają państwo z Nowoczesnej. Panie przewodniczący, bardzo proszę, ponieważ to jest klasyczna obstrukcja. Wypowiedzi pani Gasiuk-Pihowicz są ogólnymi dywagacjami na temat. To nie są konkretne wnioski, to nie są konkretne poprawki. Przepraszam, państwo nie mają pojęcia o zasadach obradowania albo nie chcą mieć pojęcia. Proszę zatem, panie przewodniczący, dyscyplinować, stosując kary dyscyplinarne albo wnioski, skoro pan nie ma takich uprawnień, do marszałka Sejmu, bo państwo po prostu nadużywają czasu nas wszystkich. Możecie...

Poseł Michał Szczerba (PO):
Panu 2 minuty już minęły, panie Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Możecie mieć różne zdania.

Poseł Michał Szczerba (PO):
2 minuty panu minęły.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Tak. Minęły, ale się długo nie wypowiadałem. W związku z tym, panie przewodniczący, proszę zacząć dyscyplinować państwa z Nowoczesnej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Sprostowanie, panie przewodniczący. Sprostowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pan poseł Furgo się zgłasza. Proszę.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie będę czytał żadnych artykułów, droga moja koleżanko. Chcę tylko wypowiedzieć się ad vocem. Do pana posła Sanockiego. Nie wiem, czy pan nie pomylił izb. To jest Sejm. Każdy może powiedzieć słowo, jakie chce. Dyscyplinowanie? To panu się pomyliły chyba ery i niedemokratyczne państwa. Sam pan się tutaj zadeklarował, do tej Komisji. Niech pan siedzi cierpliwie do godziny 5, 7 rano. Nie sprokurowaliśmy tego. Niech pan nie będzie niecierpliwy i niech pan nie przerywa posłom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Do wypowiedzi pana posła Sanockiego. Absolutnie, moje wypowiedzi nie są ogólnymi dywagacjami. Jeżeli poświęciłby pan chwilę, aby wypełniać swoje obowiązki posła w sposób rzetelny, to zapoznałby się pan z opiniami, z których uwagi m.in. cytuję. Są to uwagi ogólnie szanowanych instytucji prawniczych w Polsce, takich jak Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa czy samorządy zawodowe, a także organizacje pozarządowe cieszące się szacunkiem, takie jak chociażby Helsińska Fundacja Praw Człowieka, więc to nie jest tak, że mam jakieś ogólne dywagacje. Ogólne dywagacje to są pana wypowiedzi. Mam precyzyjne, prawne uwagi dotyczące procedowanej ustawy. Koniec sprostowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Z uwagi na to, że nie złożono żadnych wniosków legislacyjnych do art. 32, przystępujemy do głosowania nad art. 32.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 32 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 32 głosowało 15 posłów, przeciw było 7, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że art. 32 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 33. Pani poseł, ale uwaga do art. 33 ust. 2 została już rozstrzygnięta we wcześniejszym głosowaniu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak jest. Dobrze, dobrze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, ona była we wcześniejszym głosowaniu łącznie przegłosowana. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 33.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 33? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, przeciw było 7, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że art. 33 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 34. Czy są uwagi do art. 34? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 35. Czy są uwagi do art. 35? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 36? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 37. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Moja poprawka jest następująca. W art. 37 przed ust. 1 dodać ustęp...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, w art. 37 przed ust. 1... Chodzi o tę poprawkę?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ona została już rozstrzygnięta, jak podpowiada tu Biuro Legislacyjne.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze. To dziękuję. To nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Szczerba. Wybaczą państwo, najpierw panu mecenasowi udzielę głosu.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o art. 37, to zwracaliśmy już uwagę na tę kwestię na poprzednich posiedzeniach, na których rozpatrywany był ten projekt. Nasza wątpliwość dotyczy regulacji zawartej w ust. 2–4. W naszym przekonaniu ten przepis czy te przepisy, ta regulacja może wkraczać w sposób zbyt daleko idący w niezależność trybunału. Tak jak podkreślaliśmy, ustanowienie zasadą rozpatrywania spraw według kolejności samo w sobie nie może być kwestionowane, natomiast ta zasada powinna być zawarta jak gdyby z ustanowieniem odpowiednich – ogólnie rzecz ujmując – bezpieczników w postaci możliwości odstępstwa od tej zasady. Te, które są w ustawie, mogą być niewystarczające, biorąc pod uwagę status trybunału – jego konstytucyjny status jako organu – w kontekście zadań, które są określone w konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Szczerba. Później pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w całości chciałbym podzielić pogląd wyrażony przez przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Ta sprawa, a mianowicie konieczność rozpoznawania przez trybunał wniosków według kolejności wpływu spraw do trybunału, budzi wątpliwości natury konstytucyjnej. Należy zwrócić uwagę, że analogiczne rozwiązanie proponowali państwo w swojej ustawie z 22 grudnia 2015 r. Ta regulacja została uznana za niezgodną z konstytucją przez trybunał w wyroku z dnia 9 marca 2016 r., czyli wprowadzacie ten sam przepis, który został już zakwestionowany przez trybunał. Priorytetem w rozpoznawaniu przez trybunał wpływających do niego spraw powinny być sprawy dotyczące praw i wolności człowieka i obywatela, a trybunał powinien posiadać możliwość swobodnego decydowania o tym, która ze spraw ma taki charakter.

Chciałbym również powiedzieć i bardzo wyraźnie zauważyć, że dokładnie w art. 37 całkowicie ignorujecie opinię Komisji Weneckiej, wyrażoną w pkt 62, 63 i 64. Przypomnę, że Komisja Wenecka przypomina o tym, że już w 1996 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że rola TK jako strażnika konstytucji powoduje, że szczególnie konieczne bywa niekiedy uwzględnianie przez trybunał innych aspektów niż porządek chronologiczny rejestracji sprawy, np. charakter danej sprawy czy jej znaczenie pod względem politycznym i społecznym. Komisja Wenecka przypomina również, że TK musi być w stanie orzekać w pilnych sprawach, dotyczących m.in. funkcjonowania organów konstytucyjnych, np. w sytuacji, gdy istnieje ryzyko blokady systemu politycznego – cytuję – „jak to ma obecnie miejsce w Polsce". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł w związku z tym składa jakąś poprawkę?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Na tym etapie nie, ale złożymy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem podkreślić, że opinia Komisji Weneckiej poświęca bardzo wiele punktów kolejności rozpatrywania spraw. Zawiera również podsumowanie całych jej rozważań w tej sprawie. Napisane jest jednoznacznie, że – cytuję – „podsumowując, obowiązek orzekania w ściśle określonym porządku chronologicznym byłby niezgodny z europejskimi standardami. Trybunał Konstytucyjny musi mieć możliwość wcześniejszego kontynuowania i finalizowania postępowania w określonych sprawach. Tego rodzaju uznaniowość w przypadku Trybunału Konstytucyjnego jest zgodna z europejskimi standardami, np. z artykułem 6 EKPC" (Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) „i artykułem 47 TFUE" (Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej). Koniec cytatu.

Proszę państwa, jeśli rozpatrujemy ustawę o trybunale m.in. po to, żeby w jakiś sposób zrealizować wnioski opinii Komisji Weneckiej, o którą to opinię zwrócił się rząd RP, jeśli opinia Komisji Weneckiej sygnalizuje nam, że ta norma byłaby niezgodna z europejskimi standardami – nie z ich jakąś doraźną opinią w tej sprawie, ale w ogóle z obowiązującymi standardami europejskimi – to dlaczego państwo upierają się przy tym artykule? Dlaczego nie odstąpicie od niego, żeby przynajmniej w tej sprawie zachować się zgodnie z opinią Komisji Weneckiej i standardami europejskimi? Może państwo mi na to odpowiedzą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Chciałem się podpisać pod tym, co pan poseł Święcicki powiedział, dlatego że to jest rzecz bardzo istotna. Rozumiem, że państwo w ogóle niechętnie realizują zalecenia Komisji Weneckiej i mogę się z tym jakoś pogodzić, natomiast zastanawia mnie, dlaczego państwo upierają się przy przepisach, które już na pierwszy rzut oka budzą wątpliwości

konstytucyjne. Mało tego, w ogóle ignorujecie opinię Biura Legislacyjnego. To jest dla mnie już w ogóle zupełnie nie do przyjęcia, bo zdaje się, że Biuro Legislacyjne jest po to, żeby zwrócić uwagę na zapisy, które są niezgodne z prawem, a szczególnie niezgodne z konstytucją. Powtarzam to pytanie, które zadał pan poseł Święcicki. Do pana przewodniczącego. Dlaczego wbrew opiniom Komisji Weneckiej i Biura Legislacyjnego oraz wcześniejszej opinii, że te przepisy są niekonstytucyjne, forsują państwo te zapisy w nowym projekcie? Bardzo proszę o wytłumaczenie, dlaczego tak państwo procedują.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Stanowisko Komisji Weneckiej nie odnosi się do tego tekstu, który w tej chwili prezentujemy.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Ale wyroki trybunału tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, chcę dopytać, także w związku z przepisami przejściowymi. Jeżeli wszystkie sprawy, które są obecnie w trybunale, będą miały podlegać również kolejności rozpatrywania, to – tam jest teraz około 390 spraw – czy przepis art. 37 będzie miał do nich zastosowanie? Mam pytanie, może do panów mecenasów i do pana przewodniczącego. Czy kolejność wpływu tych spraw, które już są w trybunale, czyli tych około 400 spraw, będzie miała znaczenie? Czyli sprawy, które są obecnie, będą wpływały i będą rozpatrywane po tych sprawach, które dopiero będą wpływały? To będzie powodowało, że trybunał będzie zablokowany naprawdę na najbliższe 4–5 lat. Może komuś o to chodzi, ale chciałbym, żebyśmy mieli jasność, czy tak należy rozumieć też te przepisy. Czyli, reasumując, czy sprawy znajdujące się obecnie w trybunale również będą podlegały kolejności wpływu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, wielokrotnie podkreślaliśmy to, że kolejność dotyczy tylko wniosków. Nie dotyczy skarg obywatelskich i nie dotyczy pytań prawnych. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, ale te wnioski też są. Czy te, które są teraz w trybunale, będą musiały czekać teraz w kolejce i będą rozpatrywane według kolejności wpływu? Pytam o wnioski. Czytać umiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest oczywiste, że tak. Tak.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeśli można, o ile mogę się zgodzić z pana odpowiedzią, że Komisja Wenecka ustosunkowała się nie do tego projektu, o tyle Biuro Legislacyjne ustosunkowało się do tego projektu. Bardzo proszę, żeby pan przewodniczący odpowiedział mi, dlaczego wnioskodawcy ignorują opinię Biura Legislacyjnego, która to opinia dotyczy tego projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Cóż, rozważyliśmy opinię Biura Legislacyjnego i na obecnym etapie pozostajemy przy takim brzmieniu przepisu jak prezentujemy.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Po co w tym układzie w ogóle dyskutujemy, skoro państwo mają wiedzę i ustalają zasady, które po prostu nie są w ogóle do podważenia? To po co my tu w ogóle siedzimy? To nie lepiej przyjąć cały projekt, który jest, bez względu na to, czy jest konstytucyjny, czy nie? Po co w ogóle dyskutujemy na ten temat?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Ponieważ nikt nie zgłosił wniosków legislacyjnych do art. 37... Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Rozumiem, że pani zgłasza poprawkę do art. 37. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Odnosząc się do treści art. 37, chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę na to...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł już drugi raz odnośnie do tego przepisu zabiera głos. Przypominam.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, pierwszy raz. Panie przewodniczący, pierwszy raz zabieram głos w odniesieniu do tego przepisu. Chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że wyznaczanie spraw według kolejności jest nieuzasadnioną ingerencją w niezależność TK. Stoi także w sprzeczności z art. 2 oraz preambułą konstytucji, które wyznaczają zasadę tworzenia takich regulacji prawnych, które muszą gwarantować sprawność działania instytucji konstytucyjnych.

Państwo mówią tutaj, że dotyczy to tylko wniosków, że ta kolejność orzekania wedle kolejności wpływu jest ograniczona poprzez wyjątki. Chciałabym zaznaczyć, że wyjątki, które państwo wprowadzają, dotyczą spraw, które albo nigdy nie zdarzyły się jeszcze przed TK, albo zdarzają się naprawdę sporadycznie, zatem absolutnie nie zmieniają ogólnej reguły. Mamy tutaj także taką sytuację, że nie są priorytetowo brane pod uwagę prawa i wolności obywatelskie, tak jak sugeruje to Komisja Wenecka. Ta regulacja stoi w sprzeczności z art. 45 konstytucji, który mówi, że sprawy powinny być rozstrzygane bez nieuzasadnionej zwłoki. Będziemy mieli nieuzasadnioną zwłokę, bo niektóre sprawy rozstrzyga się prościej, a niektóre sprawy rozstrzyga się szybciej. Są takie, gdzie np. zaskarżony jest jeden przepis, a są takie, które mają zaskarżonych tych przepisów kilkadziesiąt. Zatem może być taka sytuacja, że jakaś spraw dojrzeje do rozstrzygnięcia wcześniej, a będzie musiała leżeć i czekać na to rozstrzygnięcie dopiero zgodnie ze swoją kolejką. Chciałabym także zadać państwu pytanie. Co będzie decydowało o kolejności wpływu – czy złożenie wniosku na piśmie, czy jego wpłynięcie do TK, czy złożenie do biura podawczego?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A jeżeli do biura podawczego, to w takim razie dojdzie do sytuacji, kiedy 10 wniosków zostanie złożonych w tym samym dniu. Czy one także w tym samym dniu będą musiały być potem rozstrzygnięte?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z uwagi na to, że nie zgłoszono poprawek do art. 37, a była dyskusja...

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Przepraszam.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad art. 37.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić poprawkę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, naprawdę...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę nie zamieniać prac trybunału w farsę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale pani nie udzieliłem głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, ale proszę odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, do głosu zgłaszał się pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Mirosław Suchoń. Panie przewodniczący, tak dyskutujemy i dyskutujemy, ale, rzeczywiście, przepisy w art. 37 ust. 2, ust. 3, ust. 4, ust. 5... Cały czas gdzieś tam krążymy wokół tego, obracamy się. Wszyscy twierdzą wokół nas, że te przepisy są niezgodne z konstytucją, z zasadami postępowania, zablokują trybunał. Nie wiem, dlaczego państwo w taki sposób przedstawiają te sprawy, że nic się nie dzieje, pomimo tego, że wszyscy w Polsce, wszystkie organizacje prawne, Krajowa Izba Radców Prawnych, wszystkie autorytety prawnicze, które się wypowiadają, mówią jednoznacznie: „Te przepisy zablokują Trybunał Konstytucyjny". Mało tego, organizacje międzynarodowe przecież są od nas niezależne, działają na rzecz przestrzegania prawa konstytucyjnego w Europie. Mówią nam: „Te przepisy zablokują Trybunał Konstytucyjny".

Pani poseł, proszę bardzo. Pani ma prawo zabrać głos. Ma pani prawo się wypowiedzieć. Naprawdę, nie przeszkadzam pani. Może pani zabrać głos i powiedzieć, co pani chce. Zadaję konkretne pytania. Dlaczego państwo chcą przepchnąć przez Komisję i przez Sejm przepisy, co do których wszyscy mają jednoznaczną opinię: „Te przepisy zablokują Trybunał Konstytucyjny"?

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić poprawkę, która pomoże naprawić ten wielki błąd, który państwo popełniają, ten wielki błąd zablokowania, związany z tym, że TK zostanie zablokowany. Otóż chciałem zgłosić taką poprawkę, aby w art. 37 skreślić ust. 2–5. To spowoduje, że przepisy, co do których wszyscy mają wątpliwości... Jeszcze raz powtarzam. To nie tylko, że opozycja ma wątpliwości, ale autorytety z zakresu prawa konstytucyjnego w całej Polsce i międzynarodowe instytucje zajmujące się przestrzeganiem prawa i demokratyzacją. Wszyscy mają wątpliwości. W związku z tym zgłaszam poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Meysztowicz. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jednak wątpliwości są bardzo poważne, dlatego że wyrok TK jasno określa, że przepis, który został kiedyś uznany za niekonstytucyjny, nie ma prawa pojawić się w następnej ustawie. Państwo w tej chwili zmuszają nas, żebyśmy przyjęli projekt i przyjęli przepis w tym ustępie i w tym paragrafie, który jest niekonstytucyjny, a wyrok TK jasno określa, że nie wolno tego po prostu robić. Proszę mi powiedzieć, na jakiej podstawie państwo wprowadzają przepis uznany raz za niekonstytucyjny. Ponownie

chcecie wprowadzić go do obrotu prawnego. Na jakiej podstawie prawnej? Bardzo liczę na konkretną odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Meysztowicza.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, to było pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Poprawka brzmi: „Skreślić ust. 2–5 w art. 37”. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pana posła Suchonia? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za poprawką głosowało 8 posłów, przeciw było 16, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad całym art. 37.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, zadałem konkretne pytanie. Liczę, że pan przewodniczący na to...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do głosowania nad art. 37. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 37 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 37 głosowało 17 posłów, przeciw było 7, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu udział wzięło 24 posłów. Stwierdzam, że art. 37 został przyjęty.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Czy doczekam się odpowiedzi na pytanie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do rozpatrzenia art. 38. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w sprawie art. 38?

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, czy to jest farsa? Co to jest?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy są uwagi do art. 38? Proszę bardzo, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, bardzo proszę, żeby pan odpowiadał na pytania, które są zadane. Inaczej będziemy mieli naprawdę farsę z tej Komisji. Konstytucja wyraźnie mówi, że ustawy są rozpatrywane. Jak inaczej można rozumieć słowo „rozpatrywane” niż to, że się wymienia poglądy? To nie jest monolog, że się czyta tylko ustawę i koniec, i cisza, tak?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Jak to „nie jest monolog”? Panie przewodniczący, pani Gasiuk...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To powinien być dialog i rozpatrywanie.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Panie pośle Sanocki, naprawdę...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Pani poseł Gasiuk-Pihowicz...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Zatem zapoznajemy się z opiniami, zadajemy pytania.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Panie pośle Sanocki, nikt panu nie udzielił głosu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz i pan poseł Meysztowicz zakłócają przebieg posiedzenia Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pan Meysztowicz zadał panu pytanie. Bardzo proszę o odpowiedź.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Panie pośle Sanocki, nikt panu nie udzielił głosu. Nie wiem, dlaczego pan atakuje panią poseł.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

A panu kto?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że nikt nie zgłosił uwag do art. 38. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Proszę o uwagi do art. 38.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Mam wyłączony mikrofon.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niech pan zajmie swoje miejsce. Proszę bardzo, pani Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Skoro mamy traktować siebie poważnie, to jeżeli stawiamy pytania, to bardzo proszę, żeby padały na nie odpowiedzi. Nie może być tak, że zadajemy pytanie, a pan po prostu przechodzi nad tym górą dalej. Inaczej nie mamy rozpatrywania aktu prawnego. To, co się dzieje, jest niekonstytucyjne. Naprawdę, mamy prostą sytuację. Jesteśmy tutaj, żeby zadać wszystkie pytania i wyjaśnić wszystkie wątpliwości związane z zaprezentowanymi przez państwa przepisami. My właśnie wykonujemy nasze podstawowe prawo jako posła, a mianowicie zadawać pytania, rozwiewać wątpliwości, ale jeżeli zadajemy pytania, a pan w ogóle nawet nie raczy na nie odpowiedzieć, to jest to naprawdę buta i arogancja władzy w czystej postaci. Buta i arogancja, którą państwo, prezentując Himalaje hipokryzji, na samym początku kadencji Sejmu tak krytykowali. Do rzeczy. Zadane pytanie pana posła Jerzego Meysztowicza. Proszę o odpowiedź. Do rzeczy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że nikt nie zgłosił wniosku legislacyjnego do art. 38.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ale mam wniosek porządkowy, panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, domagam się odpowiedzi na pytanie. To było merytoryczne pytanie, dotyczące zapisu tej ustawy. Bardzo proszę. Nie wiem, czy mam zadzwonić do pana prezesa Kaczyńskiego, żeby odpowiedział na to pytanie, skoro pan nie jest w stanie.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Proszę go nie budzić.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Wychodzi na to, że pan po prostu nie ma pełnomocnictw do odpowiedzi na takie pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Art. 37, panie pośle. Przystępujemy do głosowania nad art. 38. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 38? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem art. 38 głosowało 17 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że art. 38 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 39.

Sądzę, że moja odpowiedź pana posła i tak nie usatysfakcjonuje. W związku z tym stwierdzam, że przyjęte rozwiązania są zgodne z konstytucją. Jeżeli chodzi panu o kolejność rozpatrywania wniosków, Komisja Wenecka stwierdziła, że kolejność jest dopuszczalna, natomiast zakwestionowała brak wyjątków od zasady kolejności. Zasadę kolejności wprowadziliśmy, tj. do przepisu, który już przegłosowaliśmy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To dotyczyło czegoś innego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 39. Czy są uwagi do art. 39? Czy ktoś zgłasza uwagi do art. 39? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 40. Czy są uwagi do art. 40? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 41? Proszę bardzo, pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Proszę najpierw odpowiedzieć na pytanie, które zadałem. Wtedy przejdziemy do następnego artykułu. Nie będzie pan się bawił w kotka i myszkę z nami i sobie wybierał te pytania, na które jest panu łatwo odpowiedzieć, a unikał tych trudnych, na które pan nie jest w stanie odpowiedzieć. Bardzo proszę, tym bardziej że pan w ogóle nie rozumie, o co zapytałem. Chodziło mi o to, jakim prawem wsadzacie do nowego projektu przepis, który jest niekonstytucyjny, a wyrok TK mówi jasno, że nie wolno wstawiać do nowego projektu przepisów, które zostały uznane za niekonstytucyjne. Moje pytanie dotyczyło tej właśnie sprawy. Pytam po raz kolejny, dlaczego państwo wstawiają przepis, który jest niekonstytucyjny i który został określony w decyzji TK. Na jakiej podstawie prawnej wstawiacie ten niekonstytucyjny zapis? To jest bardzo proste pytanie. Pan, jako prawnik, powinien w ciągu 2 minut dać mi odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mam zdanie odmienne. Uważam, że ten przepis jest zgodny z konstytucją. Proszę bardzo, pan poseł Furgo.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Mogę, pani poseł?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Furgo.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Jednak powiem coś takiego, co cały czas postuluję od 2 godzin. Może by jakąś przerwę albo... Ale mogę? Dlatego że widzę, patrząc na pana przewodniczącego, że pan jest bardzo zmęczony. Pan już jest lekko wykończony, lekko podmęczony. Nie panuje pan nad tymi obradami. Uważajcie, ludzie, to jest ustawa o TK, dotycząca prawie 40 mln Polaków. Na Boga.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek o przerwę poddam pod głosowanie za 17 minut, tak jak obiecałem państwu. Rozumiem, że nie ma uwag do art. 41.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie, panie przewodniczący, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, w art. 41 ust. 1 państwo jako wnioskodawcy przewidzieli taki przepis, iż „udział w rozprawie organu, który wydał akt normatywny objęty wnioskiem, lub jego przedstawiciela jest obowiązkowy”. Tu, oczywiście, mam pytanie dotyczące tego, na ile ten przepis może spowodować, w niektórych szczególnych sytuacjach... Czy może być powodem zwyczajnej obstrukcji przy postępowaniu przed trybu-

nałem? Dzisiaj mamy taką sytuację, że np. pan minister sprawiedliwości nie pojawia się podczas...

Panie pośle Sanocki, czy panu przeszkadzam, kiedy pan składa wniosek formalny czy kiedy udzieli panu głosu pan przewodniczący? Szanujmy się trochę, naprawdę. Pan może wie, do czego służy ten przepis, ale mam prawo o to zapytać.

To jest poważna sprawa. Myślę, że – niestety – mamy teraz takie przykłady, gdzie ta obstrukcja jest traktowana jako element gry politycznej. Przecież wszyscy wiemy, że przed TK nie powinno to mieć absolutnie miejsca. Powtarzam to cały czas, że TK jest pewną redutą, która broni obywatela przed zakusami władzy, przed zakusami partii politycznej. Próby takiego stanowienia prawa, żeby ten trybunał zablokować, naprawdę są po prostu, po pierwsze – moim zdaniem – moralnie dwuznaczne, a po drugie, niezgodne z konstytucją.

Właśnie dlatego zadaję pytanie dotyczące tego ustępu, ponieważ przepis, który jest tutaj – bez żadnego bezpiecznika – naraża nas na to, że po prostu instytucje, które będą chciały przeciągać w nieskończoność proces przed trybunałem, nie będą chciały poddać ocenie tego aktu normatywnego, który wydały, będą przeciągały to w nieskończoność. W związku z tym chciałem zapytać, po pierwsze, czy są jakieś bezpieczniki, które umożliwiają jednak przeprowadzenie przez trybunał tej oceny. Po drugie, jeżeli nie ma takich bezpieczników na dzisiaj, chciałem zapytać, panie przewodniczący, czy przewidują państwo wdrożenie takiego bezpiecznika w trakcie procedowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Racjonalny ustawodawca nie jest w stanie przewidzieć wszystkich możliwych sytuacji, a w szczególności też takich, że niektóre organy mogłyby nie przestrzegać prawa. Takich możliwości – zabezpieczenia się przed wszystkimi na zawsze – nie ma. Nie możemy zakładać stanów hipotetycznych, mało prawdopodobnych. Z tego też względu taka jest redakcja przepisu, a nie inna. Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki. Potem udzielę głosu panu posłowi.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pan odpowiada na pytania, które nie są stawiane po to, żeby na nie odpowiadać. Uprzejmie proszę, by ograniczyć debatę do składania poprawek do tekstu ustawy. Panie przewodniczący, to jest, niestety, sposób obradowania, który prowadzi do tego, że my naprawdę nie będziemy w stanie... O to chodzi kolegom z Nowoczesnej. Proszę ograniczyć wypowiedzi posłów do składania konkretnych poprawek, a nie do stawiania otwartych pytań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi za ten wniosek. Jest to wniosek formalny.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję go pod głosowanie. Kto z pań i...

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wniosek przeciwny.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Podstawa prawna.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Wniosek przeciwny.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale jaka podstawa prawna?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, pan poseł Sanocki spieszy się na golonkę z piwem. Pomylił środę czy czwartek z piątkiem. To naprawdę nie jest w porządku, panie pośle Sanocki, kiedy procedujemy tak ważną ustawę, żeby pan tutaj urządzał cyrk. Naprawdę, z całym szacunkiem dla pana, mam prawo zadać pytanie dotyczące przepisu. Zadałem je bardzo konkretnie. Nie wydaje mi się... Jeżeli pan tego nie zrozumiał, mogę powtórzyć, ale nie chcę nadużywać zaufania pana przewodniczącego. Panie pośle, zachęcam pana do tego, żeby pan aktywnie włączył się w procedowanie tego projektu. Natomiast, panie przewodniczący, mam prośbę, żeby pan przewodniczący jednak nie poddawał pod głosowanie tego typu wniosków, mających charakter zamknięcia debaty na temat ważny dla funkcjonowania państwa polskiego. To jest absolutne nadużycie procedury parlamentarnej, nadużycie zaufania wyborców. Po to wyborcy obdarzyli nas mandatem, żebyśmy procedowali projekty, również spierali się o te projekty, wydyskutowali najlepsze rozwiązania, a nie po to, żeby pan poseł Sanocki mógł jechać na golonkę z piwem, szybko kończąc procedury Komisji. Naprawdę, apeluję do pana przewodniczącego, żeby tego antydemokratycznego wniosku nie poddawać pod głosowanie i to trzeba powtarzać.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, jeśli mogę, tylko króciutko ad vocem. W piątek nie jem golonki. Po drugie, bardzo proszę potraktować ten wniosek jako poważny, porządkowy. Wszystkie poważne parlamenty świata nie pozwalają sobie na takie niegrzeczne – powiem – stosowanie obstrukcji jak państwo w tej chwili stosują. Proszę mój wniosek potraktować poważnie i przegłosować. Debata ma być ograniczona do składania poprawek.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Widocznie, panie pośle, jesteśmy na dwóch różnych posiedzeniach Komisji. Panu się coś tam wydaje, a my prowadzimy...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki i pan poseł Budka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Szanowni państwo, otóż jest godzina prawie 1 w nocy, a wy o golonce i o piwie. To naprawdę nieprzyzwoite. Dlatego bardzo państwa proszę, żebyśmy jednak wrócili do pracy nad meritum i żebyśmy pracowali. Ale może pan nie przerywać? Te protokoły będą ludzie czytali. Studenci i prawnicy będą o tym dyskutować.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Do rzeczy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Może pani jednak chwilę się powstrzyma?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale nie powstrzymam się, bo która jest godzina?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

A sałatka czeka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale właśnie dlatego, że wprowadzacie taki cyrk proceduralny.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie komentuj.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To może przerwa, jak jest późna godzina? Może przerwa?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dlatego chciałbym... Panie przewodniczący, skończę zdanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z tego względu, ponieważ posłowie Nowoczesnej panu przeszkadzają w wypowiedzi.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie. Niestety, najbardziej przeszkadza mi pani poseł Pawłowicz. Bardzo bym prosił, żebyśmy jednak zachowali kulturę dyskusji, żebyśmy jednak przyjęli procedurę taką, że ktoś pyta, ktoś odpowiada, można się nie zgadzać z odpowiedzią, ale że jest odpowiedź, bo jest to praca nad poważnym dokumentem. Nie chodzi o dyskusję. Pani profesor, pamięta pani, ile godzin dyskutowaliśmy nad projektem czerwcowym?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie dał mi pan rozwinąć skrzydeł. Nigdy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale 28 godzin dyskutowaliśmy na samym posiedzeniu podkomisji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Było 10 posiedzeń samej podkomisji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Naprawdę, ale zachowajmy umiar i kulturę. Proszę, żebyście odpowiadali na pytania – można się zgadzać albo nie – i wtedy posuwamy sprawę do przodu. Naprawdę, to nie jest wyścig w obieraniu ziemniaków. Proszę, żebyśmy pracowali nad ustawą.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Złożyłem wniosek formalny, panie przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dyskutowali nad rozwiązaniami, a nie o golonce.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo państwa proszę, żebyśmy wrócili do pracy nad meritum. Dziękuję.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, prosiłbym o powrót do dyskusji ad rem. Rzeczywiście, jest późno. Natomiast, po pierwsze, wnioski formalne mogą dotyczyć takich spraw, które Komisja władna jest rozstrzygnąć. Jeżeli w tej chwili procedujemy, zajmujemy się pracami nad projektem ustawy, to trudno je ograniczyć tylko i wyłącznie do zgłaszania poprawek, dlatego że po to jest Komisja, żeby móc omówić wszystkie wątpliwości. Chciałbym zauważyć, że po omówieniu tych wątpliwości będzie drugie czytanie. W zależności od tego, co wyjdzie z Komisji, posłowie są uprawnieni do zgłoszenia ewentualnych poprawek w drugim czytaniu.

Druga uwaga. Taka uwaga, panie przewodniczący, że pozwolę sobie wyrazić zdanie przeciwne pańskiemu. Otóż racjonalny ustawodawca to taki, który potrafi przewidzieć wszystkie sytuacje. Otóż, rzeczywiście, np. twórcy konstytucji nie przewidzieli, że głowa państwa może odmawiać zaprzysiężenia sędziów i stąd mamy taki problem. Natomiast rolą Komisji jest tworzenie takiego prawa, które nie będzie zawierało luk. Pod pojęciem luk rozumiem takie przepisy, które właśnie nie przewidują określonych sytuacji. Teraz państwo...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Do rzeczy.

Poseł Borys Budka (PO):

„Do Rzeczy" to taki tytuł. Proszę nie robić kryptoreklamy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale do rzeczy, naprawdę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Proszę o spokój.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To w ogóle nie ma żadnego związku...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, czy pan jest w stanie uspokoić pana koleżankę?

Poseł Borys Budka (PO):

Właśnie tłumaczę, że w tej propozycji...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, niech pan...

Poseł Borys Budka (PO):

Ale proszę dać mi dokończyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niech pan poseł Borys Budka kontynuuje swoją wypowiedź. Proszę to umożliwić. Do 2 minut jeszcze zostało 30 sekund.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

1 minuta 50 sekund.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, aż strach pomyśleć, co by było, gdyby pani poseł te skrzydła rozwinęła, ale wracając do rzeczy...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Twoje szczęście.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie jesteśmy na „ty", ale bardzo mi miło.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Twoje szczęście, chłopie.

Poseł Borys Budka (PO):

Na Śląsku mówimy „chopie". Panie przewodniczący, dlatego prosiłbym, żeby państwo rozważyli tę sytuację, o której była tu mowa, że wprowadzając konieczność udziału prokuratora generalnego, ale nie przewidując odstępstwa od tej zasady, decyzją jednej osoby – obojętnie, kto tę funkcję sprawuje – jest możliwa blokada trybunału. Co więcej, zwracam uwagę, że zmieniły się realia. Prokurator generalny jest politykiem, ministrem sprawiedliwości. Znowu władza wykonawcza może wpływać na przebieg procesu oraz paraliż TK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad artykułem, ale jeszcze jest jedna kwestia. Umknął uwadze tytuł rozdziału, który poprzedza art. 41. Czy do tego tytułu są uwagi? Rozumiem, że uwag nie ma. Stwierdzam, że został przyjęty.

Głosujemy nad art. 41. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 41 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem artykułu głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 42. Proszę bardzo, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie, może o niuans, ale być może istotny. Mianowicie w tym artykule mówi się o tym, że „Trybunał może badać treść aktu normatywnego albo jego części, a także tryb jego wydania określony w Konstytucji", ale rozumiem, że konstytucja również upoważnia – nie wprowadza żadnych tu ograniczeń – do badania przez trybunał również tego, czy organ, który wydał dany akt, jest kompetentny w tej sprawie. Właśnie, ale tu jest wątpliwość. Mam tutaj taką opinię prawnika, że ten artykuł ogranicza konstytucyjne kompetencje trybunału, dlatego że zamyka mu możliwość kontroli tego, czy akt został wydany przez właściwy, kompetentny organ. Czy mogą państwo – może Biuro Legislacyjne – ustosunkować się do mojego pytania?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Na tę kwestię zwracaliśmy uwagę na poprzednim posiedzeniu Komisji. Podtrzymujemy tę wątpliwość. Ograniczenie tego przepisu w zakresie jego końcowej części, tj. możliwości badania tzw. czynności prawodawczej, jedynie do trybu wydania aktu określonego w konstytucji może istotnie wpływać na uniemożliwienie trybunałowi wykonywania w pełnym zakresie jego konstytucyjnych zadań. Wskażę jedynie na to, że wydaje się, że tak sformułowany przepis wyłącza możliwość badania dochowania trybu w odniesieniu do ustaw tj. trybu określonego w regulaminie Sejmu, ale także wyłącza możliwość badania czynności prawodawczej, tj. legalności wydania danego aktu, w przypadku innych aktów niż ustawy, ponieważ tryb wydawania innych aktów niż ustawy nie jest zasadniczo określony w konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Furgo.

Poseł Grzegorz Furgo (N) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie. Oczywiście, będę dalej konsekwentny. Czy może pan odpowiedzieć na takie pytanie: Ile nasi legislatorzy są w pracy? Ile godzin są w pracy? Nie, nie. Dotyczy, panie pośle Sanocki. Ile godzin są nasi legislatorzy w pracy, żeby mogli myśleć spokojnie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem. Czy do art. 42 nie ma uwag?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Gdzie przyzwoitość?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, gdzie przyzwoitość? Ile godzin są w pracy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Robert Kropiwnicki, proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Otóż należałoby się, rzeczywiście, nad tym zastanowić, bo w przypadku innych aktów niż ustawa nie mamy tej regulacji w konstytucji. Tu jest pewien kłopot. Dlatego też w ustawie, którą rozpatrywaliśmy rok temu, nie wnosiliśmy tego... To było inaczej uregulowane. Myślę, że zasadne by było, żeby jednak zostawić „a także tryb jego wydania" i postawić kropkę zamiast „określony w Konstytucji", bo to rzeczywiście mocno zawęża. Nie wiem, czy pan przewodniczący nie widzi tego, że w przypadku rozporządzeń bądź aktów prawa miejscowego wtedy już nie mamy możliwości badania trybu legalności wydania określonego aktu normatywnego. Proszę też zwrócić uwagę, że na podstawie tego artykułu będzie badana legalność wydania tej ustawy, która jednak narusza tryb trzech czytań, narusza wolność dyskusji w Sejmie. Właśnie naruszamy art. 42, uchwalając tę ustawę. Chciałbym, żeby państwo mieli tego świadomość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego, że nie zgłoszono... Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Mam uwagę do tego artykułu. Przede wszystkim rzuca mi się w oczy to, że pomimo tego, że państwo wielokrotnie podczas debat sejmowych i prac Komisji mówili, że projekt, który procedujemy, w 90% jest zbieżny z ustawą z 1997 r., to właśnie w tym artykule zdecydowali się państwo wprowadzić zmianę. Ustawa z 1997 r. w końcowej treści tego artykułu dodawała zdanie, że trybunał może badać także „kompetencję oraz dochowanie trybu wymaganego przepisami prawa do wydania aktu lub do zawarcia i ratyfikacji

umowy". Teraz państwo to wykreślają. Zostaje tylko tryb wydania określony w konstytucji. To oznacza tak naprawdę brak możliwości oceny zgodności trybu z przepisami ustaw albo regulaminów. W przypadku części aktów konstytucyjnych konstytucja po prostu nie reguluje trybu ich wydania. Zatem te akty pozostaną bez możliwości zbadania ich konstytucyjności. Takie ograniczenia po prostu nie są przewidziane w art. 188, więc państwo w tym momencie w drodze ustawy ograniczają konstytucyjnie wyznaczony zakres kognicji TK. To jest absolutnie niedopuszczalna ingerencja w zakres konstytucyjnie określonych kompetencji. Brak możliwości TK stwierdzenia niezgodności jakiegoś aktu ze względu na to, że nastąpi naruszenie np. procedury, która została określona w ustawie czy w regulaminie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję pod głosowanie treść artykułu w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 42? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem artykułu głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 42.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 43. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 44. Są uwagi? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 45. Czy są uwagi?

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Minął już ten czas na przegłosowanie przerwy, bo już 17 minut minęło.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł... Dobrze. Skończymy rozpatrywać art. 45 i poddam pod głosowanie wniosek formalny.

Rozumiem, że nie ma uwag do art. 45. Stwierdzam, że art. 45 został przyjęty.

W tym miejscu poddaję pod głosowanie wniosek formalny o ogłoszenie przerwy. Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przerwą głosowało 6 posłów, przeciw było 17, 1 wstrzymał się od głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że posłowie postanowili w dalszym ciągu kontynuować obrady.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym złożyć wniosek formalny o zakończenie w dniu dzisiejszym obrad z uwagi na to, że zostały przekroczone normy pracy, chociażby w stosunku do pracowników Biura Legislacyjnego i sekretariatu. Chcielibyśmy w dniu jutrzejszym złożyć także zawiadomienie do inspekcji pracy, aby została przeprowadzona kontrola. Szanowni państwo, jesteśmy w parlamencie. Powinniśmy szanować prawo, które obowiązuje. W tym momencie wszelkie standardy tego prawa są łamane tutaj, w miejscu, które wła-

śnie powinno być – szczerze mówiąc – taką trochę świątynią prawa, gdzie szanujemy i wyznaczamy pewne standardy, które potem... Umawiamy się z obywatelami, że muszą ich przestrzegać. W tym momencie państwo po prostu łamią te standardy. Nie może być tak, że my... Proszę zareagować na te krzyki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dobrze. Wniosek formalny o zakończenie obrad w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, tylko mam...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Mamy do czynienia ze skandaliczną sytuacją.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, mam poważną wątpliwość, czy mogę w tej chwili poddać pod głosowanie wniosek, który jest sprzeczny z tym, który przed chwileczką przegłosowaliśmy. Proszę, pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ten wniosek jest zupełnie inny. Proszę mieć świadomość tego, że pan, zwołując posiedzenie, może tak samo zakończyć posiedzenie jako przewodniczący. Pan będzie odpowiedzialny za złamanie praw pracowniczych. My naprawdę poważnie się zastanawiamy, czy nie zawiadomić jutro Państwowej Inspekcji Pracy, zwracając się ze skargą na działanie przewodniczącego, który łamie prawa pracownicze. To jest naprawdę poważna sprawa, bo pan ma tę świadomość, panie przewodniczący, że godziny pracy zostały przekroczone. W związku z tym, mając tę świadomość, a to będzie w protokole, pan odpowiada za to i pan w każdej chwili może ogłosić przerwę albo zamknąć posiedzenie. W związku z tym bardzo proszę, żeby pan naprawdę rozważył to, czy – nawet nie głosowaniem, ale jednoosobową decyzją – zakończyć dzisiejsze posiedzenie, żeby po prostu pracownicy mogli odpocząć i stawić się jutro w pracy zgodnie z wymogami Kodeksu pracy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Przegłosujmy mój wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kontynuujemy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Bo mnie denerwuje...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kontynuujemy pracę. Przed chwilą przegłosowany wniosek o przerwę nie uzyskał wymaganej większości.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Bo pan w piątek zostanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przechodzimy do kolejnego rozdziału: „Orzekanie w sprawach skarg konstytucyjnych". Czy są uwagi do tytułu? Nie ma. Stwierdzam, że tytuł został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 46. Są uwagi do art. 46? Nie ma. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 47? Nikt nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 48? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 49? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 50? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 51? Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję poprawki o następującej treści: „w art. 51 w ust. 2 wyrazy «60 dni» zastąpić wyrazami «30 dni»" i „w art. 51 dodać ust. 3 w brzmieniu: «Prezes Trybunału przekazuje informację, o której mowa w ust. 1, również Prezydentowi Rzeczypospolitej, w celu umożliwienia mu rozważenia złożenia wniosku, o którym mowa w art. 37 ust. 4»". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne wnioski legislacyjne? Nikt nie zgłasza. Poddaję wobec tego...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale sekundkę, panie przewodniczący. Momencik.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, że proponują państwo skrócić termin dla rzecznika, żeby miał czas na zajęcie stanowiska do 30 dni. To jest dość istotne ograniczenie, bo proszę zobaczyć, że 30 dni na przygotowanie stanowiska to jest zdecydowanie mniej niż mają zwyczajowo inne strony. Jeżeli państwo chcą kopiować te różne rozwiązania, to wcześniej zawsze było co najmniej 60 dni. Tutaj nie ma uzasadnienia, dlaczego rzecznik miałby mieć 30 dni. Gdyby pani mogła coś więcej powiedzieć, z czego to się bierze.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

30 dni jest bardzo dobrym czasem. Dziękuję.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, że państwo są zmęczeni.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest bezczelność. Panie przewodniczący, nie może padać taka odpowiedź.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jesteście zmęczeni.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez udzielenia...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jestem w stanie to zrozumieć, tylko jak się zgłasza poważne poprawki, które ograniczają uprawnienie organu konstytucyjnego do tego, żeby zajął stanowisko czy zgłosił swój udział i mógł zgłosić współuczestniczenie w rozprawie przed trybunałem – państwo poważnie ograniczają o połowę ten czas – to wypadałoby uzasadnić, może zapytać rzecznika praw obywatelskich.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, odpowiadam.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jest stanowisko rzecznika w tej sprawie, które też jest bardzo krytyczne. Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, to jest konsekwencja tego, że państwo cały czas przecież poszukują takich rozwiązań, które umożliwią trybunałowi szybsze procedowanie. W tym przepisie właśnie wychodzimy temu naprzeciw. Z uwagi na to...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale pan...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł zgłasza w związku z tym jakąś poprawkę?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wniosek przeciwny do pani poseł Pawłowicz, do tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Poddaję pod głosowanie poprawkę pierwszą, dotyczącą skrócenia terminu 60 dni do 30 dni. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że za poprawką głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poddaję pod głosowanie poprawkę drugą, zgłoszoną przez panią profesor Krystynę Pawłowicz. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeżeli można jeszcze sekundkę, panie przewodniczący, jest zgłoszona poprawka. Może warto, żebyśmy mieli świadomość tego, nad czym głosujemy. Zmuszacie prezesa trybunału, aby przekazywał informację również prezydentowi, aby ten mógł zgłosić roszczenie, żeby sprawa była rozpatrywana poza kolejnością. Teraz pytanie. W jaki sposób prezydent ma podejmować tę decyzję?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Musi przede wszystkim...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli co? Podoba mu się, nie podoba mu się? Przecież to jest dość istotne. W dyskusji o art. 37 to w ogóle nie wybrzmiało, ale to nie wybrzmiało też dlatego, że robią to państwo właśnie jak w tandetnych wyścigach. Proszę też powiedzieć, z czego to wynika, że akurat prezydent ma mieć możliwość zgłaszania, że dany wniosek ma być rozpatrywany poza kolejnością. Dlaczego nie pierwszy prezes Sądu Najwyższego, rzecznik praw obywatelskich, tylko prezydent?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niech pan zgłasza takie poprawki. Nic nie stoi na przeszkodzie.

Rozumiem, że głosujemy nad poprawką, którą zgłosiła pani poseł Krystyna Pawłowicz, by art. 51 ust. 3 nadać brzmienie, które było przed chwilą cytowane. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za poprawką głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad art. 51 wraz z przyjętymi poprawkami. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 51 wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem artykułu głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że art. 51 wraz z poprawkami został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 52. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Moja poprawka jest następująca: „w art. 52 ust. 1 nadać brzmienie”...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, przepraszam najmocniej. Biuro Legislacyjne zwraca uwagę, że ta poprawka została już przyjęta łącznie z wcześniejszymi poprawkami. Dziękuję panom mecenasom za zachowanie czujności w tym zakresie. Bardzo proszę, pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym wyrazić wątpliwość. Ewentualnie prosiłbym pracowników Biura Legislacyjnego o wyjaśnienie, bo może ona jest nieuzasadniona. Mianowicie uczestnikami postępowania są „skarżący, organ, który wydał zakwestionowany akt” albo prokuratoria, która miałaby reprezentować Radę Ministrów bądź poszczególnych ministrów w postępowaniu przed TK. Jest tutaj koniunkcja z prokuratorem generalnym. Teraz jest pytanie. Czy w sytuacji, kiedy minister sprawiedliwości i prokurator generalny będący jedną osobą, bo przepisy w tym zakresie się zmieniły... Jeżeli zostanie wyznaczony pełnomocnik z prokuratorii generalnej do reprezentowania ministra spra-

wiedliwości, to czy prokurator generalny także występuje w tym postępowaniu, czy też ma legitymację, bo jednak jest koniunkcja? Kto wówczas jest uczestnikiem tego postępowania? Czy nie będzie zachodził ewentualnie konflikt pomiędzy tymi uczestnikami, kiedy obydwaj zgłoszą się do takiego postępowania? Prosiłbym tutaj o pewne wyjaśnienie, bo taka wątpliwość się naturalnie nasuwa.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Do którego pan tak...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Mogę powtórzyć pytanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Ale do którego pan się odnosi?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Do art. 52.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Przecież on już jest przegłosowany.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Jeszcze nie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Pani poseł, proszę tak czujniej troszkę nad tym, co się dzieje...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Już wystarczy, że pan jak bolszewik czujny.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Był art. 51. Art. 52 jest o legitymacji. A nie tak: raz a dobrze.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Głosujemy, Boże drogi. Bierzemy za to odpowiedzialność. Głosujemy. Niech pan sobie przypomni, jak pan pisał. Oczywiście, pan napisał niekonstytucyjną ustawę, a my konstytucyjną. My konstytucyjną, zobaczy pan.

Poseł Borys Budka (PO):
Chyba tylko w tytule.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
W czerwcowej był jeden przepis niekonstytucyjny, a tutaj będzie jeden konstytucyjny.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Tak, tak. Ale jaki – obalający uprawnienia sędziów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Mam pytanie do pana posła. Czy uważa pan za stosowne doprecyzowanie tego artykułu?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Właśnie chciałbym usłyszeć wyjaśnienie, bo we mnie się rodzi taka wątpliwość. Może źle interpretuję ten przepis, dlatego że nie wiem, jaka to była praktyka do tej pory, bo może on nie budzi wątpliwości, natomiast po przeczytaniu tego...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nie budzi, nie budzi.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
To poprawkę złóż.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Pan przewodniczący ma też wątpliwość, dlatego ta dyskusja.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nie nie ma wcale. Pan ma tylko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie. Nie wypowiedziałem się w ten sposób.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Przepraszam. Tak zrozumiałem pytanie, które potem padło.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie. Słuchałem pana posła. Pan poseł ma wątpliwość, w związku z tym...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Zgłosiłem wątpliwość, czy nie będzie ryzyka, że jeżeli zostanie wyznaczony pełnomocnik z prokuratorii generalnej do reprezentowania ministra sprawiedliwości, bo może on być wyznaczony nie tylko dla Rady Ministrów, ale poszczególnych ministrów. Czy nie będzie konfliktu, jeżeli także legitymację do bycia uczestnikiem ma prokurator generalny, bo jest tutaj koniunkcja „i"? Czy takiego ryzyka nie ma?

Poseł Borys Budka (PO):
Patrząc na to, że mamy ministra Ziobrę, to jestem przekonany, że on nie tylko w dwóch osobach, ale jest w stanie nawet w trzech wystąpić, w związku z czym to jest takie... Myślę, zakończmy dyskusję, bo państwo i tak tego nie poprawią, bo nie ma zgody z góry, w związku z tym nie ma tego w waszym zestawie poprawek. Wątpliwości są zgłoszone do protokołu i będą służyły przyszłym pokoleniom w wykładni tego wiekopomnego aktu prawnego, który rodzi się w takiej interesującej atmosferze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
W moim przekonaniu wątpliwości ten...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Czyli jeżeli będzie pełnomocnik z prokuratorii generalnej reprezentujący ministra sprawiedliwości, to i minister sprawiedliwości mimo wszystko działający jako prokurator generalny ma tak samo legitymację do bycia uczestnikiem, jak i pracownik prokuratorii generalnej.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Może też przyjść jako poseł.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Ale wtedy jako przedstawiciel Sejmu musiałby przyjść. Musi być wyznaczony.

Poseł Borys Budka (PO):
I będzie w trzech osobach.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
W trzech osobach, jak przyjdzie jako poseł jeszcze pan Zbigniew Ziobro, jako poseł prokurator.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Ponieważ nikt nie zgłasza poprawek do art. 52...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Mam jeszcze uwagę techniczną.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Mam jeszcze uwagę. Co to jest za nawias kwadratowy w tym przepisie „[do prezesa Trybunału]"? No, właśnie. Czy ktoś mógłby podjąć się wyzwania i wyjaśnić mi?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Myślę, że to jest błąd drukarski.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Jest odpowiedź. Potrafi pan odpowiadać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

No, tak. To wiemy. Z drukarkami macie problemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W przyjętej poprawce tego nawiasu nie ma, więc to jest tego rodzaju błąd drukarski. Dobrze.

Poddaję art. 52 pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za przyjęciem artykułu głosowało 14 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że art. 52 został przyjęty.

Przechodzimy do kolejnego rozdziału, zatytułowanego „Rozstrzyganie sporów kompetencyjnych”. Czy są uwagi do tytułu? Nikt uwag nie zgłasza, zatem stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do art. 53. Czy są uwagi do art. 53? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 54? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do kolejnego rozdziału „Badanie zgodności celów lub działalności partii politycznych z Konstytucją”. Czy są uwagi do rozdziału? Nikt uwag nie zgłasza.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 55. Czy są uwagi do art. 55? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do art. 56. Czy są uwagi do art. 56? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 57? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty. Do art. 57. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 58? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 3, zatytułowanego „Zasady i tryb orzekania oraz wykonywania orzeczeń”. Tutaj pani poseł Krystyna Pawłowicz...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak jest. W tytule rozdziału 3 proszę o skreślenie wyrazów „oraz wykonywania orzeczeń”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję poprawkę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, sekundkę, bo rozumiem, że...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jesteśmy już w trakcie głosowania.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale sekundkę. Do czego dodaje pani poprawkę?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To jest tytuł. Skreślenie „oraz wykonywania orzeczeń”.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A, skreślenie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

„Zasady i tryb orzekania” bez „oraz wykonywania orzeczeń”.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Okej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki odnoszącej się do tytułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że za poprawką głosowało 14 posłów, przeciw było 4, 1 poseł się wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Podtytuł „Rozprawy i posiedzenia”. Są uwagi? Nikt uwag nie zgłasza.

Przechodzimy do art. 59. Czy są uwagi do art. 59? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 60?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Są.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę o dwie poprawki. „W art. 60 w ust. 1 wyrazy «60 dni» zastąpić wyrazami «30 dni».” Tu skracamy. W art. 60 ust. 2 nadać następujące brzmienie: „Termin z ust. 1 nie dotyczy kontroli ustawy budżetowej albo ustawy o prowizorium budżetowym przed jej podpisaniem oraz rozpatrzenia wniosku w sprawie stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej określonej w art. 3 ust. 3, do którego Trybunał powinien przystąpić niezwłocznie”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Językowo bądźcie purystami, przynajmniej w tym zakresie. „Termin, o którym mowa w ust. 1, nie dotyczy”, a nie „termin z ust. 1”. To już tak, żeby wam pomóc choć na koniec.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Przyjmiemy tę sugestię. Oczywiście, że tak. Jesteśmy otwarci. Panie mecenasie, czy tę poprawkę musimy przegłosować, czy nie? Proszę? Tę, którą pan poseł Budka zgłosił. A, to tak, z tą korektą. Dobrze. Przystępujemy zatem do głosowania. Proszę bardzo. Będzie czas również te poprawki przegłosować, które państwo posłowie złożą. Chciałem tylko zauważyć, że tamte są świeże w pamięci, ale być może, że państwa są dalej idące. Proszę, pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym wyrazić przede wszystkim uwagę dotyczącą art. 60 ust. 6 projektu. Zgodnie z tą konstrukcją, którą państwo proponują, „nieobecność prawidłowo zawiadomionego Prokuratora Generalnego lub jego przedstawiciela” miałaby wstrzymywać możliwość rozpoznania sprawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tam jest „nie wstrzymuje”.

Poseł Michał Szczerba (PO):

We wszystkich... Słucham?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tam jest zapisane, że „nie wstrzymuje”.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Sekundkę. Gdy z przepisów wynika jego obowiązek uczestnictwa w rozprawie...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, mówimy o ust. 6. Tam jest napisane, że „nie wstrzymuje rozpoznania sprawy”.

Poseł Michał Szczerba (PO):

„Chyba że z przepisów ustawy wynika obowiązek uczestnictwa w rozprawie”. Chodzi mi o tę część przepisu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, tak. Pan poseł źle przeczytał, dlatego...

Poseł Michał Szczerba (PO):

W mojej opinii stanowi to zbyt daleko posuniętą ingerencję organu władzy wykonawczej – przypomnijmy, że prokuratorem generalnym jest minister sprawiedliwości, rasowy polityk – w sferę funkcjonowania trybunału. Jest to niezgodne z konstytucyjnymi zasadami podziału władzy, równowagi władzy, niezależności trybunału, jak również z zasadą praworządności.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy w związku z tym jest jakaś poprawka?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Pytanie. Czy wnioskodawcy podzielają mój pogląd w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz też chciała zabrać głos?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zdecydowanie tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jest to jeden z tych przepisów, które zawierają rozwiązania już uznane za niekonstytucyjne, chociażby w wyroku TK z 9 marca 2016 r., ale także zawierają rozwiązania skrytykowane przez Komisję Wenecką. Wprowadzają państwo obowiązek wyczekiwania – wyczekiwania nieuzasadnionego żadnymi względami merytorycznymi, narzuconego a priori trybunałowi. Jest to zupełnie nieuzasadniona ingerencja w taką sferę, która powinna być zarezerwowana dla TK. Trybunał nie powinien mieć tutaj narzucanego z góry jakiegokolwiek terminu wyczekiwania, zwłaszcza że jest to takie wyczekiwanie, które obowiązuje, choćby skład sędziowski uznał, że sprawa jest gotowa do rozstrzygnięcia, więc zupełnie nie ma żadnych racjonalnych uzasadnień. TK jest niezależny, jest odrębną władzą sądowniczą i taka ingerencja z zewnątrz narusza zasady demokratycznego państwa prawnego.

Chciałabym zwrócić uwagę także na to, że jest to przepis absolutnie dysfunkcjonalny, arbitralny. Sprawy są różne – jedne łatwiejsze, drugie rozstrzyga się szybciej, kolejne z kolei wolniej. To musi być uwzględnione. Odniosła się także do tego Komisja Wenecka, która wskazała, że wszędzie na świecie jest to elastyczny termin, że owszem, może pojawić się jakiś minimalny. Wskazała, że np. w Austrii jest taki termin 14-dniowy, ale zwróciła uwagę przede wszystkim na to, że zawsze jest to elastyczne, że nie jest to twarda reguła, chociażby z tego względu, że przed trybunałem mogą pojawić się sprawy dotyczące naprawdę ważnych spraw obywatelskich – takich, które nie będą cierpiały zwłoki. Niestety, państwo tego nie uwzględniają w swoim projekcie. W związku z tym przepisy stoją w sprzeczności z art. 45 konstytucji, który mówi o tym, że sprawy są rozpoznawane bez nieuzasadnionej zwłoki, z art. 6 ust. 1 konwencji, który mówi o tym, że sprawy są rozstrzygane w rozsądnym terminie, z art. 2 konstytucji oraz z preambułą, które nakazują tworzyć takie regulacje prawne, które zapewnią rzetelne i sprawne działanie instytucjom państwowym. Co więcej, TK precyzyjnie wskazał, że nawet 45-dniowy termin jest zbyt długim terminem wyczekiwania, zwłaszcza jeżeli nie jest zawsze poprzedzony merytoryczną argumentacją. Państwo zaś wprowadzają de facto termin 60-dniowy, bo tu mamy 30-dniowy a priori, a potem, jeżeli chodzi o wyczekiwanie na decyzję prokuratora generalnego lub prezydenta, kolejne 30 dni, czyli w sumie 60.

Warto zwrócić uwagę na ust. 6, który tak naprawdę oddaje w ręce prokuratora generalnego prawo do kierowania pracami TK. Od prokuratora będzie zależało, czy te prace będą podejmowane, czy nie, bo jeżeli prokurator nie stawi się na rozprawie, to taka rozprawa się nie odbędzie. To jest absolutnie nieuprawniona, zbyt duża ingerencja władzy wykonawczej we władzę sądowniczą, której niezależność powinna być chroniona.

Chciałabym, aby się państwo w tym zakresie ustosunkowali do podniesionych przeze mnie zarzutów niekonstytucyjności tego przepisu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Jeśli nie ma poprawki... Panie przewodniczący, poprawka, żeby wykreślić...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawkami złożonymi w toku procedowania nad art. 60.

Poprawka pierwsza, zgłoszona przez panią profesor Krystynę Pawłowicz: „wyrazy «60 dni» zastąpić wyrazami «30 dni»". Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za poprawką głosowało 15 posłów, przeciw było 4, 1 poseł się wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga, zmierzająca do nadania art. 60 ust. 2 nowego brzmienia. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za poprawką opowiedziało się 15 posłów, 4 było przeciw, 1 się wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 60 wraz z przyjętymi poprawkami. Kto z pań i...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

A poprawka pani Pihowicz, żeby wykreślić...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To nie była moja poprawka. To była poprawka pana posła Sanockiego.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Nie, nie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, ale pan zgłosił właśnie taką poprawkę. Powiedział, że to jest pana poprawka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad art. 60 wraz z przyjętymi poprawkami. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 60? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, 4 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że art. 60 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 61. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 62. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 63. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 64. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 65. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego rozdziału, zatytułowanego: „Orzeczenia Trybunału". Czy ktoś składa uwagi do tytułu rozdziału? Nikt uwag nie składa. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 66. Czy są uwagi do art. 66? Nikt uwag nie składa. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 67. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję następującą poprawkę: „w art. 67 dodać ust. 5–7", czyli ust. 5, 6 i 7, w brzmieniu następującym... Ust. 5: „W trakcie narady w pełnym składzie co najmniej czterech sędziów może zgłosić sprzeciw wobec proponowanego rozstrzygnięcia, jeśli uzna, że zagadnienie ma szczególnie doniosły charakter ze względów ustrojowych lub

ze względu na porządek publiczny i nie zgadzają się oni z kierunkiem rozstrzygnięcia". Ust. 6: „W przypadku złożenia sprzeciwu, o którym mowa w ust. 5, narada ulega odroczeniu o 3 miesiące, a sędziowie którzy złożyli sprzeciw, na kolejnej naradzie zwołanej po upływie tego terminu prezentują wspólną propozycję rozstrzygnięcia". Ust.7: „Jeżeli w trakcie ponownej narady, o której mowa w ust. 6, ponownie co najmniej czterech sędziów zgłosi sprzeciw, narada ulega odroczeniu o kolejne 3 miesiące. Po upływie tego terminu przeprowadza się kolejną naradę i głosowanie". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowny panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Otóż to jest bardzo istotna poprawka, która będzie miała daleko idące skutki. Jej jedynym celem jest odroczenie możliwości wydania orzeczenia przez TK nawet o 6 miesięcy. Proszę zwrócić uwagę, że ta poprawka może i miałaby sens, ale z tych informacji, a także przedłożeń na piśmie wynika, że państwo chcą się wycofać – chwała wam za to – z innego niekonstytucyjnego zapisu, a mianowicie orzekania większością 2/3 głosów. Tak naprawdę w praktyce te poprawki tylko i wyłącznie wydłużą postępowanie, dlatego że czterech sędziów, bo taka jest ostateczna państwa propozycja, będzie mogło na pół roku sparaliżować pracę trybunału tak naprawdę, mimo że orzeczenie i tak później zapadnie pomimo tego sprzeciwu. To nie ma żadnego racjonalnego sensu, chyba że chcą państwo doprowadzić do tego, że TK na mocy wniosku mniejszości będzie mógł być paraliżowany na 6 miesięcy. Bardzo bym prosił i apelował do pani poseł i do większości parlamentarnej o wycofanie tej złej, niekonstytucyjnej poprawki, dlatego że ona nic nie wnosi do prac trybunału. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Kropiwnicki. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W pełni przyłączam się do tego, co powiedział mój przedmówca, jak też zwracam uwagę, że nie ma żadnego właściwie ratio legis tej poprawki. Otóż dyskutowaliśmy o tym trochę, chyba dokładnie tydzień temu, bo w zeszłą środę, ale może warto główne wątki przytoczyć, właśnie też do protokołu, żebyśmy mieli świadomość.

Proszę zobaczyć, że zakładają państwo taką sytuację, że tych czterech sędziów, którzy złożą sprzeciw, przygotuje sprawozdanie, ale każdy z nich może składać sprzeciw z innego powodu i oni mogą nie osiągnąć konsensusu w celu przygotowania sprawozdania. Teraz proszę zobaczyć, jaka jest sytuacja. Jest wyznaczony jakiś sędzia sprawozdawca. On przygotował projekt rozstrzygnięcia. To rozstrzygnięcie nie spotkało się z uznaniem większości składu orzekającego. Teraz niby jest sprawozdawca, ale to nie on przygotowuje sprawozdanie czy projekt rozstrzygnięcia, tylko czterech sędziów, którzy zgłosili sprzeciw, ale nie wiadomo, który z nich tak naprawdę ma to przygotować. Bo co, we czterech będą pisać? Każdy osobno? A jak ich opinie będą rozbieżne i się nie dogadają w żaden sposób, nie będzie tego rozstrzygnięcia, to co wtedy? Rozumiem, że ponownie jest narada. Dobrze, ale to jest pierwszy krok. Potem państwo przewidują jeszcze jeden krok. Czyli jest narada i nie wiadomo, w jakiej sprawie, bo nikt – załóżmy – nie zmienił stanowiska, po kolejnej naradzie inni mogą zgłosić sprzeciw i oni też będą mieli przygotować sprawozdanie czy projekt rozstrzygnięcia. To jest absurdalne.

Proszę zobaczyć, że to prowadzi do naprawdę groźnego procederu targowania się wśród sędziów. Jest możliwość, że jedni z drugimi będą dyskutować: „To ja tu odpuszczę, a ty się zgodzisz" albo odwrotnie, „A może to tak, a może inaczej". To jest bardzo niebezpieczne dla całej doktryny prawa, bo nie będą to spójne poglądy, tylko będą to właściwie elementy targów.

To też w pewien sposób, o czym chyba była mowa ostatnio, narusza tajemnicę narady sędziowskiej, ponieważ ci sędziowie będą się musieli odkryć, że oni mieli inne zdanie niż rozstrzygnięcie. Dzisiaj mamy sytuację taką, że sprawozdawca przygotuje projekt, jest tajna narada, sędziowie dyskutują i sprawozdawca uwzględnia jakieś elementy narady,

ale dalej to sprawozdawca... Panowie, albo jesteśmy poważni i dyskutujemy o ważnej rzeczy, albo naprawdę idziemy łapać ćmy, które zresztą tu latają.

Proszę zobaczyć, że mamy sytuację na tyle niebezpieczną, że ci sędziowie, którzy mieli inne zdanie niż sprawozdawca, odkrywają się i oni teraz będą formalnie sprawozdawcami. Ale co jest rolą sprawozdawcy? Przecież on był wyznaczony według listy alfabetycznej przez prezesa itd. To zapytam, kto będzie sprawozdawcą na końcu, na rozprawie przy publiczności. Proszę zobaczyć, bo to fajnie się w teorii jakieś rzeczy wymyśla, ale potem to trzeba przełożyć na praktykę, jak też zrobić test zagrożeń dla tego przepisu, a on ma wiele zagrożeń. Może by się państwo jednak chwilę nad tym zastanowili? Ponawiam apel o wycofanie się z tej poprawki. Dlatego zgłaszam wniosek o to, żebyśmy nad nią nie głosowali i żebyśmy to odrzucili, ale może też proszę poddać to pod jakąś dyskusję. Bardzo proszę panią poseł wnioskodawcę o wyjaśnienie, kto będzie sprawozdawcą tego projektu orzeczenia na końcu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są dalsze głosy w tej sprawie? Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Pan mecenas zaraz potem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przede wszystkim zwróciłabym uwagę na wewnętrzną sprzeczność tej regulacji. Mianowicie narady są tajne, a państwo w tym momencie wprowadzają rozwiązanie, które przeczy tajności narad, bo tak naprawdę ujawnia to, że czterech sędziów ma zdanie przeciwne. Jeżeli uchwalamy jakieś przepisy, to trzeba dbać o to, żeby one jednak do siebie pasowały wewnętrznie, stanowiły pewną spójność, a nie właściwie wzajemnie się wykluczały.

Zupełnie bez uzasadnienia pozostaje konieczność wyczekiwania na wydanie wyroku przez TK przez 6 miesięcy. Nie są tu wskazane żadne działania, które ma podjąć TK w tym okresie, jak – nie wiem – uzupełnienie braków formalnych albo uzupełnienie materiału dowodowego, sięgnięcie po jakieś dodatkowe opinie, ekspertyzy. Niczego takiego nie ma, więc właściwie 6-miesięczny okres wyczekiwania nie znajduje żadnego merytorycznego uzasadnienia. Będzie służył tylko i wyłącznie temu, aby w sprawach, które nie pasują państwu, to orzeczenie zapadało jak najpóźniej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Bardzo krótko. W odniesieniu do tej poprawki czy propozycji aktualne pozostają wątpliwości, które biuro wyraziło już na wcześniejszym etapie, kiedy ta propozycja była przedmiotem rozpatrzenia przez Komisję, w szczególności w zakresie możliwości ingerencji w zasadę niejawności narady sędziowskiej w trybunale. Druga płaszczyzna, w zakresie której zgłaszaliśmy uwagi, to nieokreśloność tego przepisu, co może rodzić określone problemy w praktyce jego stosowania. Jeżeli jakieś dodatkowe, szczegółowe wyjaśnienia byłyby potrzebne, to jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie o 3 miesiące, czy to jest około, czy to jest sztywny termin. Chodzi mi o to, że jest zapisane, że „narada ulega odroczeniu o 3 miesiące”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

„O 3 miesiące”. Tak.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Właśnie się pytam. Ale to jest sztywne? To np. 3 maja będzie narada, jeżeli tak po prostu wyjdzie?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jeżeli mamy posiedzenie 3 lutego i odraczamy o 3 miesiące, wychodzi 3 maja.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

To co wtedy?

Poseł Borys Budka (PO):

To przepisy k.p.c.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Co wtedy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Zgłoszona została poprawka. Panie mecenasie, głosujemy łącznie, bo to jest cała koncepcja, prawda? Przystępujemy do głosowania...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Może pani poseł wnioskodawca odpowie na pytania.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale jest głosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 67, którą zgłosiła pani poseł Krystyna Pawłowicz. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że nie ma odpowiedzi na moje pytanie, bo nikt po prostu tego nie przemyślał, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za poprawką głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów.

Przystępujemy do głosowania nad art. 67 wraz z przyjętą poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 67 wraz z przyjętą poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że artykuł został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 68. Tak, panie mecenasie?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kilka uwag o charakterze ogólnym. Z brzmienia konstytucji wynika jednoznacznie, że orzeczenia TK zapadają większością głosów. Zgodnie z wolą ustrojodawcy jest to zwykła większość.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, może uprzedziłbym, dlatego że jeżeli zgłosimy naszą poprawkę, to pańskie rozważania w tym zakresie będą bezprzedmiotowe. Chciałem wyjść temu naprzeciw. Dobrze?

Poseł Michał Szczerba (PO):

To zacznijmy od poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zaczniemy od poprawki pani poseł. Poprawka do art. 68 jest następująca. Nadać art. 68 nowe brzmienie. Art. 68 ust. 1: „Orzeczenie zapada zwykłą większością głosów". Ust. 2: „Przewodniczący składu orzekającego zbiera głosy sędziów według ich wieku, poczynając od najmłodszego, sam zaś głosuje ostatni". Ust. 3: „Członek składu orzekającego, który nie zgadza się z większością głosujących, może przed ogłoszeniem orzeczenia zgłosić zdanie odrębne, uzasadniając je w formie pisemnej; zdanie odrębne zaznacza się w orzeczeniu. Zdanie odrębne może dotyczyć także samego uzasadnienia". Ust. 4: „Orzeczenie podpisuje cały skład orzekający, nie wyłączając sędziego przegłosowanego". To jest ta poprawka. W związku z tym bardzo proszę, panie pośle...

Poseł Michał Szczerba (PO):

Poprawka idzie w dobrym kierunku, bo w zakresie większości głosów jest zgodna z konstytucją.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To dziękuję bardzo. Panie mecenasie, czy łącznie, czy każdą osobno?

Legislator Przemysław Sadłoń:

To jest poprawka, która nadaje brzmienie art. 68, więc to jest jedna poprawka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, to jest jedna. Rzeczywiście.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Artykuł składa się z czterech ustępów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Natomiast poprawkę należy poddać pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję zatem pod głosowanie poprawkę do art. 68. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Za poprawką głosowało 19 posłów, nikt nie był przeciw, 2 posłów się wstrzymało. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całym artykułem... Aha, to już było. Rzeczywiście. Nowe brzmienie, tak? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że art. 68 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 69. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 70. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 71. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 72. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 73. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 74. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 75. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 76. Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 77. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Właśnie chciałem zapytać, bo nie bardzo uzyskałem odpowiedź wcześniej, przy artykule dotyczącym przygotowywania projektu orzeczenia czy uzasadnienia, ale też orzeczenia i jego uzasadnienia. Tutaj mamy przepis, że „w ustnym uzasadnieniu orzeczenia przewodniczący składu orzekającego lub sędzia sprawozdawca podaje zasadnicze motywy orzeczenia oraz informuje o złożeniu zdań odrębnych". Jak teraz autorem nie będzie sędzia sprawozdawca, to w takim razie kto będzie? Czy będziemy zmieniać sędziego sprawozdawcę w tym składzie? Jak państwo to sobie wyobrażają? Bo autorem orzeczenia nie będzie sędzia sprawozdawca.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ale jakie to ma znaczenie?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jak „nie ma znaczenia”? Ma znaczenie, bo sędzia sprawozdawca przygotowuje projekt rozstrzygnięcia, a jeżeli nie on będzie autorem...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To ogłosi cudze rozstrzygnięcie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To wygłosi cudze. Rozumiem. Aha, tak pan to widzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy pan jako wnioskodawca się z tym zgadza? Bo pan się podpisywał chyba pod tą poprawką, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak jest.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy pani poseł Pawłowicz?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, do art. 77 teraz nie zgłaszamy poprawki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie. Mówię o tych...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan wraca jeszcze, tak?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, bo trzeba patrzeć na to całościowo. To jest chyba w art. 68 czy tam którymś artykule. Chyba w art. 67.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W art. 68.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W art. 68 czy w art. 67... Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania nad art. 77. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 77? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że za przyjęciem art. 77 głosowało 13 posłów, przeciw było 5, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Stwierdzam, że art. 77 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 78. Czy ktoś zgłasza uwagi? Nikt nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 79. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Bardzo krótko. Panie przewodniczący, otóż poddaję państwu pod rozwagę wycofanie się z tego błędnego – w mojej ocenie – rozwiązania jakoby prezes trybunału miał składać jakiś wniosek prezesowi Rady Ministrów dotyczący opublikowania orzeczenia trybunału. Już pomijając i abstrahując od tego stanu faktycznego, z którym mamy do czynienia w tej chwili od 9 marca br., dotyczącego niepublikowania orzeczeń trybunału, to zwracam uwagę, że konstytucja nie mówi o tym, żeby ktokolwiek musiał zwracać się z wnioskiem do prezesa Rady Ministrów. Słowo „wniosek” sugeruje jakoby była jakakolwiek wola prezesa Rady Ministrów i możliwość odmowy publikacji orzeczenia TK. Dlatego zamiast naprawiać sytuację, z którą mamy do czynienia, ta norma prawna powoduje, że w przyszłości, do czasu, kiedy będzie takie podejście do orzeczeń trybunału, te – w cudzysłowie – wnioski mogą być nierealizowane. Dlatego prosiłbym państwa o refleksję w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki. Już za chwilę udzielę głosu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
W tej materii, panie przewodniczący, poprę wniosek pana posła Budki. Jest on sensowny. Jak widać, ten przepis nie jest konieczny do tego, żeby np. nie opublikować... Nic podobnego. Gdybyście czuwali, to byście nadążali. Uważam, że ten przepis jest po prostu niepotrzebny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Myrda. Myrcha. Przepraszam najmocniej. Najmocniej pana posła przepraszam.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Panie przewodniczący, bo zacznę to odbierać jako złośliwość za „pana prokuratora".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ależ najmocniej pana przepraszam.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie. To był znakomity koszykarz, reprezentant Polski z Rzeszowa. Może dlatego przewodniczący myli nazwiska.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
A profesor Myrcha to też był wybitny profesor.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Musi pan wybaczyć.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Ojej, przecież można się pomylić, Boże drogi.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Ale dwa razy z rzędu tak samo?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nawet i trzy razy.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Niezwykle wyrozumiała jest pani profesor. Natomiast przechodząc do treści art. 79, mamy ust. 2 i tak nasuwa się pewna refleksja, że jesteśmy nauczeni doświadczeniem. Może wypadałoby doprecyzować tenże przepis, wskazujący, iż wyroki trybunału orzekające niezgodność – tu już pominę jakby rozwinięcie – „podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie publikacyjnym". Wiemy, z jak różnymi interpretacjami, zwłaszcza ze strony KPRM, mieliśmy do czynienia w kontekście pojęcia „niezwłocznie". Tak więc daję pod rozwagę autorom projektu ustawy, czy może nie jest to miejsce i ten czas, żeby pojęcie „niezwłocznie" doprecyzować. Może do 7 dni, nie dłużej.

Poseł Borys Budka (PO):
Bez uzasadnionej zwłoki.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Mieliśmy już dowód, że właśnie ta uzasadniona zwłoka nie była głównym kryterium publikacji orzeczenia, dlatego mamy okazję poprawić przepisy w tym zakresie. Dlatego państwo jako autorzy są...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy pan poseł w związku z tym składa konkretny wniosek?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Nie wiem, jaki jest stosunek autorów projektu do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dobrze. Taki, że autorzy uznali za słuszne zamieścić zwrot „niezwłocznie".

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Uczmy się na doświadczeniach, o które jesteśmy bogatsi w ostatnich miesiącach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli pan poseł proponuje inne określenie, proszę złożyć poprawkę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, czy można?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Szczerba.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ad vocem tylko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Zaapeluję do tego, co wspomniałem na początku. Jeżeli będziemy mieli odpowiedzi ze strony autorów tego projektu, to wówczas będzie nam łatwiej tworzyć ewentualne poprawki, bo będziemy znali stanowisko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, sformułowanie to ma ugruntowane znaczenie na gruncie polskiego prawa i dlatego nie widzę powodów do doprecyzowania. Jeżeli pan poseł uważa to za stosowne, proszę złożyć poprawkę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jest wybitny prawnik, pracownik KPRM pani Beata Kempa, która z panem przewodniczącym by się nie zgodziła. Dlatego wydaje mi się, że warto to doprecyzować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Szczerba. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Oczywiście, uwaga do art. 79. Przede wszystkim z konstytucji wynika, że publikacja orzeczeń trybunału jest obligatoryjna. Ogłaszanie orzeczeń jest obowiązkiem konstytucyjnym i podlega wykonaniu niezwłocznie przez organ do tego zobowiązany, którym w obecnym stanie prawnym jest prezes Rady Ministrów. Konstytucja w tym zakresie nie przewiduje żadnego wyjątku, a prezes Rady Ministrów nie może oceniać prawidłowości podlegających publikacji w dziennikach urzędowych aktów prawnych, w tym orzeczeń TK. Zarządzenie prezesa trybunału o publikacji wyroku powinno być niezwłocznie wykonane. Funkcje organów rządowych w tym zakresie ograniczają się wyłącznie do czynności o charakterze technicznym. W związku z tym ust. 4 budzi wątpliwości, że „Prezes Trybunału kieruje wniosek o ogłoszenie wyroków i postanowień" do prezesa Rady Ministrów, co powinno być niezwłocznie opublikowane. To wynika wprost z konstytucji i innych ustaw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ten przepis wprowadza pewien wyłom wbrew systemowi, który mieliśmy do tej pory. Do tej pory to prezes trybunału zarządzał publikację orzeczeń, a w tym nowym będzie występował tylko z wnioskiem do Rady Ministrów o ogłoszenie wyroków TK. Tak naprawdę będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której to władzy wykonawczej przekaże się prawo do oceniania, do decydowania o tym, czy i kiedy dane orzeczenie TK ma zostać opublikowane, podczas gdy konstytucja jest tutaj jakby jednoznaczna. Art. 190 ust. 2 konstytucji mówi wprost, że wyroki TK podlegają publikacji. Przedstawiciel władzy wykonawczej nie ma żadnych kompetencji do oceniania merytorycznego takich wyroków. Jego czynności są właściwie czynnościami technicznymi. Ogłaszanie

tych orzeczeń trybunału jest po prostu obligatoryjne. To jest obowiązek władzy wykonawczej. Taki moment przesunięcia na przedstawiciela władzy wykonawczej obowiązku oceny, czy wyrok TK jest zgodny z prawem czy nie, narusza po prostu niezależność władzy sądowniczej (art. 173 w związku z art. 10 konstytucji) i zagraża także niezawisłości sędziów, która jest gwarantowana art. 178 konstytucji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, zwracam uwagę, że pan poseł Budka złożył w tej materii – tak domniemywam – poprawkę, którą popieram. Wykreślenie ust. 4 z art. 79. Nie ma co więcej na ten temat dyskutować. Proszę przegłosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż odnosząc się do przepisu art. 190 ust. 2 konstytucji, który wprost wskazuje, iż orzeczenia „podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony", a jeżeli nie był ogłoszony, to w dzienniku urzędowym „Monitor Polski", chciałem zapytać w kontekście tego przepisu, po pierwsze, dlaczego państwo formułują taki przepis, który powoduje, że ma to się odbywać w trybie wnioskowym, tak jak gdyby prezes trybunału był petentem w stosunku do prezesa Rady Ministrów. Wychodząc wprost z przepisów konstytucji, wydaje się, że to powinna być co najwyżej informacja o tym, że zapadło takie a nie inne orzeczenie, a nie jakiś wniosek. Tak jak moi przedmówcy wskazywali, to mogłoby właśnie wskazywać na jakąś zależność, uznaniowość po stronie prezesa Rady Ministrów.

Druga rzecz, o którą chciałem również zapytać. W jakim celu jest tutaj przywoływana ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, skoro jakby zasady dotyczące ogłaszania można wywieść wprost z przepisów konstytucji, które przed chwilą przytoczyłem? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Otóż to, co państwo napisali, szczególnie w ust. 4, stoi w jawnej sprzeczności z art. 190 ust. 2 konstytucji. Może państwu to przeczytam. Może nie mieliście czasu na to spojrzeć. „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony" itd. Teraz proszę zobaczyć, że państwo nie tyle, że twórczo rozwijają, co szkodliwie rozwijają tę normę konstytucyjną. To, że prezes „kieruje wniosek o ogłoszenie wyroków i postanowień, o których mowa" do prezesa Rady Ministrów, to tak, jak gdyby rzeczywiście prezes wchodził w tryb dodatkowy, stworzony dla niego w ustawie, że on jest petentem, podczas gdy prezes Rady Ministrów ma konstytucyjny obowiązek ogłoszenia tych wyroków. Z tego względu uważam, że to jest norma absolutnie niezgodna z unormowaniami konstytucyjnymi i w żaden sposób nie powinna być w ustawie. Proszę zobaczyć, że do tej pory taka też była praktyka legislacyjna, którą nawet państwo stosują. Albo powtarzacie normę konstytucyjną, albo jej nie rozmydlacie w ten sposób. Tutaj mamy klasyczny przykład rozmydlenia i zmylenia kierunku konstytucyjnego. To się w żaden sposób nie może ostać w zgodzie z konstytucją. Dlatego uważam, że powinniśmy być zdecydowanie przeciw temu rozwiązaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Sanocki złożył wniosek legislacyjny – jak zrozumiałem – o wykreślenie ust. 4 w art. 79. Tak, panie pośle? Nie wiem, czy pan poseł Borys Budka złożył taki wniosek, czy tylko wypowiedział się krytycznie.

Poseł Borys Budka (PO):

Tylko wypowiedział. Panie przewodniczący, wypowiedziałem się życzliwie, krytycznie i postulatywnie w stosunku do państwa wnioskodawców, dając szansę, żeby państwo wprowadzili autopoprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli dobrze...

Poseł Borys Budka (PO):

Z prostej przyczyny, dużo łatwiej państwo sami poprawiają przepisy niż głosują nad naszymi poprawkami.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, nie zgłasza pan poprawki, tylko poddaje pod rozwagę.

Poseł Borys Budka (PO):

Czekam na państwa refleksję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Proszę, pan poseł Suchoń.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Wycofuję. Myślałem, że pan poseł Budka zgłasza, to przyłączyłbym się do głosowania, ale skoro nie, to wycofuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wycofuje pan swoją poprawkę?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Naturalnie. Nie będę bardziej nowoczesny niż Nowoczesna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Całe szczęście.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, zadałem konkretne pytanie. Jeżeli mógłbym prosić o udzielenie odpowiedzi na moje pytanie, dotyczące ust. 4... Dlaczego tam państwo zawarli tryb wnioskowy, który – jak wspominałem – stawia prezesa czy trybunał w roli petenta? Po drugie, ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie odbieram tego w taki sposób jak pan poseł. Uważam, że jest to normalna regulacja. Dlatego proponuję ją państwu do przyjęcia. Nikt wniosków legislacyjnych nie złożył, ale ponieważ przepis budzi kontrowersje, poddam go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 79? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem artykułu głosowało 14 posłów, przeciw było 6, 1 poseł się wstrzymał od głosu. Głosowało 21 posłów. Stwierdzam, że art. 79 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpoznania art. 80. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję następujące zmiany po artykule. Dobrze, bo chciałam wprowadzić zmiany po art. 80. Proszę bardzo, po art. 80. Natomiast, jeśli można, tytuł... Czy teraz mówimy już o art. 80? Bo nie ten...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Właśnie. Wszystko okej?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zaraz, bo jakiś błąd się wkradł.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Najlepiej odczytać poprawkę, a nie zastanawiać się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę?

Poseł Borys Budka (PO):

Minęła kolejna godzina. Może przerwa?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Do art. 80 ta poprawka się nie odnosi.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Właśnie, panie przewodniczący, nie przegłosowaliśmy przerwy. Minęła kolejna godzina.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Zaraz poddam pod głosowanie, tak jak obiecałem.

Rozumiem, że do art. 80 nie ma uwag. W związku z tym stwierdzam, że został przyjęty.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przerwę. Chcę zaznaczyć, że zbliżamy się już do końca procedowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Trochę przepisów jeszcze państwo dorzucą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Skoro wniosek został złożony, poddaję go pod głosowanie. Rozumiem, że chodzi państwu o przyspieszenie prac, więc poddaję wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przerwą opowiedziało się 6 posłów, przeciw było 15, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Komisja podjęła decyzję o kontynuowaniu obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia rozdziału 4. Uwagi do tytułu rozdziału. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję obecną nazwę „Przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe" zmienić na „Przepisy zmieniające, przejściowe, dostosowujące i końcowe". Z czterech części. „Zmieniające"

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeszcze dodać „wszystkiego najlepszego" na końcu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ogórkowa – raz, mielony – dwa. To tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję pod głosowanie poprawkę dotyczącą tytułu. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo.

Za przyjęciem art. 80 głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 80 został przyjęty.

Po art. 80 w rozdziale 4 proponuję dodać art. 80a w brzmieniu... Już przegłosowana jest, panie pośle. W art. 80a: „W ustawie z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r. poz. 1648, z 2015 r. poz. 1064 oraz z 2016 r. poz. 677) w art. 16 w ust. 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie: «3) zgłosić udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach skarg konstytucyjnych i brać udział w tym postępowaniu»". Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jest to konsekwencja przyjętej już w projekcie zasady dotyczącej zakresu udziału czy możliwości przyłączania się rzecznika do postępowania przed trybunałem. Z tą kwestią łączy się jeszcze jedna poprawka, zawarta w pkt 33. To jest przepis dostosowujący. W naszej ocenie poprawkę zawartą w pkt 26, a więc polegającą na dodaniu art. 80a, i poprawkę zawartą w pkt 33, a więc dodanie artykułu na roboczo oznaczonego jako art. 83d, należy rozpatrywać łącznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do art 80a? Panowie, Biuro Legislacyjne ma upoważnienie, ażeby uporządkować sprawy i nadać właściwą numerację.

Poseł Borys Budka (PO):

A jutro to omówimy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad tą poprawką, a właściwie nad poprawkami, bo to są dwie poprawki, które będą przegłosowane łącznie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za poprawką głosowało 16 posłów, 5 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Po art. 80 w rozdziale 4 proponuję dodać art. 80b w następującym brzmieniu: „W ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (Dz. U. z 2011 r. poz. 924 oraz z 2015 r. poz. 1064 i 1485) art. 43 otrzymuje brzmienie: «Art. 43. Tryb postępowania w sprawach, o których mowa w art. 42, określa ustawa z dnia»" – tu będzie wstawiona data – „«o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz.»" itd.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

W art. 82 w ust. 2...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, momencik, bo z tego waszego superdruku jakoś wyparował art. 81.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak i dlatego...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem zapytać...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To już wiemy od tygodnia.

Poseł Borys Budka (PO):

Ale to jest czepianie się szczegółów.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Cuda się dzieją tego wieczoru.

Poseł Borys Budka (PO):

Jutro to omówimy.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

To jest jakaś obstrukcja, prawda? Daj spokój.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, o tym już dyskutowaliśmy dwa razy i pan o tym wie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

I nadal nic.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Natomiast tego druku, niestety, nie jestem w tej chwili w stanie poprawić. On jest taki jak wpłynął do laski marszałkowskiej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Perfekcyjny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W związku z tym Biuro Legislacyjne dokona przesunięcia numeracji. O tym też już mówiliśmy. „W art. 82 w ust. 2 wyrazy «art. 84» zastąpić wyrazami «art. 83»". Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest jeden z gorszych przepisów w tej ustawie, który nakazuje stosowanie przepisów nowej ustawy do stanów faktycznych, które powstały pod rządami poprzedniej ustawy. Co więcej, jest to także przepis nieracjonalny, który zobowiązuje... W ogóle on stoi w sprzeczności z podstawową zasadą wynikającą z art. 2 konstytucji, z którego to artykułu wywodzi się zasada poprawnych przepisów przejściowych – takich przepisów, które będą chroniły prawa i wolności obywateli w sprawach, które są już np. wszczęte, w toku. Państwo zupełnie jakby tego nie chronią, a wprowadzają bardzo dużo zmian, które będą skutkowały np. zmianą składów orzekających i w konsekwencji koniecznością rozpoznania spraw od nowa. Ust. 2 jest w ogóle przepisem sprzecznym wewnętrznie. Z jednej strony, państwo nakazują TK rozpoznawanie wszystkich spraw w ciągu roku od dnia wejścia w życie ustawy. Z drugiej strony wprowadzają państwo szereg przepisów, które prowadzą do spowolnienia prac trybunału; np. obowiązek rozpatrywania spraw w pełnym składzie, reguła rozpatrywania spraw na rozprawie, 30-dniowy okres wyczekiwania na wyznaczenie rozprawy czy chociażby przepis, który poprzez brak stawiennictwa prokuratora generalnego może zatamować rozpatrzenie sprawy. Biorąc pod uwagę wszystkie regulacje paraliżujące pracę TK, ten termin roczny na rozstrzygnięcie wszystkich spraw, które są teraz zawisłe przed trybunałem, a jest ich około 170, jest właściwie niemożliwy do dotrzymania, więc jest to przepis nieracjonalny. Ustawodawca, który powinien być racjonalnym ustawodawcą, nie może wprowadzać przepisów, które wewnętrznie są tak naprawdę sprzeczne. Właściwie to jest chyba całość mojej argumentacji dotyczącej tego artykułu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie. Najpierw wstępnie, później będę kontynuował. Termin jednego roku nie dotyczy spraw określonych w art. 84, a art. 84 mówi o tym, że traci moc ustawa o TK. Czyli rozumiem, że tu chodzi o art. 83, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, jest wcześniejsza poprawka, której jeszcze nie zgłosiłem, ale ona wyjaśnia tamtą sprawę.

Poseł Borys Budka (PO):

Dobrze, ale proszę mi wyjaśnić, czy dobrze rozumiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To jest odesłanie do art. 83, nie art. 84.

Poseł Borys Budka (PO):

Czyli jeden do góry. Natomiast to jest termin instrukcyjny dla TK, jak rozumiem, dlatego że wszelkie terminy kierowane do sądów przez ustawodawcę mają charakter instrukcyjny. One nie wpływają na ważność postępowania, nie wpływają również na to, że jeżeli ten termin zostanie naruszony, to cokolwiek – jakieś sankcje – można wprowadzić, bo taki przepis nie ma charakteru sankcyjnego. Czy dobrze rozumiem? Czy też państwo przewidują jakieś sankcje, a jeżeli tak, to jakie? Zgadzam się z panią poseł Pihowicz, która wskazała na to, że tu może być bardzo sprytny mechanizm. Prokurator generalny nie będzie się stawiał na rozprawy, minie roczny termin, a później prokurator generalny będzie ścigał sędziów trybunału za poważne naruszenie terminu instrukcyjnego. Po co taki przepis wprowadzać, skoro nie można go wyegzekwować? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Otóż ten przepis jest wyjątkowo szkodliwy i to jest jeden z tych przepisów, które naprawdę zablokują pracę trybunału na wiele lat. Rzeczywiście, mówienie o roku jest iluzoryczne. Nie wiem, kto kogo bardziej chce okłamać i czy państwo chcą mieć jakąś ułudę, że rozwiążą sprawę. Nie da się w ten sposób procedować. Tak naprawdę jest kilkaset spraw w trybunale, które chcą państwo rozpocząć od nowa. Proszę zobaczyć, że trybunał będzie musiał też wyznaczyć terminy na dostosowanie się do wymogów tej ustawy w tych wszystkich sprawach, czyli jeżeli któreś wnioski nie spełniają wszystkich szczegółowych regulacji tej ustawy (uzasadnienie ich, podanie przepisów itd.), to będzie trzeba to wszystko odesłać do wnioskodawców i wnioskodawcy będą musieli się do tego ustosunkować. Na to trzeba dać co najmniej 2–3 tygodnie, jak nie miesiąc. To wywala trybunał na najbliższe 3–4 lata. Mówienie o tym, że jakiekolwiek sprawy w trybunale będą rozpatrywane szybciej, jest absurdem. Państwo świadomie to robią i muszą mieć tego świadomość, że to jest faktyczny przepis blokujący trybunał na najbliższe kilka lat, bo wszystkie rozprawy, które nie zostały zakończone, będą musiały być jeszcze raz rozpatrzone w rygorze tej ustawy.

Dyskutowaliśmy o tym, więc nie chcę powtarzać wszystkich argumentów, ale naprawdę zawsze zasadą było w takich sprawach, że sprawy nierozpatrzone rozpatruje się według przepisów ustawy, na której zostały złożone i one powinny być zakończone w reżimie poprzedniej ustawy. W ten sposób państwo świadomie psują trybunał i państwo prawne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję. Przy okazji art. 82 zbiorczo odniosę się do regulacji przejściowej, zawartej tak w projekcie, jak i w proponowanych poprawkach, tj. art. 83 i trzech kolejnych przepisach przejściowych, które przewidują poprawki. Tak jak zgłaszaliśmy na posiedzeniach podkomisji i Komisji w zeszłym tygodniu – w naszej ocenie – ta regulacja, tj. regulacja, która wyraźnie i bezwzględnie ustanawia zasadę działania nowego prawa w odniesieniu do wszystkich spraw, które są w trybunale na moment czy na dzień wejścia w życie tej ustawy, budzi wątpliwości w kontekście art. 2 konstytucji, tj. wynikającej z tego artykułu zasady demokratycznego państwa prawnego, w szczególności z punktu widzenia zasady niedziałania prawa wstecz. Druga płaszczyzna czy drugi aspekt wątpliwy w kontekście tych przepisów to są granice dopuszczalnej ingerencji władzy ustawodawczej, ustawodawcy w proces orzekania. Wydaje nam się, że ta ingerencja w tych przepisach jest bardzo wyraźna i te rozwiązania budzą wątpliwości z punktu widzenia art. 173. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszam poprawkę do art. 82: „w ust. 2 wyrazy «art. 84» zastąpić wyrazami «art. 83».

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów.

Przystępujemy do głosowania nad art. 82 wraz z przyjętą poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 82? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem art. 82 wraz z poprawką głosowało 14 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 83. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Moje propozycje są następujące, jest ich kilka, mianowicie w art. 83 w ust. 1 wyrazy „prezes Trybunału" proponuję zastąpić wyrazem „Trybunał". To jest to, jeśli chodzi o art. 83. Wyraz „prezes" zastąpić wyrazem „Trybunał".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, po pierwsze, uwaga ogólna. Otóż, tak jak w poprzednim przypadku, państwo chcą tutaj – w przypadku rozpatrywania już zawisłych spraw w trybie wnioskowym przez określone w konstytucji podmioty – spowodować obligatoryjne zawieszenie postępowania. Jednak przy tej poprawce, którą pani poseł Pawłowicz zgłosiła, to już w ogóle jest sytuacja taka, że trybunał w jakimś bliżej nieokreślonym rozstrzygnięciu jako... Jak rozumiem, trybunał – to, o czym mówił pan mecenas – jako każdy poszczególny skład orzekający miałby zawieszać postępowanie i wzywać do uzupełnienia wniosków.

Nie za bardzo rozumiem, dlaczego miałby zawieszać postępowanie na okres stricte 6 miesięcy. Rozumiem intencję, żeby po prostu jak najbardziej oddalić możliwość rozstrzygania przez trybunał spraw, które będą zgłaszane w tej kadencji. Intencja jest jasna. Natomiast sztywny termin 6 miesięcy do uzupełniania wniosków to jest już... Tak naprawdę to mogą państwo wpisać 2 lata, to będzie jeszcze prościej. Ten przepis jest wyjątkowo szkodliwy, niekonstytucyjny, ale przyświeca mu jasny cel. Przynajmniej to z niego widać, że sprawy, które zostały wniesione do tej pory, ale tylko w trybie wnioskowym, czyli przede wszystkim chodzi tutaj o wnioski o zbadanie konstytucyjności ustaw przez uprawnione podmioty, w tym również wnioski z tej kadencji, były rozstrzygnięte za kilka lat po to, żeby już tak naprawdę wywołać nieodwracalne skutki prawne dla obywateli. Prosiłbym o rozwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym całkowicie podzielić pogląd pana posła Budki. Rzeczywiście, art. 83 budzi poważne wątpliwości natury konstytucyjnej, na co zwraca uwagę także RPO w swoim wczorajszym piśmie do marszałka Sejmu. Ten przepis przejściowy przewiduje zawieszenie na 6 miesięcy wszystkich spraw w toku, w tym wszczętych wnioskiem rzecznika i innych uprawnionych podmiotów. Uchwalony w obecnym kształcie doprowadzi do zawieszenia postępowań we wszystkich sprawach wszczętych wnioskiem, często o znacznej doniosłości dla obywateli. Apeluję po prostu do wnioskodawców o wycofanie się z proponowanych regulacji, bo słowo „paraliż", słowo „demontaż"... Takie prowadzenie spraw, które narusza prawa obywatelskie, w tym zagwarantowane prawo do sądu w rozsądnym okresie, które gwarantuje i art. 45 ust. 1 konstytucji, jak i art. 6 ust. 1 EKPC, może tutaj mieć miejsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zwróciłabym przede wszystkim uwagę na brak racjonalnego uzasadnienia 6-miesięcznego okresu na uzupełnienie braków formalnych. Tak, ten okres na uzupełnienie to jest 14 dni, a nie 6 miesięcy. To jest jakiś absurdalnie długi okres na uzupełnienie braków formalnych. Poza tym to jest tak, że każdy skład orzekający... O tym, jak długi okres będzie wyznaczony na uzupełnienie braków formalnych, powinien decydować skład orzekający, bo to on ma dostęp do akt sprawy, ma informacje o tym, czego brakuje do rozstrzygnięcia sprawy i czego nie brakuje do jej rozstrzygnięcia. To nie może być arbitralnie podjęta decyzja, po prostu mocą ustawodawcy, bo jest to nieuzasadniona ingerencja w niezależny i niezawisły TK. Co więcej, mówiłam wcześniej, że tam jest rok na rozstrzygnięcie tych wszystkich spraw. Biorąc pod uwagę okres 6 miesięcy zawieszenia, tak naprawdę TK będzie miał tylko 6 miesięcy na rozstrzygnięcie wszystkich spraw, które w tym momencie zawisną przed TK. To już naprawdę robi się absurdalne i niemożliwe do wykonania. Nie wiem, jak państwo będą chcieli wytłumaczyć wszystkim ludziom, którzy czekają na pilne rozstrzygnięcie bardzo ważnych dla nich spraw, czyli spraw, w których mają na siebie nałożony obowiązek przestrzegania potencjalnie niekonstytucyjnego prawa, przez 6 miesięcy, bez żadnego racjonalnego uzasadnienia. Państwo nie podają tutaj żadnych przesłanek dotyczących zawieszenia.

No i sama konstrukcja jakby zawieszenia postępowania po to, żeby wezwać wszystkich autorów wniosków zawisłych przed trybunałem do uzupełnienia braków formalnych nałożonych przez tę nową ustawę. To jest jakaś absurdalna sprawa. Ktoś składa wniosek 3 lata temu w bardzo ważnej sprawie, np. samorząd terytorialny. Jest taka sprawa z 2013 r. przed TK. Absolutnie nie ma pojęcia o tym, że 3 lata później zostaną nałożone na niego jakieś dodatkowe wymogi formalne. To jest sytuacja nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Została zgłoszona poprawka do art. 83. Wyrazy „prezes Trybunału" zastąpić wyrazem „Trybunał". Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, przeciw 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 83 wraz z przyjętą poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 83 wraz z poprawką został przyjęty.

Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję po art. 83 dodać art. 83a w brzmieniu... Art. 83a ust. 1: „Jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy został wyznaczony termin rozprawy, rozprawę odracza się, a skład orzekający dostosowuje" – chyba „dostosowuje się" – „do przepisów niniejszej ustawy". Ust. 2: „Termin rozprawy wyznacza się na nowo. Rozprawa toczy się według przepisów niniejszej ustawy". Był? Nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś w tej sprawie? Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Otóż jeżeli został wyznaczony termin, to znaczy, że rozstrzygnięcie tak naprawdę już zapadło, w sensie takim, że już była narada, były dyskusje, są znane stanowiska.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dopiero termin rozprawy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie. „Termin rozprawy” to oznacza, że skład...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Z regulaminu trybunału wynika, że już wtedy jest po naradzie, już jest ustalone rozstrzygnięcie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Już jest narada... Ależ oczywiście, że tak. Proszę pamiętać, że rozprawa jest finiszem. Jak są wątpliwości, to jeszcze mogą być jakieś zmiany, oczywiście, ale jeżeli jest wyznaczony termin rozprawy, to znaczy, że już skład orzekający jest zapoznany z materiałami, znane są stanowiska uczestników.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A pan mówi, że już wyrok jest znany.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To może pani profesor zna od swoich kolegów, którzy np. wynieśli. Teraz proszę zobaczyć, że chcą państwo, aby taka rozprawa została odroczona, nie wiadomo, na jak długo, że trzeba dostosować listę uczestników, że może trzeba zmienić skład orzekający, co oznacza, że wszystko trzeba powtórzyć od nowa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeszcze mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy. Czy taka rozprawa będzie musiała też być w kolejce, w jakiś sposób oczekiwać? Jak pani uważa, po jakim czasie od wejścia w życie ustawy, taka rozprawa będzie mogła być rozpatrzona? Jeżeli bowiem został wyznaczony termin rozprawy – załóżmy – w lipcu, sierpniu czy wrześniu, to teraz proszę zobaczyć, na ile ona spadnie. Ona spadnie co najmniej pół roku, jak nie dłużej. Żeby państwo mieli świadomość, że działacie przeciwko wnioskodawcom, przeciwko tym wszystkim, którzy złożyli sprawy do TK. Proszę o odpowiedź. Kiedy taka sprawa będzie rozpatrywana?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, trudno tu nie zgodzić się ze słowami mojego przedmówcy. Czytając propozycję pani poseł, dochodzę do wniosku, że ktoś tu chyba bardzo nie lubi naszych obywateli, bo jakby skutek przyjęcia proponowanego przepisu w art. 83a jest bezwzględny dla naszych obywateli. Ich sprawy spadają z wokandy, z rozpatrywania przed trybunałem. Trzeba to wszystko na nowo, zgodnie z przepisami ustawy, zrobić. Trzeba na nowo powołać skład. Trzeba przeprowadzić wszystkie czynności administracyjne. Wydaje się, że to naprawdę nie jest konieczne.

Przecież niejednokrotnie, już nawet w naszej kadencji, procedowaliśmy projekty ustaw, gdzie Sejm – Wysoka Izba – wprost zapisał, że sprawy rozpoczęte przed dniem wejścia w życie nowych przepisów są procedowane na podstawie przepisów do tego momentu obowiązujących. Nie bardzo więc rozumiem, dlaczego w przypadku TK, gdzie – jeszcze raz powtórzę – chodzi o sprawy zwykłych ludzi, nawet takie bardzo bliskie ludziom i bardzo ich dotykające, dlaczego w tych tak ważnych sprawach jesteśmy jakby w trochę innym... Dlaczego o 180 stopni odwracamy ten problem i stosujemy o 180 stopni inne rozwiązanie?

Wydaje się, że to jest zbyt daleko idąca zmiana, oczywiście, sprzeczna z dobrze pojętym interesem obywatelskim. Sprawy obywateli przed urzędami powinny się toczyć w sposób niezakłócony. Obywatel powinien mieć prawo oczekiwać od instytucji państwa, iż jeżeli jego sprawa zostanie rozpoczęta w istniejącym stanie prawnym, to także w tym istniejącym stanie prawnym zostanie to dokończone, a nie, że on będzie musiał nagle zbierać – nie wiem – jakieś nowe papiery, nowe dokumenty, będzie nowy skład się

zapoznawał ze sprawą. Przecież to wszystko przeciągnie w czasie rozpatrywanie spraw obywateli. Apeluję do Wysokiej Komisji, aby odrzucić tę poprawkę jako absolutnie antyobywatelską. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie dramatyzować z tego względu, że chodzi o dostosowanie składów orzekających do wymogów tej ustawy, jeżeli składy orzekające... Pragnę zwrócić uwagę, że skargi obywateli i pytania prawne rozpatrywane są zazwyczaj w składach 5-osobowych, zatem tak, jak pod rządami obecnej ustawy, a więc tutaj rewolucji nie będzie. Będzie to dotyczyło tylko pełnego składu, ale jeżeli trybunał stosował się do obowiązującej ustawy, to pełny skład był 13 sędziów. W tej chwili pełny skład to 11 sędziów, w związku z tym...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Nie ma takiego zapisu w ustawie z...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W ustawie z 25 czerwca 2015 r. ...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

W wyroku z marca...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale nie ma wyroku z 9 marca, w związku z tym obowiązuje stan prawny...

Poseł Borys Budka (PO):

Nie ma takiej ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Z tym, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

...art. 83a w wersji przedstawionej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem artykułu głosowało 14 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że artykuł został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnej poprawki. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję po art. 83a dodać art. 83b w brzmieniu następującym: „Art. 83b. Jeśli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy został wyznaczony termin publicznego ogłoszenia orzeczenia, ogłoszenie orzeczenia odracza się, a skład orzekający oraz wymogi dotyczące orzeczenia dostosowuje do przepisów niniejszej ustawy”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W tym wypadku jest jeszcze gorzej, bo to już jest pewne, że jest wszystko rozpoznane na posiedzeniu niejawnym, które państwo generalnie kasują. Tak mówicie, że chcecie przyspieszać pracę w trybunale, a posiedzenia niejawne właśnie w dużej mierze przyspieszały pracę trybunału, usprawniały jego wewnętrzne procedury i powodowały też, że jednak skracał się czas oczekiwania na rozstrzygnięcia. W tym momencie, jak już jest po naradach, jak jest już gotowy wyrok czy orzeczenie, chcą państwo je skasować, właściwie tylko dlatego, że zapadło pod rygorem poprzedniej ustawy. To już jest absolutne

fiksum-dyrdum, bo sprawa jest już właściwie skończona, tylko jest kwestia ogłoszenia orzeczenia. Państwo chcą...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Tylko niewłaściwie obsadzony sąd.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
No, jak nie? A skąd pan wie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Drobnostka.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Ale nie wie pan tego, czy jest obsadzony właściwie, czy niewłaściwie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jak jest właściwie obsadzony, to nie ma powodu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
No, ale nie pisze pan tego, czy jest właściwie, czy niewłaściwie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
A jakże nie? Jeżeli...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
„Jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy został wyznaczony termin publicznego ogłoszenia orzeczenia, ogłoszenie orzeczenia odracza się, a skład orzekający oraz wymogi dotyczące orzeczenia dostosowuje się do przepisów niniejszej ustawy" i nie ma tu nic...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
A jak jest dostosowany, to się proceduje dalej. No, proste.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Ale przecież nie mówi pan o tym. W tym przepisie mówi pan o tym, że – może się mylę, ale to prosiłbym panów mecenasów o wyjaśnienie – bez względu na to, czy skład jest dostosowany, czy niedostosowany, wszystkie orzeczenia w postępowaniach niejawnych, które zapadły, ale nie zostały ogłoszone, zostają odroczone. Tak mi się wydaje. Proszę, można to sobie rozstrzygnąć, może sobie państwo sami to uświadomią.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jest oczywiste, że jeżeli jest skład zgodny z przepisami, to nie ma powodów do odraczania. Po prostu proceduje się dalej.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Ale to nie jest napisane w tym, że jeżeli...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
W moim przekonaniu jest.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dobrze. Proszę, to w takim razie może panowie mecenasi nam rozstrzygną.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję. Pytanie do pana mecenasa. Jeżeli pan mecenas zechce odpowiedzieć, to proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:
W mojej ocenie, rzeczywiście, ten przepis należy odczytywać w ten sposób. To odroczenie, o którym mowa w tym przepisie, ma służyć jakiemuś celowi. Jeżeli nie ma potrzeby dostosowania składu orzekającego oraz dostosowania elementów orzeczenia do tych nowych wymogów, to wówczas samo odroczenie też nie jest potrzebne. Rzeczywiście, nie jest to wyraźnie wskazane w tym przepisie, natomiast cel przepisu wydaje się tutaj dosyć oczywisty. W przypadku, kiedy nie ma potrzeby zmiany składu orzekającego i dostosowania orzeczenia do nowych wymogów, wówczas uznałbym, że to odroczenie, o którym

mowa w tym przepisie, nie musi nastąpić. Skład jest gotowy i orzeczenie jest gotowe do wydania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeżeli tak jest, to będę bardzo szczęśliwy, tylko, niestety, uważam, że była inna intencja tego przepisu niż państwo teraz mówią. Intencją było to, że kasujecie tryb postępowania niejawnego. To chcieliście skasować, żeby to przywrócić i procedować na rozprawie, ale jak się mylę, to się cieszę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, intencją kasowania trybu niejawnego jest większa transparentność trybunału. Wielokrotnie to uzasadnialiśmy.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 83b? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 83b został przyjęty.

Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Po art. 83b proponuję dodać art. 83c w brzmieniu następującym: Art. 83c ust. 1: „Sprawy skierowanie do wstępnego rozpoznania na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293) rozpatruje się na podstawie przepisów niniejszej ustawy o wstępnym rozpoznaniu". Ust. 2: „W przypadku wniosków złożonych przez podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 3–5 Konstytucji oraz skarg konstytucyjnych, w stosunku do których wezwano wnioskodawców lub skarżących do uzupełnienia braków formalnych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, do dalszego procedowania stosuje się przepisy niniejszej ustawy o wstępnym rozpoznaniu". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 83c? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, przeciw było 5, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że artykuł został przyjęty.

Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję po art. 83c dodać art. 83d w brzmieniu następującym...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale ten artykuł już został przyjęty wcześniej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze. To art. 83e wobec tego po artykule... Tak? Dobrze mówię? Chodzi mi o numerację. Dobrze. Po art. 83 dodać – jaki tu będzie? – wobec tego art. 83e w brzmieniu następującym: „W sprawach, w których Rada Ministrów przedstawiła stanowisko działając jako uczestnik postępowania w postępowaniach, o których mowa w art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, albo zgłosiła swój udział w postępowaniu na podstawie art. 135 ust. 2 tej ustawy, postępowanie toczy się z udziałem Rady Ministrów". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że artykuł został przyjęty.

Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję po art. 83e dodać art. 83f w brzmieniu: „Art. 83f. Rozstrzygnięcia Trybunału wydane z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym w okresie od 10 marca 2016 r. do 30 czerwca 2016 r., podlegają ogłoszeniu w odpowiednim dzienniku urzędowym w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Otóż przede wszystkim myślę, że warto powtórzyć tę dyskusję, chociaż w skrócie, którą toczyliśmy tydzień temu, bo to już jest środa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

A jednak.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zdecydowanie tak. Nie posuwamy się do przodu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dać szansę naprawienia błędów.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozstrzygnięcia trybunału z naruszeniem przepisów prawa? Otóż, według mnie, nie było czegoś takiego. Teraz pytanie: Kto ma decydować? Co, pan poseł będzie decydował, czy były rozstrzygnięcia z naruszeniem prawa? To jest absurdalne – zakładanie hipotetycznie w ustawie, że organ konstytucyjny naruszał przepisy ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niestety, tak.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To jest w ogóle niepoważne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale jednak.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie. Niepoważne jest też to, że państwo nie chcieli drukować orzeczeń. Teraz szukacie furtki, w jaki sposób wydrukować te orzeczenia, bo jednak się trochę boicie Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Rady Europy i Komisji Weneckiej. Nie przyznajecie się do tego, ale udajecie, że... To teraz zwalicie to na trybunał i jednak opublikujecie. Szukacie sobie takiego wytrychu, który jest jednak wysoce niesprawiedliwy dla trybunału i dość absurdalny. Teraz pytam posłów wnioskodawców czy panią poseł wnioskodawcę. Kto będzie decydował, które to rozstrzygnięcia trybunału były wydane z naruszeniem przepisów ustawy, a które nie? To jest dość ciekawe doktrynalnie i ustrojowo, kto ma wydawać taką decyzję. Czy tak, jak chce wasz jeden z profesorów zatrudnionych w trybunale, że ktoś jeszcze ma podbijać pieczątkę pod orzeczeniem trybunału? Czy to ma rzeczywiście robić premier? Tak to sobie państwo wyobrażają? Pani profesor, pani jest wnioskodawcą. Proszę odpowiedzieć na pytanie. Kto będzie podejmował decyzję, które to rozstrzygnięcia były wydane z naruszeniem przepisów prawa? Czy w związku z tym będzie wnioskował do prokuratury, że organ konstytucyjny złamał ustawę i naruszył prawo? Jestem bardzo ciekawy konsekwencji tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, myślę, że dywagacje są zbędne. Te orzeczenia będą publikowane.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wyroki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Tak, ale przecież...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Warto było czekać na to do godziny 3 nad ranem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przecież wydane z naruszeniem prawa.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Zmęczenie, niestety.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Właśnie. Może pan się przejęzyczył, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dobrze, drodzy państwo. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Chciałem podtrzymać wątpliwości, które zgłaszaliśmy już na posiedzeniu Komisji, kiedy tożsamy przepis był przedmiotem rozpatrywania. Z jednej strony, te wątpliwości dotyczą zgodności z art. 2 w tym sensie, że przepis posługuje się kategorią, która jest nieznana polskiemu systemowi prawnemu. Mam tutaj na myśli sformułowanie „rozstrzygnięcia Trybunału wydane z naruszeniem przepisów ustawy”. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę, że ani konstytucja, ani żaden inny akt nie przewiduje trybu czy w ogóle zasad oceny orzeczenia, czy wzruszalności orzeczeń... Zgodnie z przepisem konstytucji, z art. 190 ust. 1, orzeczenia TK są ostateczne. To ten przepis w takim zakresie, w jakim może być rozumiany jako podstawa właśnie do oceny orzeczenia czy stwierdzania wadliwości orzeczenia, budzi z kolei wątpliwości, właśnie ze wspomnianym przeze mnie art. 190 ust. 1 konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, czym się będą różniły... Czym się różnią orzeczenia wydawane po 10 marca od tego orzeczenia, które zostało wydane 9 marca, że państwo je tak różnicują? Tu nie ma żadnej logiki ani żadnego sensu, oprócz takiego najprostszego wytłumaczenia, że państwa zacietrzewienie w tej wojnie z TK jest tak duże, że już właściwie państwo nie patrzą na nic, na względy logiki, na względy – nie wiem – dbałości o jakość stanowionego prawa. Nic właściwie państwa już nie interesuje, tylko taka po prostu ślepa wojna z TK, już „musi być na wierzchu”, „nasze”. Nawet te wyroki od 10 marca, chociaż niczym się przecież nie różnią od tego wyroku z 9 marca. Konstytucja jest w tej kwestii jednoznaczna. Wyroki TK mają moc powszechnie obowiązującą i powinny zostać opublikowane. Państwo łamią w tym zakresie konstytucję, łamie ją prezydent.

Jest też aspekt trochę bardziej miękki, mianowicie odnoszący się do tego, że jak można ustanowić przepis prawa, w którym wprost się mówi... Nawet mam pełną świadomość, że to jest jakby złe założenie, ale państwo mówią, że opublikują państwo rozstrzygnięcia TK, które zostały „wydane z naruszeniem przepisów ustawy”. Jak można coś takiego napisać, stworzyć przepis, w którym państwo przyznają, że wydają jakieś orzeczenia z naruszeniem przepisów prawa? To jest tak destrukcyjne dla szacunku obywateli wobec prawa, że nie wyobrażam sobie bardziej jakby niszczącego ten szacunek przepisu. Wszystkie wyroki TK, niezależnie od tego, co państwo sobie myślą na temat tych wyroków, co na ten temat myśli kilku polityków PiS z ich odosobnionymi poglądami prawnymi, powinny być publikowane. To jest wyznacznik demokratycznego państwa prawa i poszanowania standardów demokracji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czy pani poseł wyobraża sobie tę sytuację, z którą mieliśmy do czynienia, że prezes trybunału stwierdził, że on tej ustawy nie widzi...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
On tego nie stwierdził, pani przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
...i jej przestrzegał nie będzie? Tak się wypowiedział.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie. Nie wypowiedział się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
W związku z tym, rozpatrując sprawy, nie stosował...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Polecam lekturę wyroku TK.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, ja pani nie przeszkadzałem, jak pani wypowiadała się. Prosiłbym cierpliwie...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Wielokrotnie mi pan przewodniczący przeszkadzał, ale proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
...pozwolić mi jedno zdanie wypowiedzieć. Mnie się też...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Pan to już mówił cztery razy czy pięć. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Co państwo robią w tej chwili?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Słuchamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Całą noc to samo opowiadacie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To nie jest to nasza wina, że państwo wprowadzają niekonstytucyjne przepisy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Całą noc to samo opowiadacie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Pan nam robi zarzuty z tego powodu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie. Ale dlaczego pan mi czyni z tego powodu zarzuty?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ale państwo wprowadzają niekonstytucyjne przepisy i musimy na to reagować jako posłowie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
TK jest tym organem, który przede wszystkim powinien przestrzegać prawa. TK nie zastosował się do obowiązującej ustawy. Jasne i tyle.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Państwo uchwalili ustawę bez vacatio legis, nie dając trybunałowi szansy zweryfikowania konstytucyjności...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dobrze. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):
Panie przewodniczący, otóż tutaj nie tylko dochodzi do błędu prawnego, oczywistego absurdu, o którym mówiła pani poseł Gasiuk-Pihowicz i mówił pan poseł Kropiwnicki, ale dochodzi również do kolejnego błędu logicznego. Dokładnie taki sam błąd logiczny

państwo popełniali i kontynuują cały czas, mówiąc o tym, że TK mógł rozstrzygnąć na podstawie niekonstytucyjnej ustawy o jej niekonstytucyjności, a później uważać, że to rozstrzygnięcie, oparte na niekonstytucyjnej ustawie, jest ważne.

Tutaj jednak dochodzi do absurdu, który polega na tym, że państwo udają, że publikacja orzeczenia może konwalidować jego niezgodność z prawem. Muszą być państwo konsekwentni. Albo uważacie, że orzeczenia, które zostały wydane przez TK od 9 marca są niekonstytucyjne, a więc nieważne.... Tego poglądu nie podzielam, bo jest on absurdalny i większość doktryny go nie podziela, większość prawników, a także organizacje międzynarodowe i sam trybunał, ale to państwo muszą... W tym momencie próbujecie niejako zakłamywać rzeczywistość. Jeżeli orzeczenie jest wydane niewłaściwie, to publikacja niczego nie zmieni, tak samo jak w drugą stronę – brak publikacji orzeczenia wydanego zgodnie z prawem nie zmieni faktu, że to orzeczenie istnieje i ma charakter ostateczny. Tym przepisem w dodatku dzielą państwo, co jest już w ogóle Himalajami obłudy, niezgodne z prawem – waszym zdaniem – orzeczenia na orzeczenie z 9 grudnia i całą resztę. Tu nie ma żadnej różnicy, chyba że przyznają państwo tym samym, że to orzeczenie z marca... Przepraszam, orzeczenie z 9 marca i późniejsze. Chyba że, rzeczywiście, wbrew waszym deklaracjom jednak widzicie ten absurd rozumowania i... Proszę, naprawdę proszę, panie przewodniczący. Pan nie ma żadnych uprawnień, żeby bawić się aparaturą do przerywania moich wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle...

Poseł Borys Budka (PO):
Nie jesteśmy...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przegłosowaliśmy, że głos zabieramy do 2 minut.

Poseł Borys Budka (PO):
Ale, panie pośle, zaraz pan będzie mówił.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czyżby pan chciał powiedzieć, że w Parlamencie Europejskim nie ma demokracji i wolności słowa?

Poseł Borys Budka (PO):
Nie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
To by pan chciał powiedzieć? Ile tam trwają wystąpienia?

Poseł Borys Budka (PO):
Jak przejęlibyście władzę w PE, to na pewno zdemolowalibyście ten parlament szybciej niż konstytucję w Polsce.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, do rzeczy. Proszę kontynuować swoją myśl.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
To pan zaczął o Parlamencie Europejskim.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Bo...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Bo...?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Bo pan poseł...

Poseł Borys Budka (PO):
„BO” to też jest gazeta, tak jak i „Do Rzeczy”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
...odszedł od wypowiedzi. Do rzeczy.

Poseł Borys Budka (PO):
Nie, panie pośle. Raz jeszcze chciałbym państwu zwrócić uwagę na absurdalność w tym rozumowaniu. Państwo będą udawać jutro, że stworzyli ustawę kompromisową, natomiast ta ustawa zawiera błędy logiczne.

Jeszcze jedna rzecz. Taka, którą przed chwilą przeczytałem w mediach społecznościowych. „Mam nadzieję tylko na jedno, że te nocne posiedzenia komisji nie mają zastąpić jednemu posłowi prezesowi oglądania rodea. Dlatego że mam nadzieję, że to nie temu służy.” Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Suchoń. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście, muszę powiedzieć, że trudno nie zgodzić się z moimi przedmówcami, panią poseł i panami posłami, bo rzeczywiście, czytając projekt przepisu art. 83f, trudno nie odnieść wrażenia, iż jest to takie ostatnie tchnienie tego przegranego. Zazwyczaj jest tak, że jeżeli człowiek wychodzi i próbuje z kimś polemizować, a już brakuje mu tych argumentów, to na odchodne rzuca bardzo brzydkim słowem. To znaczy, że brakuje mu już... Panie pośle, pan ma prawo zabierać głos, opowiadać różne rzeczy. To jest właśnie art. 83f.

To jest taka – słaba w gruncie rzeczy – próba przysłonięcia porażki w sprawie TK, w sprawie orzeczenia TK, bo przecież musimy sobie postawić sprawę jasno. Proszę mi powiedzieć, z którego przepisu wynika... Panie pośle... Z którego przepisu wynika, iż istnieje w Polsce osoba, funkcja, urząd, który ma prawo do oceny orzeczeń wydanych przez TK? Bardzo prosiłbym o prostą, jasną, zwięzłą, czytelną odpowiedź. Rzeczywiście, być może ten przepis stanie się jasny. Natomiast według mojej wiedzy, według tego, o czym tutaj mówimy od wielu już miesięcy, nie ma w Polsce takiej osoby, instytucji, która ma prawo określić, iż wydane przez trybunał rozstrzygnięcie zostało wydane z naruszeniem prawa. Prosiłbym bardzo, aby pani poseł wnioskodawca, pani poseł, która zgłasza tę poprawkę, w bardzo prosty, czytelny, jasny sposób nam tu powiedziała, kto będzie oceniał, czy trybunał wydał rozstrzygnięcie z naruszeniem przepisów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:
To dojrzałe, panie pośle. Naprawdę dojrzałe.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, paradoksalnie art. 83f jest kropką nad „i” całej tej ustawy. Mam pytanie. Kto jest tym Królem Słońce? Kto będzie tym Królem Słońce, który będzie podejmował tę decyzję, czy dana ustawa jest ważna czy nie? Skąd się wziął ten absurdalny – w ogóle nie wiadomo, skąd się wziął – zapis, że do 10 marca? Czyli co, po Dniu Kobiet, przed miesięcznicą, są ważne i nieważne? Kto podjął tę absurdalną decyzję? To po pierwsze. A nie wiadomo. Może Królem Słońce jest Jarosław, może Królem Słońce jest Andrzej Duda albo pani premier Beata Szydło.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę się do konkretów odnieść.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Druga rzecz, którą dzisiaj chciałam państwu wszystkim przypomnieć. Jest wyrok. Jest orzeczenie Komisji Weneckiej, które jest tajne, które jest w szufladzie, które mówi jasno i wyraźnie... Opinia. Państwo się bardzo często powołują dzisiaj podczas obrad na różne kraje, które są w Unii Europejskiej, na UE. Chciałam państwu przypomnieć, że jeżeli chcecie być w UE, to wsłuchajcie się w to, co UE mówi, a UE mówi wyraźnie, że trzeba opublikować wyrok z 9 marca. Mało tego, to mówi również konstytucja – ta książeczka, która obowiązuje również wszystkich posłów PiS, nie tylko posłów opozycji. Po prostu państwa prawem, państwa obowiązkiem jest publikacja tego wyroku. Publikacja. Mam pytanie do pani wnioskodawczyni. Kto wymyślił ten absurdalny zapis – pani czy ktokolwiek inny? Proszę o szczerą odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Poproszę o odpowiedź.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

...jest za przyjęciem art. 83f...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Myślę, że słuchacze chcieliby wiedzieć, kto wymyślił ten artykuł i dlaczego. Kto?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Suchoń jeszcze chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Głosujemy.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Ale chwileczkę, panie przewodniczący.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Po odpowiedzi. Nie było odpowiedzi.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, bardzo proszę o to, aby pani profesor udzieliła odpowiedzi na ważne pytanie. Kto będzie oceniał, czy rozstrzygnięcia trybunału zostały wydane z naruszeniem przepisów prawa? Bardzo bym prosił o odpowiedź – czytelną, prostą, oczywistą.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

Pani się nie boi. Pani powie, że to pani.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem artykułu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale to jest kluczowa kwestia. Panie przewodniczący, to jest kluczowa kwestia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest przeciw?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:

To jest właśnie rzecz, która decyduje...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Skandaliczna poprawka, która nie ma autora albo autorki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Wstyd, po prostu wstyd.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Ostatnia poprawka. Ostatnia poprawka, panie Myrcha, to jest taka. Po art. 83 w kolejności... Po art. 83f dodać art. 83g w brzmieniu: „Art 83g. Sędziów Trybunału, którzy złożyli ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej, a do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podjęli obowiązków sędziego, z dniem jej wejścia w życie prezes Trybunału włącza do składów orzekających i przydziela im sprawy". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N) – spoza składu Komisji:
Perełka, tak?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Czyli to jest kolejny przepis, którym państwo chcą po prostu bokiem przepchnąć swoje niekonstytucyjne działania, nie mając żadnej...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Normalnie proszę się odnieść do przepisów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ale odnoszę się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Bez takich komentarzy. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Właściwie to jest cytat z wyroku TK, który się w tej kwestii jasno wypowiedział. Powiedział, że trzech sędziów wybranych przez Sejm VII kadencji zostało wybranych na podstawie prawidłowych przepisów prawnych, natomiast to, co państwo zrobili w grudniu, nie ma żadnych podstaw. Sejm VIII kadencji nie ma podstawy prawnej do tego, żeby wybierać więcej niż dwóch sędziów, państwo wybrali natomiast, podjęli jakieś działania, kompletnie bezprawne, mające na celu obsadzenie już dawno obsadzonych stanowisk w TK. To powoduje, niestety, nasz problem. Polska ma w tym momencie problem z władzą wykonawczą, z prezydentem, który nie przestrzega konstytucji. Jest to sytuacja tragiczna, która odbija się na bezpieczeństwie prawnym polskich obywateli, ale także na bezpieczeństwie gospodarczym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Tu muszę zaprotestować, bo prezydent przestrzega konstytucji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Nie musi pan.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie. Absolutnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Natomiast prezes TK nie przestrzega prawa.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Jest pełna jasność co do tego, że mamy trzech prawidłowo wybranych sędziów TK, a prezydent nie przyjmuje od nich ślubowania.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Proszę prowadzić obrady, a nie...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Mikrofon.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Komisja Wenecka...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Problem, który został także podniesiony w opinii Komisji Europejskiej. Jest to kwestia, co do której wypowiedział się precyzyjnie TK. Mamy sytuację patową. Najważniejsze osoby w państwie nie okazują szacunku polskiej konstytucji. Tym oto przepisem próbują państwo – po prostu kolanem – wcisnąć przepis, który usankcjonuje wszystkie państwa niekonstytucyjne działania, które doprowadziły nas do tej tragicznej sytuacji, że mamy sparaliżowane działania TK.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 83g? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 83g został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 84. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Dziękuję.

Nikt uwag nie zgłasza. W związku z tym stwierdzam, że art. 84 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpoznania art. 85. Proszę bardzo. Pan mecenas, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Jedynie chciałbym przypomnieć, że biuro co do tego przepisu zwracało uwagę czy podnosiło wątpliwość. Ta wątpliwość jest aktualna także w tej chwili. Ustanowienie 14-dniowego vacatio legis w odniesieniu do tego rodzaju ustawy może budzić wątpliwości z punktu widzenia zasady adekwatnego vacatio legis, która to zasada wynika, po pierwsze, z art. 2, po drugie, z orzecznictwa TK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Otóż w związku z tym, co państwo robią i jakie proponują przepisy przejściowe, to właśnie to pokazuje, jak krótki jest ten termin 14 dni. Jest niemożliwe, żeby trybunał się do tego dostosował, bo samo to, że... Proszę zobaczyć, co piszą państwo. To dzisiejsza jeszcze, nocna poprawka, która pewnie za chwilę też będzie sierotą. Piszecie, że to trybunał, czyli składy orzekające muszą się zebrać, żeby zawiesić poszczególne sprawy. Dają państwo trybunałowi na zawieszenie 390 – jak dobrze pamiętam – spraw 14 dni. To jest absurd. To jest po prostu niewykonalne, co państwo robią. Przypomnę, że my dawaliśmy 30 dni, ale zmieniając przepisy na przyszłość, nie zmieniając przepisów wstecz, a państwo zdecydowanie ingerują w sprawy już niemalże rozstrzygnięte. Dajecie na dostosowanie się do tego 14 dni. To jest naprawdę bardzo szkodliwy termin.

Rozumiem, że wystraszeni głosem Komisji Weneckiej, która wskazywała, że brak vacatio legis jest niezgodny z wszelkimi standardami, liczycie na to, że oszukacie króliczka w ten sposób, że króliczek się nabierze na te plewy. Nikt się na to nie nabierze. Nikt normalny, kto rozumie zakres tej ustawy, nie nabierze się, że 14 dni to jest adekwatne vacatio legis. To jest zwykłe oszukiwanie ludzi, którzy mają to kupić, jak rzeczony króliczek ciemne plewy w nocy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bardzo państwa proszę, żebyście nie stosowali takich rozwiązań, bo to naprawdę szkodzi polskiej legislacji. Dziękuję bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Uwagi jeszcze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Szanowni państwo, po to jest vacatio legis, aby zapewnić odpowiedni czas na rozstrzygnięcie wszelkich zastrzeżeń co do konstytucyjności ustawy, którą w tym momencie procedujemy, zwłaszcza jeżeli na etapie legislacyjnym jest wnoszonych tyle zastrzeżeń co do konstytucyjności tego projektu. Jeszcze jak weźmiemy pod uwagę to, że prezydent najprawdopodobniej nie skorzysta ze swojego uprawnienia do kontroli prewencyjnej, to ten okres vacatio legis robi się szczególny pod względem konieczności sprawdzenia w tym czasie konstytucyjności ustawy, na podstawie której za chwileczkę będzie pracował TK.

Co do tego wypowiedziała się także Komisja Wenecka. W swojej opinii powiedziała precyzyjnie: „Akt prawny o randze zwykłej ustawy, który grozi paraliżem kontroli konstytucyjnej, musi zostać zbadany pod kątem konstytucyjności, zanim zostanie zastosowany przez sąd”.

Ten 14-dniowy okres vacatio legis nie zapewnia możliwości zbadania konstytucyjności tej ustawy, co do której przecież – przepis po przepisie – wskazywaliśmy, na podstawie opinii szeregu naprawdę cenionych instytucji prawnych, takich jak Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa, samorządy zawodowe prawników, radców prawnych, adwokatów, Helsińska Fundacja Praw Człowieka... Wskazywaliśmy, że ta ustawa jest niekonstytucyjna. Ona musi zostać poddana weryfikacji co do zgodności z konstytucją. Inaczej będziemy mieli powtórkę z rozrywki, czyli konieczność orzekania przez TK na podstawie niekonstytucyjnej ustawy o niekonstytucyjności tej ustawy. To jest absurd.

W opinii Komisji Weneckiej jest doskonały przykład to obrazujący. „W przeciwnym razie standardowa ustawa, która stwierdza po prostu, że «niniejszym znosi się kontrolę konstytucyjną – ustawa wchodzi w życie w trybie natychmiastowym», wystarczyłaby do bezkompromisowej rozprawy z instytucją sądownictwa konstytucyjnego. Koncepcja nadrzędności konstytucji w samej swej istocie wskazuje na to, że ustawa mogąca zagrażać zasadzie sprawiedliwości konstytucyjnej musi zostać poddana ocenie ze strony Trybunału Konstytucyjnego przed jej wejściem w życie – a jeśli zajdzie taka konieczność, sąd ten powinien mieć możliwość jej uprzedniego”... Państwo właśnie to immanentne prawo... Prowadzą do tego, że TK...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie przewodniczący, proszę...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

...jaką jest badanie zgodności ustaw z konstytucją.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie przewodniczący, czy może pan przejąć inicjatywę?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Państwo ograniczają konstytucyjne uprawnienia...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak jest...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z uwagi na to, że nikt nie zgłosił poprawki legislacyjnej, proszę bardzo... Proszę, pan poseł Michał Szczerba. Mam nadzieję, że pan nie będzie powtarzał tej argumentacji, która padła.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Nie, bo...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Bo boli, tak?

Poseł Michał Szczerba (PO):
Ale mam prawo do wyrażenia swoich...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Nie. Jest niepoważne po prostu.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Mam prawo do wyrażenia swoich uwag.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Cytaty z opinii Komisji Weneckiej są niepoważne? No, co pan w ogóle mówi?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, panie pośle Szczerba. Proszę bardzo, niech pan kontynuuje swoją wypowiedź.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Chciałbym, żebyśmy o godzinie 3.15 w nocy mieli pełną świadomość i żeby obywatele polscy, którzy obudzą się rano o normalnej godzinie, mieli świadomość tego...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Do rzeczy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Do rzeczy.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Ale to jest moja sprawa i mam 2 minuty.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):
Prawo... Tak, 2 minuty, ale nie w ogóle gadanie.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Pan już popychał dziennikarzy, odsuwając ich od kamer, więc pan się skompromitował w Komisji już na całą kadencję. Proponowałbym więcej spokoju i więcej umiaru.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Tak się kompromituje, jak pan...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Pani poseł, no...

Poseł Michał Szczerba (PO):
Szanowni państwo, ponieważ kończymy, trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć na sam koniec, że ten projekt doprowadzi do pełnego paraliżu trybunału. Ten projekt i ta ustawa, którą uchwalicie albo jutro, albo pojutrze, niweczy dorobek 27 lat polskiej transformacji ustrojowej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
PRL-u.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Neguje zasady demokratycznego państwa prawa, zasadę niezawisłości sędziów, niezależności sądów. Celem tej ustawy jest zablokowanie trybunału. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że komitet inicjatywny projektu obywatelskiego, który tutaj reprezentuje pan Marciniak, jak i KOD, wycofał swój projekt w proteście przeciwko temu, że wykorzystywaliście także inicjatywę 100 tys. obywateli, którzy podpisali projekt obywatelski, po to, żeby znowu dać sobie czas...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Takie przemówienia do kamery...

Poseł Michał Szczerba (PO):

Żeby dać sobie znowu czas...

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To nie są przemówienia wielkanocne.

Poseł Michał Szczerba (PO):

...na fałszowanie rzeczywistej sytuacji w naszym kraju.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tam jest kamera. Niech pan idzie i przemówi.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Jedna jest nauka po tym wszystkim.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Do kamer to tylko pani jest...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo państwa proszę o zachowanie spokoju. Pana posła proszę, żeby wypowiadał się do rzeczy, w związku z art. 85, bo nad tym artykułem w tej chwili pracujemy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Akurat, panie przewodniczący, dwie najbardziej skompromitowane poprawki, które – oczywiście – nie mają swoich autorów, bo ani pani poseł Pawłowicz, ani pan się do nich nie chce przyznać, ani pewnie ci eksperci pana marszałka Kuchcińskiego, którzy prowadzą jakieś prace, o których nikt nic nie wie, tylko wiemy, że są za to dobrze wynagradzani. Ten projekt nie zawiera w sobie ani jednej regulacji, która wynikałaby z obywatelskiego projektu. Ten projekt też w żadnej mierze nie zawiera opinii, które były sformułowane przez Komisję Wenecką, jest jedną wielką farsą, za którą odpowiedzialni będziecie wyłącznie wy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 85? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem art. 85 głosowało 14 posłów, przeciw było 6, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę państwa, będzie to głosowanie końcowe nad całością, nad tym bardzo szkodliwym projektem, który naprawdę będzie blokował trybunał i pozbawi obywateli prawa dostępu do sądu konstytucyjnego na długi czas. Proszę zobaczyć, że w tym projekcie pozbawiają też państwo posłów bardzo ważnego instrumentu, czyli tego, że sprawy z poprzedniej kadencji przechodzą na następną kadencję. Państwo po prostu – nie wiem, czy zmyślnie, czy bezmyślnie – wywalacie całe to rozwiązanie. Rozpraszacie rozwiązanie dotyczące możliwości sprawowania urzędu prezydenta przez marszałka czy powierzenia funkcji prezydenta marszałkowi Sejmu. Wyrzucają też państwo z polskiego porządku prawnego całe rozwiązanie dotyczące postępowań niejawnych, posiedzeń niejawnych, które bardzo przyspieszały pracę w trybunale, zwłaszcza wtedy, kiedy były zgodne stanowiska uczestników. Ten projekt będzie więc szkodliwy.

Próbują państwo mówić, że on jest kompromisowy. W kilku miejscach, rzeczywiście, można powiedzieć, że się lekko wycofaliście. Na szczęście, ale to jest trochę na zasadzie kozy. Najpierw straszycie, przystawiacie pistolet, a potem mówicie, że uratowaliście komuś życie, bo odstawiliście pistolet od głowy, więc to naprawdę jest mierna satysfakcja.

Jednak chciałem też podziękować tym wszystkim, którzy uczestniczą z nami w tej pracy, operatorom, dziennikarzom, jak i obecnym tutaj na sali, którzy wytrwali przez tyle godzin, ale też tym, którzy śledzą nas w internecie, pomimo że może nie mają bobu, nie mają nic do jedzenia, ale ciągle oglądają. Życzę i zapraszam do dalszego oglądania, bo warto śledzić psucie prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy o TK z druku nr 558 wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Za przyjęciem całości ustawy wraz z przyjętymi poprawkami głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy.

Poseł Borys Budka (PO):

Pan poseł Sanocki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

...się zgadza?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Bardzo dziękuję za zaufanie, panowie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł Bartłomiej Wróblewski, tak?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Jak będzie Trybunał Rewolucyjny, to ja się...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski wyraża zgodę.

Czy jest zgoda na to, aby pan poseł Bartłomiej Wróblewski był sprawozdawcą Komisji? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaakceptowała wybór pana posła Bartłomieja Wróblewskiego na sprawozdawcę Komisji.

Pan mecenas? Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Już wcześniej sygnalizowałem tę kwestię. Bardzo prosilibyśmy Komisję o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania wszelkich potrzebnych korekt o charakterze stricte legislacyjno-technicznym i redakcyjno-językowym, bo projekt wymaga dokonania tego typu korekt, a tego rodzaju upoważnienie jest niezbędne, abyśmy mogli je nanieść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Na wstępie posiedzenia takie upoważnienie było. Podtrzymujemy to upoważnienie dla Biura Legislacyjnego, by takich korekt dokonało. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, czy pan ma wiedzę, kiedy ten projekt będzie procedowany? Kiedy będzie drugie czytanie – czy dzisiaj, czy jutro, czy za ile godzin? Drugie pytanie. Co z posiedzeniami porannymi Komisji? Czy pan podtrzymuje, że będziemy o godzinie 9 tutaj też obradować?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O godzinie 9 jest... O tyle mam problem, że nie mogę tej decyzji podjąć sam, bo to jest wspólne procedowanie z Komisją Gospodarki i Rozwoju, więc nie mam możliwości decyzyjnych. Wobec wyczerpania porządku dziennego...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pytałem jeszcze, kiedy to będzie procedowane.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jak procedowany będzie projekt?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jak będzie procedowany?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tego to nie wiem, bo to nie do mnie należy. To już jest decyzja marszałka Sejmu, a nie moja.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A kiedy konwent?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W związku z tym nie oczekujcie...

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Czy pan to przedstawi w imieniu Komisji, żeby... Jak to procedować?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Sprawozdanie zostanie przygotowane i w zależności od tego, kiedy będzie przygotowane, pan marszałek podejmie decyzję. Proszę nie oczekiwać ode mnie, że wypowiem się za marszałka, bo nie mam takiej możliwości.

Wobec wyczerpania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia bardzo serdecznie państwu dziękuję za udział w posiedzeniu. Dziękuję wszystkim paniom i panom posłom. Bardzo dziękuję pracownikom sekretariatu i Biura Legislacyjnego. Dziękuję również przedstawicielom mediów za transmitowanie. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.